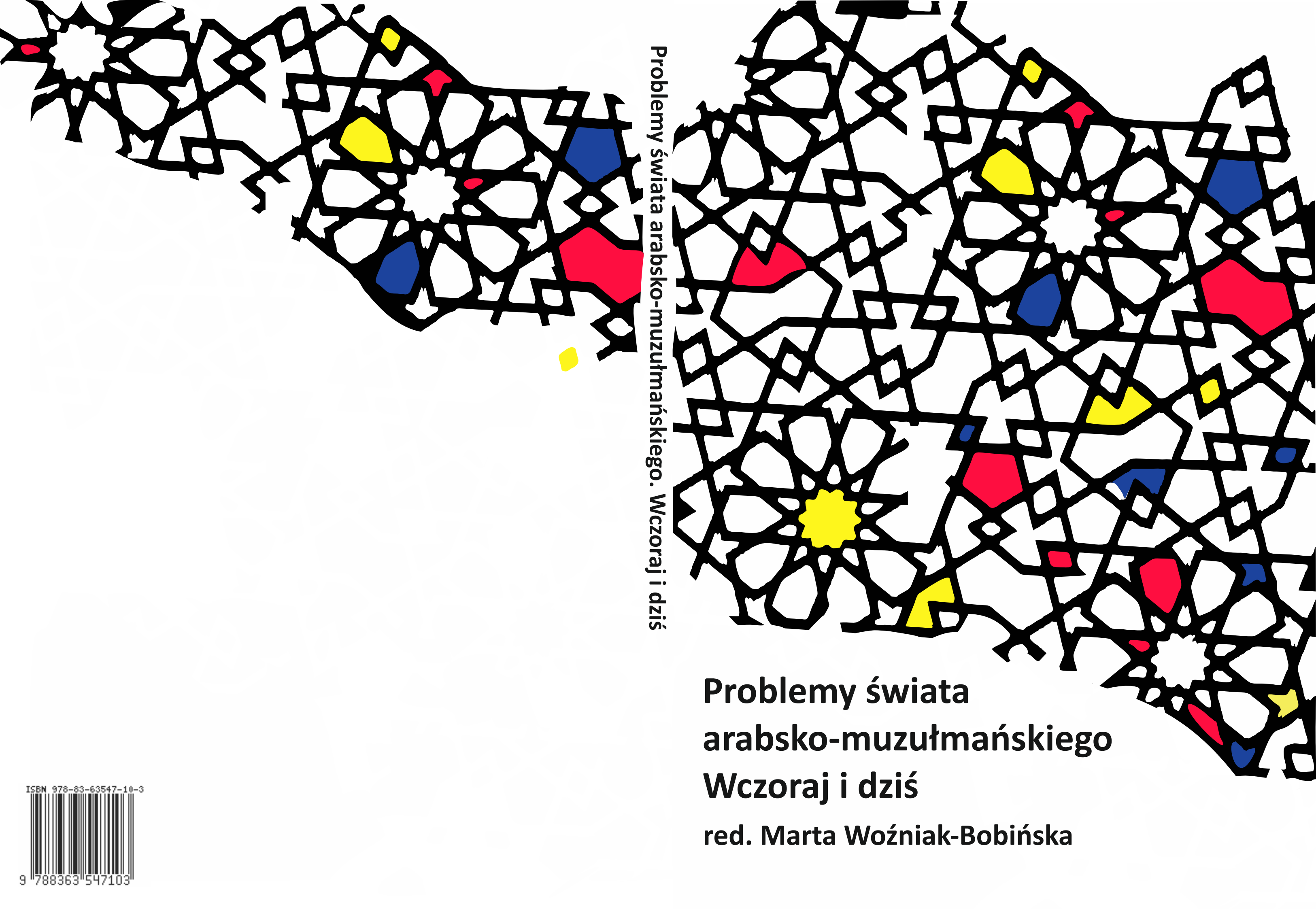


A complex, black-and-white geometric pattern resembling a stylized map or a network of interconnected lines. The pattern is composed of various polygons, including stars, hexagons, and irregular shapes. Some of these shapes are filled with solid colors: yellow, red, and blue. The pattern is dense and intricate, with many small, interconnected spaces.

Problemy świata arabsko-muzułmańskiego. Wczoraj i dziś

**Problemy świata
arabsko-muzułmańskiego
Wczoraj i dziś**

red. Marta Woźniak-Bobińska

ISBN 978-83-63547-10-3



9 788363 547103

UNIWERSYTET ŁÓDZKI
Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki

**PROBLEMY ŚWIATA
ARABSKO-MUZUŁMAŃSKIEGO:
WCZORAJ I DZIŚ**

pod redakcją
Marty Woźniak-Bobińskiej

ŁÓDŹ 2018

© Copyright by Katedra Bliskiego Wschodu
i Północnej Afryki UŁ, 2018

RECENZENCI

dr hab. Izabela Kończak, prof. nadzw. UŁ
dr hab. Rafał Ożarowski, prof. nadzw. WSAiB

REDAKCJA

dr Marta Woźniak-Bobińska

PROJEKT OKŁADKI

Martyna Cierpisz

SKŁAD I ŁAMANIE

dr Bożena Walicka

Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki UŁ
ul. Narutowicza 59a, 90-131 Łódź
e-mail: kbwism@uni.lodz.pl
www.kbwipa.uni.lodz.pl

ISBN 978-83-63547-10-3

Spis treści

<i>Marta Woźniak-Bobińska</i> , Wstęp.....	5
<i>Maciej Czyż</i> , Żydzi w kronice Al-Antakiego	11
<i>Michał Zaremba</i> , Problemy rozwoju krajów Bliskiego Wschodu z perspektywy instytucjonalnej.....	23
<i>Justyna Salamon</i> , Znaczenie MENAFATF dla bezpieczeństwa regionu MENA	39
<i>Angelika Domagalska</i> , Bałkański kalifat. Wpływ Państwa Islamskiego na obszarze Bałkanów	55
<i>Małgorzata Al-Shahari</i> , Konflikt w Jemenie – konfrontacja sunnitów z szyitami czy wojna zastępcza światowych mocarstw?	69
<i>Natalia Zajączkowska</i> , Wyzwania w polityce indyjskiej na Bliskim Wschodzie na podstawie stosunków z Arabią Saudyjską oraz Iranem	83
<i>Patryk Kowalski</i> , Prawnokarne granice konstytucyjnej wolności słowa w stosunku do Arabów z elementami statystyki sądowej apelacji łódzkiej	103
<i>Damian Kokoć</i> , Świat arabsko-muzułmański oczami fantastów. Analiza wybranych przykładów literatury fantastycznej	127

Wstęp

Problemy Bliskiego Wschodu to nie egzotyka, ale nasz realny problem, którego waga będzie tylko rosła. To źródło procesów, które rozregulowują dotychczasowy porządek międzynarodowy, zapewniający dotąd Europie bezpieczeństwo i warunki do rozwoju¹.

Co nas obchodzi Bliski Wschód? Po co w Polsce, w Europie, zajmować się problemami Arabów? Na tak postawione pytania wypada dziś odpowiedzieć, że w zglobalizowanym świecie nie ma miejsca na ignorancję – za dużo może ona kosztować. Świat to system naczyń połączonych, problemy sąsiadów bardzo szybko stają się również naszymi problemami. W Unii Europejskiej mieszka obecnie ponad 25 milionów muzułmanów². Wojny w Iraku i Syrii powodują, że ta liczba ciągle się powiększa. Zdecydowana większość uchodźców to ludzie szukający schronienia i lepszej przyszłości, jednak między nimi są też radykałowie stanowiący realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Starego Kontynentu. Nieproporcjonalna obawa przed tymi ostatnimi stanowi pożywkę dla ruchów antyemigranckich i antysystemowych. Strach i frustracja europejskich nacjonalistów zbyt często znajduje ujście w atakach werbalnych i fizycznych, których ofiarą padają niewinni obcokrajowcy.

Niniejsza monografia jest kolejną próbą powiedzenia „nie”. Nie – ignorancji oraz przemocy. Składa się na nią osiem tekstów napisanych przez młodych naukowców. Większość opracowań dotyczy czasów współczesnych, jednak zawiera konieczne historyczne

¹K. Strachota, *Bliski Wschód – narastający problem Europy*, Dwutygodnik „Kontakt”, 13 czerwca 2016.

²Raport Pew Research Center z 2016 roku, <http://www.pewforum.org/2017/11/29/europes-growing-muslim-population/>, data odczytu 15 grudnia 2017.

wprowadzenia; wybitnie historyczny jest artykuł otwierający – stąd tytułowe „wczoraj”. Jahja z Antiochii, czyli Al-Antaki, był bizantyńskim historykiem z XI wieku. Opisał dzieje Bizancjum, Egiptu, a także Bułgarii i Rusi Kijowskiej. Arabista Maciej Czyż analizuje te fragmenty kroniki Al-Antakiego, które traktują o stosunkach międzywyznaniowych, a konkretnie o Żydach, żyjących ówczesnie m.in. w Aleppo, Jerozolimie, Askalonie i Kairze. Wyznawcy judaizmu jawią się z jednej strony jako ofiary represji fatymidzkiego kalifa Al-Hakima, z drugiej jako prześladowcy chrześcijan w Askalonie i Jerozolimie. Trudno powiedzieć, na ile obiektywny jest w swych zapiskach Al-Antaki, M. Czyż nie widzi jednak powodu, by oskarżać go o antyżydowskie nastawienie, a tym samym mijanie się z prawdą. Dziejopis przedstawia zniuansowany obraz epoki – należy pogodzić się z tym, że relacje chrześcijańsko-muzułmańsko-żydowskie już w XI wieku były złożone, dalekie od prostych dychotomii.

Artykuł drugi, ekonomisty Michała Zaremby, to próba spojrzenia na problemy rozwoju krajów Bliskiego Wschodu z perspektywy instytucjonalnej. Autor wskazuje na instytucje, tj. rynki oraz organizacje, jako na potencjalny klucz do zrozumienia przyczyn zróżnicowania rozwojowego poszczególnych krajów i regionów. Przedstawia w syntetyczny sposób charakterystyki państw Bliskiego Wschodu oraz wybrane wskaźniki społeczno-gospodarcze. M. Zaremba punktuje, że kraje regionu borykają się m.in. z wysokim poziomem nepotyzmu i korupcji, niskim poziomem kapitału ludzkiego, ograniczonym dostępem do edukacji, ingerencją państw trzecich. Te wszystkie problemy wpływają na obecny poziom rozwoju i do pewnego stopnia determinują przyszłość regionu. Podkreślić przy tym należy, że wysoki stopień generalizacji jest uzasadniony przyjętą perspektywą badawczą, a zainteresowanych poszczególnymi krajami odesłać do poświęconej im literatury przedmiotu.

Podobnie pesymistyczne wnioski dotyczące przyszłości Bliskiego Wschodu wyciąga politolożka Justyna Salamon. Przegląda się ona MENAFATF, czyli powołanej do życia w 2004 roku w Bahrajnie nieformalnej formule współpracy, w której państwa i organizacje

Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej na zasadzie dobrowolności stawiają sobie za cel zwalczanie zjawiska prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Teoretycznie ciało takie powinno wpływać na wzrost bezpieczeństwa regionu, jednak – jak udowadnia Autorka – pomimo wielusetstronicowych dokumentów współpraca w ramach MENAFATF ma bardzo niską efektywność.

Bezpieczeństwa, tyle że na Bałkanach, dotyczy artykuł Angeliki Domagalskiej. Choć stolica Państwa Islamskiego (IS) Ar-Rakka upadła w październiku 2017 roku i obecnie można mówić o agonii zbrodniczej organizacji, wpływy IS na Bałkanach ciągle są niebagatelne. Zdaniem A. Domagalskiej, to wojny trwające region w latach 90. ubiegłego wieku spowodowały radykalizację miejscowych muzułmanów, uaktywnienie ruchów fundamentalistycznych i ekstremizmów, które po proklamowaniu samozwańczego kalifatu tylko przybrały na sile. Autorka przedstawia przyczyny radykalizacji muzułmanów bałkańskich, motywy, jakimi się kierują wstępując w szeregi Państwa Islamskiego oraz ewentualne zagrożenia związane z rosnącym zainteresowaniem Bałkanami ze strony IS.

Następny tekst, autorstwa Małgorzaty Al-Shahari, sprawia, że Czytelnik zapuszcza się w jeszcze bardziej niebezpieczne rejony, mianowicie do współczesnego Jemenu, gdzie od 2015 roku trwa wyniszczająca wojna domowa, określana mianem „zapomnianego konfliktu”, jako że toczy się w cieniu krwawej wojny w Syrii. W obu przypadkach przeraża skala ofiar wśród ludności cywilnej, zwłaszcza dzieci (*vide* raporty UNICEF). Choć dziennikarze często przedstawiają konflikt w Jemenie jako konfrontację dwóch odłamów islamu – szyizmu i sunnizmu, to rzeczywistość jest o wiele bardziej złożona; o strefy wpływów walczą bowiem dwa mocarstwa regionalne – Arabia Saudyjska i Iran.

Więcej o rozgrywkach tych dwóch potężnych graczy, ale w kontekście indyjskim można dowiedzieć się z opracowania Natalii Zajączkowskiej. Młoda badaczka analizuje bowiem relacje indyjsko-saudyjskie oraz indyjsko-irańskie: ich główne cele, możliwości, a także przeszkody w zacieśnianiu współpracy. Udowadnia, że

w ciągu ostatnich dziesięciu lat stosunki Indii zarówno z Arabią Saudyjską, jak i Iranem nabrały cech partnerstwa strategicznego. Jak zauważa N. Zajączkowska, współczesne aspiracje Indii znacznie wykraczają poza subkontynent, zaś za ich nową polityką wobec Bliskiego Wschodu stoi premier Narendra Modi.

Przedostatni tekst przenosi Czytelnika na grunt lokalny, a dotyczy bardzo palącego problemu dyskryminacji na tle etnicznym i rasowym. W ostatnich latach w Polsce odnotowuje się coraz więcej ataków i napaści, których jedynym „uzasadnieniem” jest prawdziwe bądź rzekome arabskie pochodzenie ofiary i/lub jej muzułmańskie wyznanie. Patryk Kowalski stawia sobie za cel przedstawienie prawnokarnych granic konstytucyjnej wolności słowa w stosunku do ludności arabskiej. Omawia cztery przestępstwa: tzw. dyskryminacji, zniewagi, rasizmu oraz mowy nienawiści, posiłkując się drobiazgowo opisanymi przykładami spraw, które toczyły się przed sądami rejonowymi apelacji łódzkiej. P. Kowalski słusznie zauważa, że relatywnie mała liczba skarg może być wynikiem niezawiadomiania organów ścigania przez pokrzywdzonych czy osoby trzecie. Nie świadczy natomiast o tym, że w Łodzi i Polsce nie ma problemu z przekraczaniem granic wolności słowa w stosunku do przedstawicieli innych narodowości.

Zamykający tom artykuł Damiana Kokocia, jakkolwiek tematycznie może najlżejszy i przez to bardzo przyjemny w lekturze – traktuje o obrazie świata arabsko-muzułmańskiego w zachodniej literaturze fantastycznej. Stanowi bogate źródło informacji o naszym wyobrażeniu Bliskiego Wschodu, niejednokrotnie wywodzącym się jeszcze z XIX-wiecznego orientalizmu. D. Kokoć wybiera kilku pisarzy zagranicznych: Terry’ego Pratchetta, Grahama Mastertona, Neila Gaimana, Guya G. Kaya, Saladina Ahmeda, Dana Simmons, Jona Courtenaya Grimwooda, i dwóch polskich – Andrzeja Sapkowskiego i Roberta M. Wegnera. Choć autorzy ci nie unikają tematów aktualnych i trudnych, jak kwestia radykalizmu religijnego, ksenofobii czy militarizmu, to najpopularniejszymi motywami w fantasy zaczerpniętymi z arabsko-muzułmańskiego folkloru są szlachetni pustynni

wojownicy, ghule (złe duchy pustynne) i džiny (demony powstałe z ognia) oraz erotyzm. D. Kokoć udowadnia, że kultura arabsko-muzułmańska ma w sobie potencjał, który owocuje frapującymi wizjami. Omówione przez niego powieści są dowodem na to, że Bliski Wschód nie przestaje fascynować i inspirować pisarzy.

Pozostaje mieć nadzieję, że Bliski Wschód i jego mieszkańcy zainteresują również szersze grono w Polsce i Europie, zaś rzetelna wiedza o problemach świata arabsko-muzułmańskiego stanowić będzie odtrutkę na monochromatyczną wizję kreowaną w żądnych sensacji mediach. Im mniej bowiem pogoni za pseudoegzotyką, a więcej chęci dostrzeżenia realnych ludzi z realnymi problemami, tym lepiej. Dla wszystkich.

*Marta Woźniak-Bobińska
Łódź, grudzień 2017 roku*

Maciej Czyż

Uniwersytet Wrocławski

Żydzi w kronice Al-Antakiego

Abstrakt

Artykuł podsumowuje informacje o Żydach zawarte w XI-wiecznej kronice melkickiego historyka Jahji al-Antakiego. Kronika ta potwierdza ówczesną obecność Żydów w Aleppo, Askalonie, Jerozolimie i stolicy Egiptu. Wspomina udział Żydów w atakach na chrześcijan w Askalonie i Jerozolimie, a także poświadcza obecność Żydów w zwołanym *ad hoc* wojsku Al-Mansura Ibn Lulu w Aleppo. Przede wszystkim zaś opisuje prześladowania Żydów przez fatymidzkiego kalifa Al-Hakima.

Słowa kluczowe: Al-Antaki, Egipt, Fatymidzi, Al-Hakim, Żydzi

Abstract

The article summarizes information about Jews to be found in the chronicle of Yahya al-Antaki, a 11th-century Melkite historian from Antioch. The chronicle mentions Jewish presence in Aleppo, Ascalon, Jerusalem, and the capital of Egypt. It describes the participation of Jews in the attacks on Christians in Ascalon and Jerusalem, confirms Jewish presence in the *ad hoc* army of Mansur Ibn Lu'lu' and, above all, it describes the persecution of Jews by the Fatimid caliph Al-Hakim.

Keywords: Al-Antaki, Egypt, Fatimids, Al-Hakim, Jews

Jahja al-Antaki był melkickim (prawosławnym) lekarzem pochodzącym prawdopodobnie z Egiptu. W 1014/1015 roku przeniósł się do bizantyńskiej wówczas Antiochii. Zmarł po 1066 roku. Oprócz cenionej za szczegółowe informacje i obiektywność kroniki, stworzył także niezachowane traktaty medyczne oraz trzy przetrwałe do XX wieku traktaty teologiczne: *Przeciw żydom*, *Przeciw muzułmanom* i *O prawdziwości wiary*, a być może także reedycję kroni-

ki Eutykchiosa (Sa'ida Ibn Bitrika), którego jego własna kronika jest kontynuacją. Obejmowała ona lata 937/938–1066, lecz zachowała się niestety tylko do 1034 roku. Dotyczy zwłaszcza historii Syrii i Egiptu, lecz dostarcza także wiadomości na temat historii wewnętrznej i polityki Bizancjum, dziejów Bułgarii a nawet Rusi¹. Celem tego artykułu jest podsumowanie wiadomości o Żydach z tej kroniki.

Podstawową zaletą kroniki Al-Antakiego jest to, że dość szczegółowo, choć pokrótce, informuje o prześladowaniach Żydów za panowania władającego Afryką Północną, Egiptem i Syrią fatymidzkiego kalifa Al-Hakima (panował w latach 996–1021). Al-Hakim jest przede wszystkim znany jako prześladowca chrześcijan, ale i Żydzi doświadczyli za jego panowania dyskryminacji. Prześladowania wywołały u chrześcijan i Żydów konwersje na islam, przy czym wydaje się, że wśród Żydów, przynajmniej w stolicy Egiptu, było ich mniej, niż wśród chrześcijan², poza tym były one łagodniejsze. Brak w nich elementów, które pojawiły się w stosunku do chrześcijan, jak konfiskata własności oraz zniszczenie miejsc kultu. Wynikało to prawdopodobnie z mniejszego ładunku emocji, który wzbudzali Żydzi, nie powiązani z żadną obcą potęgą zagrażającą w tym czasie muzułmanom. Tymczasem chrześcijanie byli postrzegani jako związani z Bizancjum i sukcesy militarne Cesarstwa nieraz powodowały ataki na nich. Poza tym w bezpośrednim otoczeniu Al-Hakima znajdowało się sporo chrześcijan, a brak informacji o Żydach. To, że dręczenie Żydów miało mniejsze znaczenie dla Al-Hakima jest potwierdzone także przez to, że zarządzenie o drewnianych kulkach, które wyznawcy judaizmu mieli nosić na szyjach, zostało wydane z opóźnieniem w stosunku do analogicznego rozkazu dotyczące-

¹ Akapit ten wykorzystałem już [w:] M. Czyż, *Bułgaria w kronice Yahyi al-Antakiego*, [w:] *Poznać Bałkany, Historia – Polityka – Kultura – Języki VI*, red. K. Taczyńska, A. Twardowska, Toruń 2016, s. 13.

² Jahja Ibn Sa'id al-Antaki (dalej: Al-Antaki), *Tarih Al-Antaki, czyli kronika, którą stworzył Yahya Ibn Sa'id al-Antaki jako kontynuację kroniki patriarchy aleksandryjskiego Eutykchiosa (Sa'ida Ibn Bitriqa)*, [w:] M. Czyż, *Bliski Wschód w kronice Yahyi al-Antakiego*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. P. Lewickiej, Wydział Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego, t. 2, I.VIII.12g.

go noszenia krzyży przez chrześcijan. Wydaje się, że zasadniczym celem Al-Hakima było prześladowanie chrześcijan, ponieważ jednak w prawie muzułmańskim status chrześcijan i Żydów jest jednakowy, Żydzi zostali również dotknięci przez jego ustawodawstwo.

Pierwsze zarządzenie Al-Hakima dotyczące Żydów zostało wydane 30 października 1004 roku. Obie grupy, Żydzi i chrześcijanie, zostały zmuszone do noszenia pasów i czarnych turbanów³. Co znaczące, z tego obowiązku zwolnieni byli, według Al-Antakiego, Żydzi pochodzący z Chajbaru, co poświadcza specjalne traktowanie tej grupy w krajach islamu, gdzie Chajbarczycy unikali restrykcji, którym podlegali inni niemuzułmanie⁴. Zarządzenie z roku 1004 było jednym z pierwszych rozkazów religijnych Al-Hakima, które – poza częścią wymierzoną w chrześcijan i Żydów – obejmowały także atak na sunnitów. Następnie Żydzi wespół z chrześcijanami i innymi grupami ludności uczestniczyli w procesji błagalnej do Al-Hakima; prosili go o gwarancje bezpieczeństwa, które zresztą uzyskali⁵.

W 1008/1009 roku Żydzi zostali zmuszeni do noszenia w łaźniach dzwonków na szyjach, podczas gdy chrześcijanie musieli nosić krzyże⁶. Zarządzenie to jednak, jak wspomina autor, wkrótce przestało być respektowane. W 1010 roku (między 15 sierpnia a 14 września) Żydzi wraz z chrześcijanami musieli założyć zamiast kolorowych pasów czarne⁷. Rozkaz Al-Hakima przyszedł, co może być znaczące, wkrótce po mianowaniu chrześcijanina Zury *wasitą* (tj. odpowiednikiem wezyra), jakby dla potwierdzenia rozkazów o *ghijar* (wyróżnikach ubraniowych narzucanych niemuzułmanom) mimo wyniesienia *zimiego* (niemuzułmanina żyjącego w państwie muzułmańskim).

³ Ibidem, I.VIII.6j.

⁴ Prawdopodobnie działało się to dlatego, że restrykcje narzucane niemuzułmanom wiązane były w tradycji muzułmańskiej z osobą wczesnego kalifa Umara Ibn al-Chattaba (634-644), który podbił Syrię, Irak i Egipt, podczas gdy Chajbar został podbity jeszcze przez samego Muhammada i miejscowym Żydom narzucono inne warunki.

⁵ Ibidem, I.VIII.6n.

⁶ Ibidem, I.VIII.10h.

⁷ Ibidem, I.VIII.10x.

27 października 1012 roku Al-Hakim nakazał Żydom – obok chrześcijan – nosić czarne narzuty i czarne turbany. Nie mogli też jeździć konno, a jeździć na innych zwierzętach mogli wyłącznie używając drewnianych strzemion oraz siodła i uprzęży z czarnych rzemieni, pozbawionych wszelkich ozdób i jakichkolwiek śladów srebra. Nie wolno im też było brać na służbę muzułmanów. Ponownie restrykcje te nie dotyczyły Chajbarczyków. Chrześcijanie podlegali podobnym ograniczeniom, ponadto musieli nosić na szyjach krzyże⁸. Żydzi natomiast zostali – ale dopiero po pewnym czasie – zmuszeni do zawieszenia na szyjach kulek drewnianych o ciężarze 5 *ratl*⁹, co miało przypominać głowę cielca, którego niegdyś czcili ich przodkowie¹⁰. Rozkazy te przyszły już po śmierci Zury, po mianowaniu *wasitą* Al-Husajna Ibn Tahira al-Wazzana – jednego z instygatorów prześladowań.

W 1013 roku (między 12 sierpnia a 9 września) Al-Hakim zezwolił Żydom – jak i chrześcijanom – na emigrację do Bizancjum, dokąd wcześniej podróżowali po kryjomu. Wedle autora udali się wtedy zwłaszcza w regiony Antiochii i Latakii (Laodycei)¹¹. Informacje te (poza ostatnią) potwierdza Al-Makrizi w *Itti'az al-Hunafa*, natomiast w *Al-Chitat* ten sam autor stwierdza, że Al-Hakim nie tyle zezwolił Żydom i chrześcijanom na emigrację do Bizancjum, co ją nakazał¹². Warto zaznaczyć, że tego roku sam Al-Antaki przeniósł się do Antiochii, co pozwala sądzić, że był on jednym z chrześcijańskich uciekinierów do Bizancjum, gdyż najpewniej przez swoje własne doświadczenie sądził, że inni chrześcijanie też przenieśli się w regiony Antiochii i Latakii. Natomiast godne zastanowienia się jest to, dlaczego Al-Hakim nakazał chrześcijanom i Żydom udać się właśnie

⁸ Ibidem, I.VIII.12d.

⁹ 5 *ratl* to – wedle miar egipskich – od 1,5 kg do 5,15625 kg.

¹⁰ Ibidem, I.VIII.12f.

¹¹ Ibidem, I.VIII.12p. Generalnie o prześladowaniu także I.VIII.16e i II.I.1c.

¹² Taki ad-Din Ahmad Ibn Ali al-Makrizi (dalej zwany Al-Makrizim), *Itti'az al-Hunafa*, red. Muhammad Hilmi Muhammad Ahmad, t. 2, Kair 1996, s. 100 oraz idem, *Al-Mawa'iz wa-al-Itibar bi-zikr al-Chitat wa-al-Asar* (odtąd zwane *Al-Chitat*), red. Muhammad Zajnuhum, Madiha asz-Szarkawa, Kair 1998, t. 3, s. 249.

do Bizancjum. Można sądzić, że inne państwa muzułmańskie – w praktyce kalifat Abbasydów – uznawał za własne ziemie, pozostające tylko pod przejściową władzą uzurpatorów (siebie uznawał przecież za kalifa i imama przewodzącego ogółowi muzułmanów), dlatego nie mogły być one celem emigracji chrześcijan i Żydów; chrześcijańska Nubia była być może niegodna wzmianki, zaś inne państwa chrześcijańskie zbyt odległe. Poza tym, poprzez swój edykt Al-Hakim wiązał prześladowanych przez siebie chrześcijan i Żydów z obcą potęgą, która zagrażała w tym okresie muzułmanom i wzbudzała ich strach. Usprawiedliwiał w ten sposób ogłoszone przez siebie prześladowania i występował niejako w roli obrońcy muzułmanów przed agentami Bizancjum – chrześcijanami i Żydami.

To wszystkie informacje dotyczące dyskryminacji Żydów w kronice. Jednak, co może zaskakiwać, Żydzi występują w niej nie tylko jako ofiary prześladowań, ale i sprawcy. Jednymi z ciekawszych zapisów o Żydach zamieszczonych u Al-Antakiego są te o ich uczestnictwie w atakach na chrześcijan w Palestynie. W pierwszym przypadku jest to informacja o zburzeniu kościoła w Askalonie (Aszkelonie):

W Askalonie muzułmanie napadli na znajdujący się tam wielki kościół, zwany Zielonym Kościołem Maryi. Zburzyli go, splądrowali wszystko, co się w nim znajdowało, [po czym] [kościół] został spalony. W burzeniu kościoła wsparli muzułmanów Żydzi; rozpalali chrust i wciągali go za pomocą bloków pod samo sklepienie. Palili [kościół], aż stopił się ołów¹³ i runęły kolumny. Biskup [Askalonu] udał się do Miasta Pokoju¹⁴, prosząc o [zezwolenie na] jego zwrot, lecz nie odniósł sukcesu w swoich staraniach. Kościół leżał w ruinie i pozostał cały [w takim stanie]. Muzułmańscy askalończycy uzgodnili, że nie pozwolą na [odnowienie kościoła], więc zatrzymał się w Ar-Ramli [i przebywał tam] aż do swojej śmierci¹⁵.

¹³ Którym kościół był pokryty.

¹⁴ Czyli do Bagdadu.

¹⁵ Ibidem, I.I.3.

W drugim przypadku mowa jest o udziale Żydów w burzeniu Bazyliki Grobu Bożego w Jerozolimie w 966 roku. Otóż namiestnik Jerozolimy As-Sannadzi domagał się od patriarchy Jerozolimy Jana Ibn Dżumajji pieniędzy. Jan udał się do stolicy Egiptu, gdzie uzyskał pomoc Kafura al-Ichszidiego, który nakazał namiestnikowi Syrii Al-Hasanowi Ibn Ubajd Allahowi Ibn Tughdżowi go chronić. To jednak nie powstrzymało As-Sannadziego, który znowu wystąpił z żądaniem. Jan uzyskał pomoc od Ibn Ubajd Allaha, który posłał z nim wodza imieniem Takin mającego otoczyć go opieką. To zdenerwowało As-Sannadziego, który wezwał Jana do spełnienia żądań, a następnie zebrał gromadę ludzi i kazał mu się stawić przed sobą. Odmowa patriarchy doprowadziła do ataku As-Sannadziego na Kościół Zmartwychwstania, czyli Bazylikę Grobu Bożego. Według Al-Antakiego muzułmanów w niszczeniu kościoła wsparli Żydzi. Jeśli autor był konsekwentny w posługiwaniu się zaimkami, to Żydzi byli także odpowiedzialni za zabicie patriarchy Jana:

Patriarcha nakazał zamknięcie bram Kościoła Zmartwychwstania i ufortyfikował się w nim. As-Sannadzi wraz z całą swoją gromadą natychmiast dosiedli wierzchowców. [As-Sannadzi] pojmał wodza Takina, którego przysłał Ibn Ubajd Allah dla ochrony patriarchy i zabrał go z sobą. Posłał [następnie] do patriarchy, domagając się jego przybycia. Dał mu gwarancję bezpieczeństwa, lecz patriarcha nie uwierzył mu, gdyż ogarnęła go trwoga. Nie udzielił posłańcowi odpowiedzi. [Ludzie As-Sannadziego] zgromadzili się wokół bram, podpalili bramę św. Konstantyna i weszli przez nią do [Kościola] Zmartwychwstania. Zobaczyli, że jest zamknięty, więc spalili jego bramy. Kopuła [Kościola] Zmartwychwstania runęła. Wkroczyli do kościoła i zrabowali z niego, co tylko mogli. Tego samego dnia mieszkańcy miasta wtargnęli [także] do Kościoła Syjonu, spalili go i splądrowali, a był to poniedziałek, kiedy [cztery noce upłynęły] z *dżumada al-uchra* roku 355¹⁶, czyli 28 maja roku 1277¹⁷, a był

¹⁶ 28 maja 966 roku, poniedziałek (dzień tygodnia zgodny); w tekście „pięć nocy upłynęło”, co daje datę 29 maja 966 roku, wtorek (dzień późniejszy). Korekta własna.

¹⁷ 28 maja 966 roku, poniedziałek.

to poniedziałek [po święcie]¹⁸ Zesłania Ducha Świętego. Żydzi zniszczyli i zrujnowali [jeszcze] więcej niż muzułmanie. Następnego dnia, we wtorek¹⁹, znaleźli patriarchę schowanego w jednym ze zbiorników oliwy w Kościele Zmartwychwstania i go zabili. Jego ciało zawlekli na dziedziniec [kościół] św. Konstantyna i spalili je²⁰ na jednej z kolumn²¹.

Informacje o tych atakach poświadczają obecność Żydów w Askalonie i Jerozolimie. Wzmianki o Bramie Żydów w Aleppo²² świadczą o obecności Żydów w tym mieście, co jest potwierdzone przez interesującą wzmiankę o udziale Żydów i chrześcijan wśród powołanych pod broń mieszkańców Aleppo za panowania Mansura Ibn Lulu w 1014 roku. Ibn al-Adim potwierdził ten fakt²³; pisał również o splądrowaniu w tym mieście w trakcie rozruchów rezydencji pewnych chrześcijan i Żydów wtedy, kiedy rządy Mansura Ibn Lulu upadły w 1016 roku²⁴. Oprócz tego Al-Antaki wspomina o Żydach w stolicy Egiptu, iż uczestniczyli oni w procesji błagalnej skierowanej do Al-Hakima²⁵ oraz ogólnie, że mieszkali w Syrii i Egipcie²⁶.

Oprócz tego Żydzi pojawiają się w kontekście religijnym: przy omawianiu sposobu wyznaczania dnia Wielkanocy na podstawie żydowskiego Pesach²⁷ oraz w cytowanym przez Al-Antakiego liście patriarchy Antiochii Agapiosa do patriarchy Aleksandrii Hioba:

¹⁸ W tekście „przed świętem”; vide wcześniejsze przypisy, uzasadniające tę korektę.

¹⁹ 29 maja 966 roku.

²⁰ Dosłownie „go”, czyli patriarchę, a nie jego ciało.

²¹ Ibidem, I.IVc.27a.

²² Przykładowo Ibidem, I.IVc.17e; I.VI.18 i 23a-b.

²³ Ibidem, I.VIII.13e; Kamal ad-Din Abu al-Kasim Umar Ibn Ahmad Ibn Hibat Allah Ibn al-Adim al-Halabi al-Hanafi (dalej: Kamal ad-Din), Zubdat al-Halab min Tarich Halab (dalej: Zubda), red. Chalil al-Mansur, Bejrut 1996, s. 116.

²⁴ Al-Antaki, op. cit., I.VIII.13h.

²⁵ Ibidem, I.VIII.6n. Przy czym mowa o procesji błagalnej w stolicy, do której Żydzi mogli przyjechać z innych miejscowości

²⁶ Ibidem, I.VIII.9.

²⁷ Ibidem, I.VIII.9.

Jeżeli chodzi o słowa Pana [Naszego] Chrystusa, że kto rozwiódł się ze swoją żoną, uczynił ją grzesznicą, a kto ożenił się z rozwódką, zgrzeszył, to nie dotyczyły one kapłaństwa, lecz były to jego słowa, które skierował do Żydów, kiedy przyszedł go wystawiać na próbę. Zobaczył [bowiem], że ich natury oddaliły się od tego, czego wymagają zasady przyzwoitego charakteru i zdrowego umysłu w kwestii ochrony ludzkiej małżonki i stałości miłości do niej. Dwoje stało się bowiem jednym ciałem, jak stwierdza Księga²⁸. Odsłonił ich skazy i zmusił do stwierdzenia, że lepiej byłoby dla mężczyzny, by się w ogóle nie żenił²⁹.

Inna wzmianka o Żydach – jako o prześladowcach Chrystusa, naigrywających się z niego i żądających jego śmierci – pojawiła się w cytowanym przez Al-Antakiego rzekomym liście króla Edessy Abgara Czarnego do Jezusa³⁰. Godne uwagi jest to, że Żydzi w negatywnym kontekście – poza wzmiankami o pogromach – pojawiają się u Al-Antakiego jedynie w tych dwóch cytatach. Jedynym Żydem (konwertytą na islam), który pojawia się z imienia w kronice, jest Jakub Ibn Jusuf Ibn Killis, o którym Al-Antaki ma jak najlepsze zdanie³¹.

W poniedziałek, szóstego *zu al-ḥiǧǧda* roku 380 zmarł w Misrze wezyr Jakub Ibn Jusuf Ibn Killis. Miał sprawny umysł, [prowadził] dobrą politykę, był bardzo ambitny i doświadczony w zarządzaniu królestwem. Z początku był Żydem, w młodości był wymieniaczem pieniędzy u kilku kupców. Później, za Kafura al-Ichszidiego, nawrócił się na islam i wykonywał dla [Kafura] pewne zadania. Po śmierci [Kafura] wyjechał do Maghrebu i skierował się do Al-Mu'izza li-

²⁸ Mowa o Biblii. Jest to cytat ze Starego Testamentu i z Ewangelii św. Marka. Por. Rdz 2.24 i Mk 10.8.

²⁹ Jest to niedokładny cytat z Ewangelii św. Mateusza. Por. Mt 19.10: „Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić”. O tym, że lepiej się nie żenić, wspomina także św. Paweł, lecz w innym kontekście: 1 Kor 7.1-16. Fragment tekstu podany za: Al-Antaki, op. cit., I.VI.5c.

³⁰ Ibidem, II.II.13b „Doszło do mnie także, że Żydzi odczuwają do Ciebie niechęć i prześladują Cię, żądają Twojej śmierci i wyśmiewają się z Ciebie”.

³¹ Ibidem, I.VI.41.

-Din Allaha. Kiedy [Al-Mu'izz] wkroczył do Miśru, powierzył mu [sprawy] charadżu³². Zajmował się nimi do czasu, kiedy Al-Aziz bi-Allah mianował go wezyrem. Po jego śmierci Al-Aziz pojechał do jego pałacu i modlił się za niego. Odsłonił swą twarz i rzewnie go opłakiwał. Jego śmierć bardzo go zasmuciła. [Jusuf Ibn Killis] zasługiwał na [takie opłakiwanie]. Zebrano dla niego [Jakuba] księgę prawa i przypisano mu ją. Przekazał w niej to, co dotyczyło Al-Aziza bi-Allaha i jego przodków imamów. [Al-Aziz bi-Allah] zaniósł go do Starego Meczetu, a ludzie poczęli lamentować. [Al-Aziz bi-Allah] nakazał *fakihom* (tj. prawnikom) udzielanie fatw na podstawie [książki Jakuba Ibn Killisa]. Podniosły się głosy i nikt nie wiedział, co z [tą książką] zrobić, więc wyjaśniono [sytuację] [Al-Azizowi bi-Allahowi], a on im to darował.

Jest to o tyle ciekawe, że według Ibn al-Mukaffa – który jednak nie krytykuje go bezpośrednio – Ibn Killis miał mieć żydowskiego przyjaciela imieniem Musa. Był on zazdrosny o patriarchę koptyjskiego. Chciał dyskusji religijnej przed „emirem” (kalifem Al-Mu'izzem), więc ten wezwał go do przyprowadzenia jednego z biskupów. Wybrano Sewera al-Mukaffa, znanego teologa. Wielokrotnie na rozkaz Al-Mu'izza dyskutował on z kadimi i szajchami i wygrywał te dyskusje. Musa wydobył w czasie dyskusji wers o przenoszeniu góry wiarą. Al-Mu'izz orzekł, że jeśli się to nie uda, zniszczy chrześcijan mieczem. Chrześcijanom jednak udało się rzekomo dokonać tego cudu, góra (wzgórza Al-Mukattam) została poruszona³³. Dlaczego zatem Al-Antaki opisuje tak pozytywnie człowieka, którego przyjaciel, według Ibn al-Mukaffa, niemal doprowadził do prześladowania chrześcijan, abstrahując od prawdziwości legendy o poruszeniu wzgórza Al-Mukattam?

³² Czyli podatku gruntowego.

³³ Sawirus Ibn al-Mukaffa (dalej zwany Ibn al-Mukaffa), *Tarich Batarikat al-Kanisa al-Misrija / History of the Patriarchs of the Egyptian Church*, Kair 1948, t. 2, cz. 2, tł. ang. Aziz Suryal Atiya, Yassu 'Abd al-Masih, s. 137–144.

Wcześniej sądziłem³⁴, że pozytywna opinia Al-Antakiego wynikać mogła z tego, że najprawdopodobniej za tego wezyra melkici, do których należał Al-Antaki, przejęli od Koptów, do których należał Ibn al-Mukaffa, pewne kościoły w stolicy Egiptu³⁵. Ibn al-Mukaffa informuje jednak, że doszło do tego za Al-Aziza i nie ma pewności, że stało się to za wezyratu Ibn Killisa. Warto zaznaczyć, że zarzut sympatyzowania z dawnymi współwyznawcami, który postawił Ibn Killisowi Ibn al-Mukaffa, był nieuzasadniony, a jego nawrócenie na islam szczere³⁶. Oprócz tego wiemy o tym, że córka Ibn Killisa była żoną Alam ad-Dawli Jarucha, Turka w służbie Al-Hakima, którego wyznaczył on namiestnikiem Syrii³⁷.

To wyczerpuje informacje o Żydach, jakie znajdują się w kronice Al-Antakiego. Oczywiście, zastanowić się można nad jego stosunkiem do nich i tym, czy informacje o udziale Żydów w atakach na chrześcijan były prawdziwe, czy też wynikały z antyżydowskiego nastawienia autora. Otóż nie widzę powodu, by uznawać, by Al-Antaki był w jakiś szczególny sposób antyżydowski, co mogłoby wypaczać treść jego kroniki. Jak wspomniałem, negatywne opinie o Żydach pojawiają się u niego w dwóch cytatach z innych osób, ale również należy zwrócić uwagę, że informacje o atakach Żydów na chrześcijan pojawiają się we wczesnych opisywanych przez niego latach, a zatem nie odnośnie do wydarzeń, których sam był świadkiem. Dotyczy to również opisu zniszczenia Bazyliki Grobu, w którym opinia, że „Żydzi zniszczyli jeszcze więcej niż muzułmanie” pokazuje pewne uprzedzenie w stosunku do Żydów, gdyż trudno sobie wyobrazić, by chrześcijanie byli obecni w trakcie niszczenia Bazyli-

³⁴ M. Czyż, *Sytuacja chrześcijan za panowania kalifa Al-Hakima bi-Amr Allaha*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr P. Lewickiej, Instytut Orientalistyczny, Zakład Arabistyki i Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 111, przypis 397.

³⁵ Sawirus Ibn al-Mukaffa, op. cit., s. 170–171.

³⁶ M.R. Cohen, S. Somekh, *In the court of Ya'qub Ibn Killis: a fragment from the Cairo genizah*, „The Jewish Quarterly Review” 3–4 (1990), s. 283–314.

³⁷ Al-Antaki, op. cit., I.VIII.11a.

ki w jej środku i by można było porównać, której religii wyznawcy zniszczyli więcej. Co więcej, pozytywny opis Ibn Killisa świadczy przeciwko uprzedzeniom Al-Antakiego. Jak zostało wspomniane, Al-Antaki był autorem dzieła polemicznego wymierzonego w Żydów, które umożliwiłoby dokładniejsze poznanie jego stosunku do nich. Niestety, dzieło owo zaginęło we wczesnych dekadach XX wieku.

Podsumowując, kronika Al-Antakiego poświadcza obecność Żydów w X–XI wieku w Aleppo, Jerozolimie, Askalonie i stolicy Egiptu, potwierdza udział Żydów w atakach na chrześcijan w Askalonie i Jerozolimie, jak również ataki na Żydów i ich udział w zwołanym *ad hoc* wojsku w Aleppo, ponadto opisuje szczegóły antyżydowskiej polityki Al-Hakima, co jest szczególnie ważne, gdyż brak tutaj innego źródła.

Michał Zaremba

Uniwersytet Łódzki

Problemy rozwoju krajów Bliskiego Wschodu z perspektywy instytucjonalnej

Abstrakt

Mimo że ostatnie stulecie upłynęło pod znakiem dokonującego się ogromnego postępu cywilizacyjnego, rozwój i dobrobyt poszczególnych rejonów świata nie są zjawiskami powszechnymi. Utrwała się i pogłębia podział na rejony bogate i biedne, a część krajów nie jest w stanie wyrwać się z nędzy. Stąd też pytania o przyczyny i uwarunkowania wzrostu i rozwoju wciąż są aktualne. Rola systemu instytucjonalnego i instytucji w rozwoju jest jednym z ciekawszych obszarów badawczych w ramach nauk społecznych – przede wszystkim ekonomii i politologii, ale również socjologii, historii, antropologii i etnografii oraz kulturoznawstwa. Pytanie o rolę instytucji w rozwoju jest kluczowe również w przypadku Bliskiego Wschodu, który z jednej strony nabiera od lat na znaczeniu w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych, z drugiej jednak jest wciąż regionem borykającym się z szeregiem problemów o charakterze społecznym, politycznym i ekonomicznym.

Słowa kluczowe: ekonomia instytucjonalna, studia nad rozwojem, Bliski Wschód

Abstract

Although the last century has been marked by enormous progress, the development and prosperity of individual regions of the world are still not universal. The division between rich and poor regions persists and deepens, and some countries are unable to break out of the vicious circle of poverty. Hence the questions about the causes and conditions of growth and development are still valid. The role of the institutional system and institutions in development is one of the most interesting research areas within the social sciences – primarily economics and political science but also sociology,

history, anthropology and cultural studies. The question of the role of institutions in development is also crucial in the case of the Middle East, which has been gaining importance in international political and economic relations, but is still a region with a number of social, political and economic problems.

Keywords: institutional economics, development studies, Middle East

Choć ostatnie stulecie upłynęło pod znakiem ogromnego postępu cywilizacyjnego, rozwój i dobrobyt wciąż nie są zjawiskami powszechnymi we wszystkich regionach świata. Od lat ujawnia się, utrwała i pogłębia podział na bogatą Północ i biedne Południe, a kraje nie są w stanie wyrwać się z nędzy. Stąd też pytania o przyczyny i warunkowania rozwoju nadal są ważne i aktualne.

Badania nad rolą systemu instytucjonalnego w rozwoju są jednym z najbardziej interesujących obszarów badawczych nauk społecznych – przede wszystkim ekonomii i politologii, ale również socjologii, historii, antropologii i etnografii oraz kulturoznawstwa. Analiza roli instytucji w rozwoju Bliskiego Wschodu wydaje się być kluczowa i obiecująca jako element wyjaśniający sytuację społeczno-gospodarczą państw regionu. Bliski Wschód z jednej strony nabiera na znaczeniu w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych, z drugiej jest wciąż regionem borykającym się z szeregiem problemów o charakterze społecznym, politycznym i ekonomicznym. Celem artykułu jest analiza roli systemu instytucjonalnego w krajach Bliskiego Wschodu jako składowej procesów rozwojowych w tym regionie.

Rola instytucji w rozwoju

Problematyka rozwoju gospodarczego zajmuje jedno z centralnych miejsc w naukach ekonomicznych. Rozważania na temat istoty rozwoju pojawiają się w literaturze ekonomicznej od jej zarania. Adam Smith, powszechnie uważany za ojca nowożytnej ekonomii, swoje dzieło zatytułował *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Podjął w nim próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego jedne kraje rozwijają się szybciej, a inne wciąż pozostają w tyle.

Smith wskazuje przede wszystkim na rozwiązania instytucjonalne, które mają być motorem rozwoju krajów biednych: „Mało co więcej potrzeba (...) jak pokoju, niskich podatków, znośnej administracji i sprawiedliwości, a cała reszta pójdzie naturalnym biegiem rzeczy”¹. Mimo upływu czasu pytanie o przyczyny różnego tempa rozwoju państw jest wciąż aktualne i stanowi podstawę do formułowania kolejnych hipotez oraz teorii, mogących przekładać się na realne działania w ramach prowadzonej polityki.

Jednym z kluczy do zrozumienia przyczyn zróżnicowania rozwojowego poszczególnych krajów i regionów mogą być instytucje. Wkład instytucjonalizmu w ramach nowej ekonomii instytucjonalnej do ogólnej analizy rozwoju widoczny jest w dwóch obszarach: makroanalizie instytucjonalnej jako ogólnej teorii wpływu instytucji na rozwój oraz zestawie elementów stosowanych do analizy zacofania konkretnych krajów i regionów².

Poprzez instytucje rozumie się tu specyficzny zbiór reguł zarówno formalnych, jak i nieformalnych, które organizują i porządkują system interakcji społecznych³. Instytucjami są również rynki oraz organizacje, odpowiednio będące „regułami gry” i graczami⁴. Reguły formalne tworzone są intencjonalnie i działają w oparciu o instytucje nieformalne, które z kolei zawarte są w zwyczajach, tradycjach i nieformalnych kodeksach postępowania. Instytucje nieformalne trudno się zmienia, choć nie jest to niemożliwe. Wyzwaniem dla państwa i społeczeństwa jest takie przekształcenie systemu instytucjonalne-

¹ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom I, Warszawa 1954, s. 3.

² J. Tøye, *The New Institutional Economics and its Implications for Development Theory*, [w:] *The New Institutional Economics and Third World Development*, red. J. Harris, J. Hunter, C.M. Lewis, London–New York 1997, s. 56.

³ J. Knight, *Institutions and Social Conflicts*, Cambridge 1992, s. 2.

⁴ Por. D.C. North, *The Contribution of the New Institutional Economics to an Understanding of the Transition Problem*, <https://www.wider.unu.edu/sites/default/files/AL01-1997.pdf>, data dostępu 25 grudnia 2016; D. North, D. Acemoglu, F. Fukuyama, D. Rodrik, *Governance, Growth, and Development Decision-making*, <http://documents.worldbank.org/curated/en/373891468314694298/pdf/441860WP0REPLA1rnanceandgrowth0test.pdf>, data dostępu 25 grudnia 2016.

go, by sprzyjał on rozwojowi⁵. Posługując się przykładem handlu w średniowiecznej Europie, Avner Greif ukazał, że największe sukcesy odnosiły te społeczności, w których systemy religijno-etyczne z czasem były uzupełniane przez bardziej wyrafinowane formy, np. kodeksy handlowe oraz takie instytucje, które regulowały relacje jednostek z władzami i chroniły własność⁶. Odpowiednia struktura instytucjonalna pozwala na poprawę dostępu do zasobów i warunkuje dalszy rozwój społeczny⁷. Jak zauważa Dani Rodrik, kraje wyżej rozwinięte charakteryzują się tym, że za pomocą wykształconych instytucji są w stanie rozwiązywać powstające konflikty społeczne oraz pobudzają rozwój⁸.

Przyjmując więc twierdzenie, że instytucje mają znaczenie, fundamentalną kwestią staje się ich ocena i analiza, które z nich przypieszają, a które spowalniają rozwój. Ogólnie ocena może być przeprowadzana z takich perspektyw, jak⁹:

- wypełnianie funkcji, dla której zostały powołane, przy czym często mogą się zmieniać bez wiedzy i woli ich twórców. Ostatecznie trudno określić, w jakim konkretnym celu zostały pierwotnie stworzone;
- kwestii dystrybucyjnych. Budzić wątpliwości mogą instytucje wspierające wąskie grupy społeczne. Słabe i źle funkcjonujące instytucje zazwyczaj obciążają biedne grupy, a dobre mogą poprawiać poziom życia grup zmarginalizowanych;
- tworzenie bodźców redukujących niepewność i wspierających efektywne rynki, co przyczynia się do zwiększenia efektywności gospodarowania i wspierania rozwoju.

⁵ Por. T. Legiędź, *Nowa ekonomia instytucjonalna a zmiany paradygmatu rozwoju gospodarczego*, „Ekonomia-Economics” 2013, nr 4 (25), s. 79–80.

⁶ A. Greif, *Contract enforceability and economic institutions in early Trade: The Maghribi Traders' Coalition*, „American Economic Review” 1993, no. 3 (83), s. 525–548.

⁷ Por. P. Tridico, *Rozwój społeczny i wzrost gospodarczy w gospodarkach w okresie transformacji: rola instytucji*, „Zarządzanie Publiczne” 2007, nr 1, s. 106.

⁸ D. Rodrik, *The New Global Economy and Developing Countries: Making Openness Work*, Washington 1999, s. 96.

⁹ M. Brzozowski, P. Gierałtowski, D. Milczarek, J. Siwińska-Gorzelać, *Instytucje a polityka makroekonomiczna i wzrost gospodarczy*, Warszawa 2006, s. 22.

Badacze używają następującego zestawu wskaźników określających cechy i efektywności instytucji¹⁰:

- poziom niestabilności politycznej;
- cechy charakterystyczne danego społeczeństwa (np. zróżnicowanie narodowościowe, religijne, zróżnicowanie dochodów, poziom nierówności społecznych itp.);
- efektywność instytucji formalnych (m.in. system prawny, funkcjonujący reżim polityczny, itp.);
- jakość kapitału społecznego;
- jakość rządów.

Przyjęte w zestawieniu rozróżnienie między wskaźnikami efektywności działania instytucji oraz jej cechami jest istotne, bowiem sama charakterystyka instytucji nie determinuje jej oddziaływania na rozwój. Czynniki jakości instytucji pokazują, jak efektywnie działają instytucje, a charakterystyki społeczno-polityczne oraz poziom niestabilności wpływają na efektywność. Wszystko to wpływa na poziom wzrostu gospodarczego i konsekwentnie rozwoju społecznego¹¹.

Niemniej jednak, mimo obiecujących perspektyw badawczych, wciąż jest bardzo problematyczne opracowywanie planów i programów rozwojowych ze względu na często drastyczne różnice rozwojowe między poszczególnymi krajami i społecznościami. Problem komplikuje fakt braku jednolitej i kompletnej instytucjonalnej teorii rozwoju, która mogłaby być punktem wyjścia do tworzenia strategii rozwojowych. Bez dogłębnej analizy instytucjonalnej opracowywanie jakichkolwiek planów i analiz rozwojowych mija się z celem, gdyż ze swej istoty analizy takie będą powierzchowne, nie dotkną głębokich przyczyn zacofania społeczno-gospodarczego.

Kraje Bliskiego Wschodu we współczesnym świecie

Bliski Wschód dzięki swemu położeniu geograficznemu, warunkom klimatycznym i zasobom naturalnym stanowi jedno z cen-

¹⁰ Zob. więcej: J. Aron, *Growth and Institutions: A Review of the Evidence*, „The World Bank Research Observer” 2000, no. 15 (1), s. 107–112.

¹¹ Por. D. Miłaszewicz, *Jakość instytucji a wzrost gospodarczy*, „Studia i Prace WNEiZ Uniwersytetu Szczecińskiego” 2011, nr 19, s. 15–16.

trów cywilizacyjnych ludzkości. Jest to także kolebka najstarszych cywilizacji ludzkości i miejsce narodzin światowych religii monoteistycznych – judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Pierwotnie region korzystał przede wszystkim ze swego położenia geograficznego, jako skrzyżowania szlaków handlowych, łączących Azję z Europą. Od czasu rewolucji przemysłowej stał się polem rywalizacji i zainteresowania mocarstw jako zaplecze surowcowe (przede wszystkim ze względu na bogate złoża ropy naftowej i gazu) oraz rozległy i chłonny rynek zbytu dla zagranicznych towarów.

Pomimo upływu czasu i gwałtownych zmian w światowej polityce i gospodarce, Bliski Wschód wciąż zachowuje swoje znaczenie geopolityczne i geoeconomiczne. Zgodnie z szacunkami ok. 62% światowych zasobów ropy naftowej zlokalizowane jest w tym regionie, który – z różnorodnych przyczyn politycznych, ekonomicznych, etnicznych czy społecznych – jest obszarem w wysokim stopniu niestabilnym. Ciągłe konflikty przykuwają światową uwagę oraz stanowią źródło kolejnych badań¹².

Analiza pozycji Bliskiego Wschodu we współczesnym świecie jest problematyczna ze względu na ogromne zróżnicowanie państw regionu, co w sposób oczywisty rodzi wątpliwości metodologiczne związane z nadmierną generalizacją. Mimo tego, warto spojrzeć całościowo na ten obszar, który w przyszłości może w jeszcze większym stopniu wpływać na światową gospodarkę i politykę (por. Tabela 1)¹³.

Region Bliskiego Wschodu charakteryzuje się dużym zagęszczeniem ludności. Etnicznie rzecz ujmując w regionie dominuje ludność arabska, przy istotnym udziale Turków i Persów. Znaczącymi mniejszościami w regionie są Żydzi oraz Kurdowie. Ludność jest silnie zróżnicowana pod względem kultury, tradycji, reżimów politycznych

¹² Por. R. Arslan, *Znaczenie Bliskiego Wschodu ze względu na jego cechy geopolityczne, geoeconomiczne i geokulturowe*, Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula 34/2014, s. 93.

¹³ Ze względu na charakter pracy przez Bliski Wschód rozumie się następujące państwa: Arabię Saudyjską, Bahrajn, Egipt, Irak, Iran, Jemen, Jordanię, Katar, Kuwejt, Liban, Oman, Palestynę, Syrię, Turcję, Zjednoczone Emiraty Arabskie. W pracy celowo opuszcza się Izrael, który geograficznie jest częścią Bliskiego Wschodu.

Tabela 1

Kraje Bliskiego Wschodu. Wybrane charakterystyki

Kraj	Powierzchnia (km ²)	Populacja (2017)	Zagęszczenie ludności (osoby/km ²)	Stolica	Nominalne PKB w cenach bieżących (osoby w mld USD (2017)	PKB <i>per capita</i> (2017)	Waluta	System polityczny	Język oficjalny
Arabia Saudyjska	2 149 690	28 571 770	13,29111	Rijad	707,379	21847,890	rial saudyjski	monarchia absolutna	arabski
Bahrajn	665	1 410 942	2121,717	Manama	34,310	25494,560	dinar bahrański	monarchia absolutna	arabski
Egipt	1 010 407	97 041 072	96,04157	Kair	332,349	3684,574	funt egipski	system prezydencki	arabski
Irak	438 317	39 192 111	89,41499	Bagdad	189,432	5120,276	dinar iracki	republika parlamentarna	arabski, kurdyjski
Iran	1 648 195	82 021 564	49,76448	Teheran	368,488	4525,619	rial irański	republika islamska	perski
Jemen	527 970	28 036 829	53,10307	Sana	27,189	906,993	rial jemeński	system prezydencki	arabski
Jordania	92 300	10 248 069	111,03	Amman	40,506	5680,335	dinar jordański	monarchia konstytucyjna	arabski
Katar	11 437	2 314 307	202,3526	Ad-Dauha	173,649	64446,810	rial katarski	monarchia absolutna	arabski
Kuwejt	17 820	2 875 422	161,3593	Kuwejt	126,971	29240,150	dinar kuwejski	monarchia konstytucyjna	arabski
Liban	10 452	6 229 794	596,0385	Bejrut	53,915	11615,730	funt libański	republika parlamentarna	arabski
Oman	212 460	3 424 386	16,11779	Maskat	71,325	17485,180	rial omański	monarchia absolutna	arabski
Palestyna	6 220	4 260 636	684,9897	Ramallah	N/A	N/A	szekeł izraelski	system półprezydencki	arabski
Syria	185 180	18 028 549	97,35689	Damaszek	60,043	2806,685	funt syryjski	system prezydencki	arabski
Turcja	783 562	80 845 215	103,1765	Ankara	793,698	9826,248	lira turecka	republika parlamentarna	turecki
Zjednoczone Emiraty Arabskie	82 880	6 072 475	73,26828	Abu Zabi	407,210	40162,400	dirham	monarchia absolutna	arabski

* Dane o PKB i PKB *per capita* z 2010 roku.Źródło: opracowanie własne na podstawie CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ae.html>, data dostępu 4 października 2017, oraz IMF World Economic Outlook Database, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2017/01/weodata/index.aspx>, data dostępu 4 października 2017.

i systemów ekonomicznych, a wspólnym mianownikiem jest przede wszystkim islam, wyznawany przez większość mieszkańców regionu. Charakterystyczna dla Bliskiego Wschodu jest również obfitość konfliktów między poszczególnymi państwami. Znaczenie regionu jest wypadkową dwóch czynników: znacznych złóż surowców energetycznych oraz skrzyżowania szlaków łączących Wschód z Zachodem, Północ z Południem. Z tego też wynika zainteresowanie regionem światowych mocarstw – nie tylko „tradycyjnych” zachodnich jak USA, Wielka Brytania, Francja czy Rosja, ale również „nowych” potęg – Chin, Indii czy Japonii. Podsumowuje to Z. Brzeziński¹⁴:

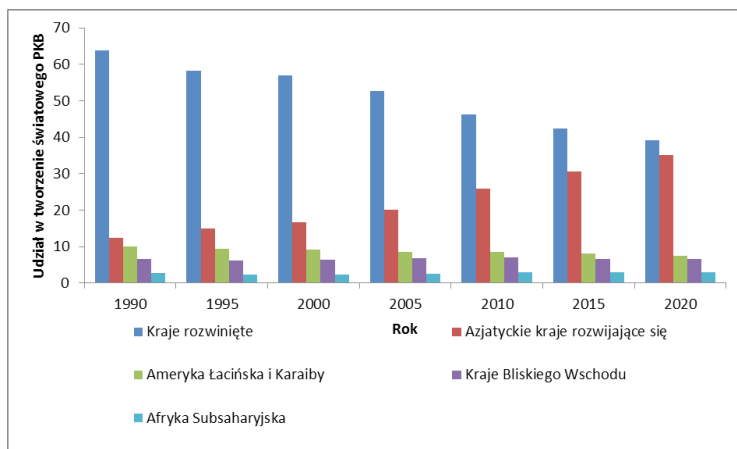
Dane dotyczące złóż surowców energetycznych nie pozostawiają Stanom Zjednoczonym Ameryki alternatywy inne niż dominacja w regionie. Z tego powodu Stany Zjednoczone powinny ukształtować Bliski Wschód zgodnie z własnym interesem strategicznym. Dominacja w tym regionie zapewnia Stanom Zjednoczonym dodatkowo jeszcze inną dźwignię strategiczną, a mianowicie siłę utrzymywania pod kontrolą gospodarek europejskiej i azjatyckiej, które są z kolei uzależnione od przepływu ropy naftowej, na czym można polegać bardziej niż na samym regionie. Region ten ma tak ogromne znaczenie, że Stany Zjednoczone nie powinny pozwolić, aby jakakolwiek siła lokalna ulokowała tutaj swoje oczekiwania i priorytety.

W aspekcie ekonomicznym zwracają uwagę rosnące potencjały gospodarek poszczególnych krajów, co jest związane z dużą bazą surowcową oraz ludnościową. Perspektywicznie są to istotne źródła wzrostu oraz dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Są duże szanse na to, że udział tych krajów w tworzeniu produktu globalnego będzie systematycznie wzrastał, choć prym będzie wiodła Azja (Wykres 1).

¹⁴ Z. Brzeziński, *Hegemonic quicksand*, <http://nationalinterest.org/article/hegemonic-quick-sand-563>, data odczytu 3 października 2017.

Wykres 1

Udział poszczególnych rejonów świata w tworzeniu światowego PKB



Źródło: opracowanie własne na podstawie IMF, World Economic Outlook Database, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2017/01/weodata/index.aspx>, data dostępu 3 października 2017.

Zgodnie z prognozami ONZ tempo wzrostu ludności w krajach Bliskiego Wschodu pozostanie wysokie, ustępując właściwie jedynie krajom Afryki Subsaharyjskiej. W wartościach bezwzględnych prym będzie wiodła Azja, która do 2025 roku ma liczyć ponad 2,3 miliarda ludzi (Tabela 2).

Współczynnik wzrostu populacji determinuje bardzo młodą strukturę wiekową w krajach Bliskiego Wschodu, co szczególnie uderza w porównaniu ze starzejącą się Europą. W perspektywie ma to ogromne znaczenie dla gospodarki: wysoki popyt wewnętrzny będzie determinował zwiększenie produkcji oraz importu, a także zapotrzebowanie na szeroko pojęte usługi społeczne, do których dostęp w wielu krajach Bliskiego Wschodu wciąż jest utrudniony. Stanowi to zarazem szansę, jak i wyzwanie dla państw regionu. Już teraz większość regionalnych gospodarek wykazuje stopy wzrostu wyższe niż średnia dla świata. Zgodnie z prognozami Międzynarodo-

Tabela 2

Wzrost populacji i populacja ogółem w poszczególnych rejonach świata w wybranych latach

Region	Rok		2000	2005	2010	2015	2020	2025
	Zmiana							
Kraje Bliskiego Wschodu	Wzrost populacji (%)		1,95	2,02	2,15	1,89	1,61	1,44
	Populacja ogółem		317 129 227	348 956 287	388 376 106	428 961 724	466 444 000	503 226 000
Kraje wysoko rozwinięte	Wzrost populacji (%)		0,63	0,70	0,66	0,59	0,41	0,34
	Populacja ogółem		1 070 496 404	1 107 240 168	1 149 511 694	1 182 929 820	1 210 586 000	1 232 783 000
Afryka subsaharyjska	Wzrost populacji (%)		2,68	2,73	2,79	2,75	2,64	2,53
	Populacja ogółem		669 818 179	764 866 591	877 023 136	1 005 570 801	1 147 993 000	1 303 278 000
Kraje azjatyckie	Wzrost populacji (%)		0,95	0,76	0,68	0,68	0,46	0,31
	Populacja ogółem		2 044 496 088	2 129 445 086	2 205 614 879	2 281 203 360	2 344 090 000	2 387 524 000
Ameryka Łacińska i Karaiby	Wzrost populacji (%)		1,45	1,28	1,21	1,08	0,94	0,80
	Populacja ogółem		524 829 248	560 677 294	596 477 846	631 058 524	662 995 000	691 783 000

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Bank Data bank*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=health-nutrition-and-population-statistics;-population-estimates-and-projections#>, data dostępu 3 października 2017.

Tabela 3

Tempo wzrostu PKB dla poszczególnych krajów w latach 2000–2016

Rok Kraj	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Arabia Saudyjska	5,63	-1,21	-2,82	11,24	7,96	5,57	2,79	1,85	6,25	-2,06	4,76	10,29	5,41	2,67	3,68	4,11	1,40
Bahrajn	7,02	2,49	3,35	6,30	6,98	6,77	6,47	8,29	6,24	2,54	4,34	1,98	3,73	5,42	4,35	2,86	2,92
Egipt	5,38	3,52	3,19	3,19	4,09	4,47	6,84	7,09	7,16	4,67	5,15	1,77	2,23	3,30	2,92	4,37	4,30
Irak	-4,34	-6,57	-7,80	81,79	53,39	1,68	5,64	1,89	8,23	3,38	6,40	7,55	13,94	7,63	0,74	4,85	10,09
Iran	5,85	2,39	8,08	8,64	4,34	4,21	5,70	9,12	0,92	2,32	6,58	3,75	-6,61	-1,91	4,05	-1,61	6,54
Jemen	6,18	3,80	3,94	3,75	3,97	5,59	3,17	3,34	3,65	3,87	7,70	-12,72	2,39	4,82	-0,19	-28,10	-9,78
Jordania	4,25	5,27	5,79	4,18	8,56	8,14	8,09	8,18	7,23	5,48	2,31	2,59	2,65	2,83	3,10	2,38	2,10
Katar	8,03	3,90	7,18	3,72	19,22	7,49	26,17	17,99	17,66	11,96	18,13	13,38	4,69	4,41	3,98	3,55	2,68
Kuwejt	4,69	0,21	3,01	17,34	10,76	10,08	7,52	5,99	2,48	-7,08	-2,37	10,93	7,86	0,37	0,62	2,05	2,46
Liban	1,10	3,90	3,40	1,70	5,06	2,70	1,60	9,40	9,10	10,30	8,00	0,90	2,80	2,50	2,00	1,00	1,00
Oman	6,55	4,48	-1,10	-2,67	1,29	2,49	5,37	4,45	8,20	6,11	4,80	-1,11	9,33	4,37	2,54	4,18	3,06
Syria	2,30	3,68	5,90	-2,04	6,90	6,22	5,05	5,68	4,48	5,91	3,44	-	-	-	-	-	-
Turcja	6,64	-5,96	6,43	5,61	9,64	9,01	7,11	5,03	0,85	-4,70	8,49	11,11	4,79	8,49	5,17	6,06	2,88
WE	12,33	1,85	2,43	8,80	9,57	4,86	9,84	3,18	3,19	-5,24	1,64	4,89	7,12	4,73	3,08	3,76	2,73

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Bank Data bank*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=health-nutrition-and-population-statistics;-population-estimates-and-projections#>, data dostępu 3 października 2017.

dowego Funduszu Walutowego gospodarki te będą w najbliższych latach rozwijać się średnio w tempie ok. 5% w skali roku, natomiast świat jako całość w tempie ok. 3,4%¹⁵. Tempo wzrostu PKB dla poszczególnych krajów w latach 2000–2016 prezentuje Tabela 3.

Z punktu widzenia wskaźników społeczno-gospodarczych kraje te borykają się z niskim poziomem edukacji, niewielkim udziałem kobiet w życiu publicznym, niskim stopniem otwartości gospodarczej oraz poziomem rozwoju społecznego relatywnie niższym niż wynikałoby to z ich zamożności. Wszystko to wpływa na obecny poziom rozwoju i do pewnego stopnia determinuje ich rozwój w przyszłości.

Inną cechą wyróżniającą te kraje, charakterystyczną dla regionu i kręgu kulturowego, jest silna pozycja tzw. bankowości muzułmańskiej. O ile trudno jest mówić o przewadze tej bankowości nad bankowością tradycyjną, o tyle należy stwierdzić, że w czasach kryzysu finansowego muzułmańskie instytucje finansowe były generalnie w lepszej kondycji niż ich tradycyjne odpowiedniki. Jak dotąd żaden muzułmański bank nie upadł z powodu kryzysu finansowego, ani nie potrzebował wsparcia ze środków publicznych. Było to wynikiem nie tylko swoistego konserwatyzmu, co również generalnie stabilnej pozycji Bliskiego Wschodu i całego świata muzułmańskiego w czasie kryzysu. Inną cechą charakterystyczną jest ściśle powiązanie transakcji finansowych z obrotem towarowo-usługowym oraz zakaz finansowania działalności sprzecznej z Koranem, np. produkcji alkoholi, tytoniu, broni, wieprzowiny, prowadzenia kasyn, klubów nocnych, kin, gier losowych itp.¹⁶

Położenie geopolityczne krajów muzułmańskich również w sposób istotny determinuje i będzie determinowało ich status na świecie. Z jednej strony, jak już wspomniano, zasoby surowcowe sprawiają, że obszar ten jest nadzwyczaj atrakcyjnym miejscem dla światowych mocarstw: USA, UE, Chin, czy Rosji. Wszelkie sojusze oraz decyzje polityczne każdego z państw muzułmańskich mogą mieć istotne zna-

¹⁵ IMF, *World Economic Outlook Database, The World Bank Data bank*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=health-nutrition-and-population-statistics:population-estimates-and-projections#>, data dostępu 3 października 2017.

¹⁶ J. Karwowski, *Uwagi na temat bankowości islamskiej*, „Bank i Kredyt” 2005, nr 9, s. 67–68.

czenie dla światowej polityki. Szczególnie interesująco będzie przedstawiać się polityka Stanów Zjednoczonych, które tradycyjnie dominują w regionie, i Chin, które coraz śmielej kształtują światową politykę.

Kwestią problematyczną jest także sytuacja polityczna w regionie. Wiele państw arabskich jest autorytarnych, a jedynie nieliczne przeprowadziły reformy, które umożliwiają nazwanie ich *quasi-demokratycznymi*, jakkolwiek i tam stopień rozwoju instytucji życia publicznego pozostawia wiele do życzenia.

Instytucjonalne bariery rozwoju w krajach Bliskiego Wschodu

Z punktu widzenia instytucjonalnego kraje Bliskiego Wschodu borykają się z szeregiem problemów, które istotnie wpływają na ich poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego i w przyszłości będą czynnikami hamującymi ich wzrost i rozwój.

W pierwszej kolejności wśród barier należy wymienić relatywnie wysoki poziom nepotyzmu i korupcji, którymi cechują się badane kraje. Naturalnie z problemem korupcji boryka się zdecydowana większość państw świata i jest ona zawsze problemem społecznym, politycznym i ekonomicznym, niemniej w wielu krajach muzułmańskich wydaje się ona stanowić istotną barierę – przewyciężenie jej będzie wymagało ogromnych nakładów pracy i głębokich zmian w funkcjonowaniu tych państw¹⁷. Problemem jest też nepotyzm mający swe źródła w historii i kulturze, oznaczający preferowanie członków własnego klanu (rodziny). Konsekwencją są utrzymujące się w wielu regionach warunki niesprzyjające przedsiębiorczości mające swe źródła m.in. w podporządkowaniu jednostki wspólnocie, co hamuje inicjatywę indywidualną. Brak zaufania społecznego panujący w świecie arabskim utrudnia lub wręcz uniemożliwia budowanie kapitału społecznego. Część badań mówi wręcz o silnym nastawieniu antyrynkowym na Bliskim Wschodzie¹⁸.

¹⁷ Por. Transparency International, *Corruption Perceptions Index 2015*, <http://www.transparency.org/cpi2015#downloads>, data dostępu 3 października 2017.

¹⁸ K. Górak-Sosnowska, *Perspektywy świata arabskiego w kontekście Milenijnych Celów Rozwoju*, Warszawa 2007, s. 46–47.

Kolejnym problemem jest niski poziom kapitału ludzkiego, który będzie wpływał na dynamikę przemian społecznych w krajach regionu. Kapitał ludzki, rozumiany jako jakość i poziom kompetencji, którymi dysponuje człowiek, od lat jest uważany za jeden z kluczowych czynników wzrostu i rozwoju, gdyż przyczynia się do innowacyjności i konkurencyjności danego państwa. Problemem w wielu analizowanych krajach jest wciąż ograniczony dostęp do edukacji dla szerokich mas. W przyszłości może to wpływać na poziom i kompetencje administracji, determinując efektywność jej funkcjonowania oraz efektywność funkcjonowania sektora przedsiębiorstw¹⁹.

Bardzo poważnym problemem są kwestie demograficzne, które niosą ze sobą tyle zagrożeń, co potencjalnych korzyści. Z jednej strony młoda, rosnąca populacja przyczynia się do rozwoju gospodarki poprzez systematyczne zwiększanie popytu na dobra i usługi, z drugiej jednak strony mogą pojawić się poważne problemy związane z bezrobociem, rosnącym rozwarstwieniem społecznym czy gwałtowną urbanizacją. W perspektywie może to oznaczać wzrost napięć społecznych.

Nie bez znaczenia jest światowa polityka, która destabilizuje region. Problemy regionu można datować od czasu ekspansji kolonialnej Europejczyków, którzy w regionie Bliskiego Wschodu widzieli rezerwuar zasobów i taniej siły roboczej. Względną stabilność po okresie dekolonizacji oraz zakończeniu wojen wyzwoleniczych zakończyły interwencje Zachodu, przede wszystkim USA, które znacząco pogorszyły sytuację społeczno-polityczną w regionie.

Osobną kwestią jest rola islamu w rozwoju. W literaturze można zaobserwować polaryzację stanowisk. Jedni mówią o pozytywnej korelacji islamu i rozwoju, inni wręcz przeciwnie – dowodzą, że to właśnie islam jest przyczyną niskiej innowacyjności i pasywności ludności krajów muzułmańskich, a tym samym ich zacofania²⁰.

¹⁹ Szerzej na ten temat: United Nations Development Programme, *Arab Human Development Report 2016*, <http://arab-hdr.org/PreviousReports/2016/2016.aspx>, data dostępu 3 października 2017.

²⁰ Por. T. Kuran, *Political Consequences of the Middle East's Islamic Economic Legacy*, [w:] *Institutions and Comparative Economic Development*, red. M. Aoki,

Słuszne wydaje się podejście, że islam nie jest monolitem, więc jedynie jego pewne elementy mogą być uznane jako opozycyjne względem rozwoju i demokracji. Za szczególnie niebezpieczny uznawany jest przez niektórych badaczy islam upolityczniony, który daleki jest od akceptacji wartości społeczeństwa nowoczesnego²¹.

Osobny nurt dowodzi, że islam nie stanowi bariery dla rozwoju społeczno-ekonomicznego, a jego wpływ na realia życia jest w rzeczywistości mniejszy, niż się mniema. Głównymi czynnikami kształtującymi obecną sytuację są czynniki zewnętrzne oraz uwarunkowania społeczne²². Na dowód przytacza się przykład konserwatywnych państw Zatoki Perskiej, które korzystają pełnymi garściami ze zdobyczy nauki i technologii, umożliwiają kobietom studiowanie (ich poziom wykształcenia należy do najwyższych w regionie), zaś gospodarki tych krajów charakteryzują się wysokim stopniem konkurencyjności²³.

Najistotniejsze wydaje się, że w samej doktrynie islamu nie ma zasadniczych barier dla rozwoju czy pomnażania bogactwa. Koran wspiera działalność handlową jako drogę poprawy warunków życia. Zasadniczym problemem jest więc nie tyle treść Koranu, co praktyka i realne działania poszczególnych muzułmanów.

Zakończenie

Rola instytucji w rozwoju społeczno-ekonomicznym wydaje się jednym z najbardziej interesujących kierunków badań w naukach społecznych. Instytucje społeczne, jako jedno z determinant rozwojowych, bez wątpienia rzucają nowe światło na kwestie zacofania poszczególnych regionów, uzupełniając i precyzując tradycyjne teorie.

Problemy instytucjonalne w odniesieniu do krajów Bliskiego Wschodu otwierają nowe pola badawcze umożliwiając pełniejszą

G. Roland, T. Kuran, London 2016, s. 99–113.

²¹ Zob. np. Bassam Tibi, *Post-Bipolar Order in Crisis: The Challenge of Politicised Islam*, „Journal of International Studies” 2000, Vol. 29, No. 3, s. 843–859.

²² J. Zdanowski, *Islam i islamizm wobec wyzwań rozwoju*, [w:] *Rozwój w dobie globalizacji*, red. A. Bąkiewicz, U. Żulawska, Warszawa 2010, s. 556.

²³ K. Górak-Sosnowska, op. cit., s. 48.

diagnozę czynników warunkujących obecną sytuację w krajach omawianego regionu. Wśród takich czynników należy wymienić przede wszystkim wysoki poziom nepotyzmu i korupcji, niski poziom kapitału ludzkiego, ograniczony dostęp do edukacji, problem wpływu państw trzecich w regionie czy kwestie demograficzne. Problematyczna jest rola samego islamu w rozwoju. Naturalnie wszelkie kwestie wymagają dalszych analiz, które być może będą w stanie określić wpływ danego czynnika na poziom rozwoju badanych krajów.

Justyna Salamon

Uniwersytet Jagielloński

Znaczenie MENAFATF dla bezpieczeństwa regionu MENA

Abstrakt

Przedmiotem niniejszej analizy jest MENAFATF, nieformalna formuła współpracy, w której państwa (i organizacje) na zasadzie dobrowolności stawiają sobie za cel zwalczanie zjawiska prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. MENAFATF powstał w 2004 roku w Manamie, stolicy Bahrajnu. Obejmuje swoim zasięgiem państwa tzw. regionu MENA (Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej). Ściśle współpracuje z organizacją międzyrządową FATF (Financial Action Task Force), której jest tzw. ciałem regionalnym (FSRB, czyli FATF-Style Regional Body). Autorka zamierza odpowiedzieć na pytanie dotyczące znaczenia organizacji dla bezpieczeństwa wskazanego obszaru geopolitycznego, a także zaprezentować możliwe scenariusze rozwoju w perspektywie najbliższych lat. Przedstawiona zostanie geneza MENAFATF, cele oraz struktura organizacji. Analizie zostaną poddane główne dokumenty, m.in. Memorandum of Understanding, Annual Reports, jak również sprawozdania z cyklicznych spotkań, które są publikowane w formie półrocznych newsletterów. Przedstawiony zostanie proces Mutual Evaluation i jego znaczenie.

Słowa kluczowe: MENAFATF, Bliski Wschód, współpraca, bezpieczeństwo

Abstract

The subject of the article is MENAFATF, an informal form of cooperation by which states (and regional or international organizations) attempt to fight against money laundering

and terrorist financing on a voluntary basis. It was established in 2004, in Manama, the capital of Bahrain. It covers a range of the so-called MENA region (Middle East and North Africa). MENAFATF strictly cooperates with the FATF (Financial Action Task Force) of which it is a so-called regional body (FSRB, i.e. FATF-Style Regional Body). The author intends to address the importance of such organizations for security of the geopolitical area in question and discuss possible scenarios for the near future. The article presents the origins and aims of MENAFATF, as well as its organizational structure. Also, it analyses the main documents, such as for example: the Memorandum of Understanding, Annual Reports and reports from regular meetings, which are published in the form of semi-annual newsletters. Moreover, the article discusses the Mutual Evaluation process and its significance.

Keywords: MENAFATF, Middle East, cooperation, security

MENAFATF jako regionalna, nieformalna formuła współpracy zainaugurował działalność 30 listopada 2004 roku, kiedy w stolicy Bahrajnu, Manamie zostało podpisane *Memorandum of Understanding* (MOU, protokół ustaleń)¹. Państwami założycielskimi były: Jordania, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn, Algieria, Tunezja, Arabia Saudyjska, Syria, Oman, Katar, Kuwejt, Liban, Egipt, Maroko, Jemen. Stopniowo przyjęto kraje takie jak: Irak, Mauretania, Palestyna, Sudan, Libia. Obecnie liczba państw członkowskich wynosi dziewiętnaście. Status obserwatora zgodnie z MOU otrzymały zarówno państwa, jak i organizacje (w sumie 16): Francja, Wielka

¹ The Memorandum of Understanding between the governments of the member states of the Middle East and North Africa Financial Action Task Force Against Money Laundering and Terrorist Financing signed on 30 November 2004, amended on 26 November 2013, http://www.menafatf.org/sites/default/files/MOU_English0.pdf, data odczytu 30 sierpnia 2017.

Brytania, Hiszpania, USA, Somalia, Australia, IMF², World Bank³, GCC⁴, FATF⁵, Egmont Group⁶, APG⁷, WCO⁸, AMF⁹, EAG¹⁰, UN¹¹.

Postawiono następujące pytania badawcze:

- 1) Jakie są zależności między FATF a MENAFATF?;
- 2) Jak rozwijała się współpraca w ramach MENAFATF?;
- 3) Jakie jest znaczenie MENAFATF dla bezpieczeństwa regionu MENA?;
- 4) Jak przebiega Mutual Evaluation (wzajemna ocena)?;
- 5) Jakie są scenariusze na przyszłość?

Sformułowano następującą hipotezę badawczą: MENAFATF jako nieformalna formuła współpracy porusza wiele istotnych problemów na forum międzynarodowym i wypracowuje rekomendacje dla państw członkowskich, aczkolwiek jest niewystarczająco kompetentna w egzekwowaniu ich realizacji.

Przepisy Memorandum of Understanding

Państwa założycielskie nie podpisały międzynarodowego traktatu. Współpraca jest oparta o Memorandum of Understanding (MOU-

²IMF – International Monetary Fund, organizacja w ramach ONZ, założona w 1944 roku, z siedzibą w Waszyngtonie.

³World Bank – instytucja finansowa, która powstała w 1944 roku, z siedzibą w Waszyngtonie.

⁴GCC – Gulf Cooperation Council (Rada Współpracy Zatoki Perskiej), organizacja założona w Rijadzie w 1981 roku.

⁵FATF – Financial Action Task Force (Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy), ciało międzyrządowe z siedzibą w Paryżu. Powstało w 1989 roku.

⁶Egmont Group – nieformalna sieć jednostek finansowych, założona w 1995 roku, z siedzibą w Toronto.

⁷APG – Asia/Pacific Group on Money Laundering – regionalna formuła współpracy z siedzibą w Sydney. Powstała w 1997 roku. Ma przeciwdziałać praniu brudnych pieniędzy.

⁸WCO – World Customs Organization (Światowa Organizacja Celna), założona w 1950 roku jako Rada Współpracy Celnej, z siedzibą w Brukseli.

⁹AMF – Arab Monetary Fund (Arabski Fundusz Walutowy) regionalna organizacja współpracy ekonomicznej, założona w 1976 roku w Abu Zabi.

¹⁰EAG – Eurasian Group on Combating Money Laundering and Financing of Terrorism, powstała na wzór europejskiej FATF, w Moskwie w 2004 roku.

¹¹UN – United Nations (Organizacja Narodów Zjednoczonych) założona w San Francisco w 1945 roku, z siedzibą w Nowym Jorku.

-protokół ustaleń), w którym sformułowano podstawowe cele, opisano procedurę akcesji oraz strukturę organizacyjną. Przynależność do MENAFATF ma charakter dobrowolny, niezależny od innego ciała czy organizacji. Podstawą akcesji i dalszej kooperacji są traktaty między państwami.

W artykule 1. MOU zapisano cele współpracy. Są to: przyjęcie i wcielenie 40 rekomendacji FATF dotyczących przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, finansowania terroryzmu i proliferacji, tj. rozprzestrzeniania broni masowego rażenia; przyjęcie traktatów ONZ oraz rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ; współpraca w celu wypracowania wspólnych standardów; kooperacja z międzynarodowymi organizacjami i agencjami¹². W kolejnych artykułach sformułowano kryteria członkostwa: przynależność do regionu MENA, przyjęcie celów z artykułu 1. Memorandum of Understanding, udzielenie odpowiednich wpłat do budżetu, udział w Mutual Evaluation (wzajemnej ocenie), szkoleniach i innych formach aktywności¹³. Ponadto przyjęcie państwa nie mogło mieć negatywnych skutków dla prac MENAFATF.

Procedura akcesji kształtuje się w następujący sposób. Zainteresowane państwo przygotowuje list i kieruje zapytanie adresowane do prezydenta MENAFATF przez Sekretariat Generalny. Następnie zapytanie jest rozsyłane do wszystkich państw członkowskich. Na najbliższym posiedzeniu plenarnym dyskutuje się nad przyjęciem państwa. Jeżeli w momencie złożenia wniosku pozostaje mniej niż 90 dni do posiedzenia, dyskusja jest przenoszona na kolejną sesję. Decyzje podejmowane są anonimowo. Po akceptacji następuje podpisanie Memorandum of Accession (protokołu przyjęcia). W przypadku podmiotów ubiegających się o status obserwatora kryteria są następujące: musi to być międzynarodowa lub regionalna organizacja, państwo arabskie lub państwo spoza strefy MENA¹⁴. Istotne jest również zaangażowanie i doświadczenie w zakresie przeciw-

¹² The Memorandum of Understanding..., s. 1–2.

¹³ Accession Criteria, MENAFATF.10.6.E.P4/R1, Secretary, 15.11.2006, s. 2.

¹⁴ The Memorandum of Understanding..., s. 3.

działania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, a także implementacja dorobku prawnego. Procedura jest analogiczna jak w przypadku akcesji. List jest adresowany do prezydenta przez Sekretariat Generalny. Musi być podpisany przez reprezentanta rządu bądź prezydenta organizacji. Należy w nim wyrazić chęć przyłączenia się do MENAFATF. Jeżeli nie zostanie uzyskana zgoda na pierwszym posiedzeniu, dyskusja przenosi się na następne. Po uzyskaniu akceptacji prezydent przez Sekretariat Generalny przekazuje informację państwu/organizacji do podpisu.

Struktura organizacyjna MENAFATF składa się z dwóch ciał. Są to Zgromadzenie Ogólne (Plenary Meeting) oraz Sekretariat Wykonawczy (Executive Secretary). Obecnie funkcje prezydenta sprawuje Talal Ali as-Sajigh z Kuwejtu. Natomiast Sekretarzem Generalnym jest Al-Walid asz-Szajch z Arabii Saudyjskiej. Zgromadzenie Ogólne składa się z reprezentantów państw członkowskich. Spotkania odbywają się dwa razy w roku. Przewodnictwo sprawują państwa na zasadzie rotacji według porządku alfabetycznego w języku arabskim. Zgromadzenie Ogólne jest to ciało decyzyjne, które nominuje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego na roczną kadencję tak, aby zapobiec ponownemu wyborowi kandydata z tego samego kraju. Funkcje podstawowe przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego to: wyznaczanie zasad, procedur; przyjmowanie planu prac, budżetu oraz raportów rocznych, finansowych i audytów. Przewodniczący wyznacza ponadto niezależnego audytora, zatwierdza wzajemne oceny i ustala komisje robocze oraz specjalne. Obecnie MENAFATF ma piętnastego przewodniczącego. Zmiany na tym stanowisku obrazuje Tabela 1.

Sekretariat Generalny składa się z ekspertów w dziedzinie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Jego stała siedziba mieści się w Manamie. Pełni głównie funkcje administracyjne i techniczne. Sekretariat Generalny przygotowuje roczny plan w konsultacji z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym, wypracowuje propozycje na Spotkanie Plenarne oraz wprowadza w życie plan prac. Wśród pozostałych funkcji warto wymienić: zapewnienie

kontaktu z innymi organizacjami z zakresu przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu, określenie potrzeb szkoleniowych, zarządzanie wydatkami z zatwierdzonego budżetu, prowadzenie ćwiczeń w zakresie wzajemnej oceny, określenie potrzeb rozwojowych itp.¹⁵ Językiem oficjalnym tego ciała jest arabski. W razie potrzeby dokumenty sporządzane są również w języku angielskim i francuskim.

Tabela 1

Przewodniczący MENAFATF

Rok	Imię i nazwisko	Kraj pochodzenia
2005	Muhammad Baasiri	Liban
2006	Mahmoud Abdellatif	Egipt
2007	Umayya Toukan	Jordania
2008	Abdulrahim Alawadi	Kuwejt
2009	Abdulrahman Albaker	Bahrajn
2010	Samir Brahimi	Tunezja
2011	Abdelmajid Amghar oraz Abdenour Hibouche ^a	Algieria
2012	Abdulrahman Alkalaf	Arabia Saudyjska
2013	Isameldin Abdelgadir Elzien	Sudan
2014	Abdulbasit Turki Said oraz Ali Muhsin Ismaiel ^b	Irak
2015	Marwan Bin Turki Al-Said	Oman
2016	Fahad Faisal Al-Thani	Katar
2017	Talal Ali Al-Sayegh	Kuwejt

^a Abdelmajid Amghar został w trakcie prezydencji zastąpiony przez Abdenoura Hibouche, ponieważ zakończył swoją karierę w Jednostce ds. Analizy Finansowej (Cellule de Traitement du Renseignement Financier-CTRF);

^b Abdulbasit Turki Said przestał pełnić funkcję prezydenta MENAFATF po wykryciu nieprawidłowości w audytach, które przeprowadzał jako Szef Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Presidency*, <http://www.menafatf.org/about/presidency>, data odczytu 30 grudnia 2017. Pisownia nazwisk arabskich zgodna z zapisem na tej stronie.

¹⁵ The Memorandum of Understanding..., s. 3.

MOU określa także formę działania. W procedurze podejmowania decyzji na Spotkaniu Plenarnym obowiązuje kworum 3/4 członków. Jest ono otwarte dla obserwatorów, którzy nie mają jednak prawa głosu. Ponadto państwa członkowskie mogą zdecydować o zamknięciu posiedzenia. Decyzje są podejmowane na zasadzie konsensusu.

MENAFATF a FATF – podobieństwa i różnice

FATF, czyli Financial Action Task Force jako organizacja międzyrządowa powstała w 1989 roku podczas szczytu G7 w Paryżu. Skupia nie tylko państwa, ale również organizacje międzynarodowe, takie jak Rada Współpracy Zatoki Perskiej czy Komisja Europejska. Ma także ponad dwudziestu obserwatorów, m.in. IMF, World Bank, OECD.

Celem FATF jest monitorowanie postępów państw członkowskich w implementacji rekomendacji FATF, promowanie ich przyjęcia, przegląd technicznych środków przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu, wzajemna ocena, identyfikacja zagrożeń, stosowanie środków zapobiegawczych dla sektora finansowego, określenie uprawnień i odpowiedzialności właściwych organów, wzrost przejrzystości, informowanie o osobach prawnych, ułatwienie współpracy międzynarodowej, opracowanie polityki krajowej i jej koordynacji¹⁶.

Przyjmuje się, że MENAFATF jest tzw. FSRB, czyli FATF-Style Regional Body (organizacją regionalną wzorowaną na FATF). Z tego punktu widzenia MENAFATF prezentuje się jako ciało międzyrządowe naśladujące w swoim działaniu i strukturze pierwowzór, jakim jest FATF. Jest jednak ciałem w pełni niezależnym. Warto tutaj wymienić inne organizacje działające analogicznie jak MENAFATF: APG (Asia/Pacific Group on Money Laundering), CFATF (Caribbean Financial Action Task Force), EAG (Eurasian Group), ESAAMLG (Eastern and Southern Africa Anti-Money Laundering Group), GAFISUD (Financial Action Task Force on Money Laundering in South America), GIABA (Inter Government Action Group against

¹⁶ International Standards on Combating Money Laundering and the Financing of Terrorism & Proliferation, The FATF Recommendations, www.fatf-gafi.org, s. 7.

Money Laundering in West Africa), MONEYVAL (Council of Europe Committee of Experts on the Evaluation of Anti-Money Laundering Measures and the Financing of Terrorism)¹⁷.

Mimo zbieżności w zakresie podejmowanej problematyki podstawową różnicą jest obszar geograficzny. FATF skupia przede wszystkim na państwach wysokorozwiniętych. MENAFATF zrzesza kraje o niskim poziomie ekonomicznym, a nawet państwa upadłe (m.in. Syrię, Sudan, Jemen). Zbieżność występuje w przypadku struktury. Pozostałe wybrane różnice obrazuje Tabela 2.

Tabela 2

Porównanie FATF i MENAFATF

Nazwa	FATF	MENAFATF
Rok powstania	1989	2004
Siedziba	Paryż	Manama
Liczba członków	37 (35 państw + 2 organizacje)	19
Liczba obserwatorów	24	16
Prezydencja	lipiec–czerwiec	styczeń–grudzień
Spotkania plenarne	3 razy na rok	2 razy na rok

Źródło: Opracowanie własne na podstawie MENAFATF, <http://www.menafatf.org> oraz FATF, <http://www.fatf-gafi.org>, data odczytu 30 grudnia 2017.

Podstawą działania obu ciał jest „40 Rekomendacji FATF”. Przyjęto je w kwietniu 1990 roku. Pierwsze zmiany wprowadzone były w 1996 roku, co wiązało się z zagrożeniem ze strony narkobiznesu. Następnie po zamachu na World Trade Center i w związku z rosnącym ryzykiem terrorystycznym sformułowano 9 nowych rekomendacji specjalnych związanych ze zwalczaniem finansowania organizacji terrorystycznych¹⁸. Ostatnie zmiany datuje się na rok 2012, kiedy nastąpiła rewizja czterdziestu rekomendacji. Podczas posiedzenia plenarnego FATF w dniach 15–17 lutego w Paryżu pojawiły

¹⁷ MONEYVAL – Komitet Ekspertów ds. Oceny Systemów Zwalczania Procederu Prania Pieniędzy i Finansowania Terroryzmu w ramach Rady Europy; powstał w 1997 roku.

¹⁸ Międzynarodowe Standardy Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy i Finansowaniu Terroryzmu oraz Proliferacji Broni Masowego Rażenia. Rekomendacje FATF, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, <https://www.knf.gov.pl>, Warszawa 2016, s. 2–3.

się nowe obszary współpracy, takie jak walka z korupcją i przestępstwami podatkowymi. Za sprawą licznych modyfikacji ustalono nowy katalog rekomendacji. Warto przypomnieć takie, jak: 1) Ocena ryzyka oraz stosowanie podejścia opartego o analizę ryzyka; 2) Współpraca i koordynacja krajowa; 3) Przestępstwo prania pieniędzy; 4) Środki tymczasowe i konfiskata; 5) Przestępstwo finansowania terroryzmu; 6) Sankcje finansowe związane z terroryzmem i finansowaniem terroryzmu; 7) Sankcje finansowe związane z proliferacją broni masowego rażenia, a także: 11) Przechowywanie dokumentacji; 12) Osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne; 19) Kraje podwyższonego ryzyka; 20) Raportowanie transakcji podejrzanych; 21) Ujawnianie informacji i poufność; 34) Wytyczne oraz informacje zwrotne; 35) Sankcje; 36) Instrumenty międzynarodowe; 37) Wzajemna pomoc prawną; 38) Wzajemna pomoc prawną: zamrożenie i konfiskata; 39) Ekstradycja; 40) Pozostałe formy współpracy międzynarodowej. Niewątpliwie zakres przedmiotowy MENAFATF i FATF jest kompatybilny.

Wymiar praktyczny MENAFATF

Mimo zastosowania wielu środków różnego typu (seminaria, konferencje, wymiana doświadczeń, wzajemna ocena) MENAFATF nie realizuje wymiernych celów. Większość założeń organizacji pozostaje w sferze teoretycznej. Coroczna działalność MENAFATF opisywana jest w specjalnym raporcie (Annual Report). Pierwszy taki raport przygotowano w roku 2005 pod kierunkiem pierwszego przewodniczącego MENAFATF Muhammada Basiriego z Libanu. Prace koordynował wieloletni Sekretarz Generalny organizacji – Adil Hamad Al-Kulisz z Arabii Saudyjskiej (pełnił tę funkcję w latach 2004–2016). Raport był szeroko omówiony na I Spotkaniu Plenarnym w Manamie (11–12 kwietnia 2005 roku) i zaakceptowany na II Spotkaniu Plenarnym w Bejrucie w dniach 26–27 września 2005 roku. Podkreślono udział przedstawicieli MENAFATF w posiedzeniach FATF czy Egmont Group w charakterze obserwatora. Opisywane były liczne wizyty w państwach członkowskich, zwłaszcza w bankach centralnych w Libanie, Syrii, Egipcie, Kuwejcie, Jordanii, Katarze, Jemenie, Omanie, Arabii Saudyjskiej czy w Zjednoczonych Emiratach

Arabskich. Odwołano się w raporcie do historii – wydarzeń sprzed powstania MENAFATF. W Sztokholmie w październiku 2003 roku dyskutowano nad ideą powstania nowej formuły współpracy w regionie. W styczniu 2004 roku w Manamie do debaty dołączyły kraje Afryki Północnej. Dyskusja nad kształtem przyszłego Memorandum of Understanding odbywała się w lutym tego samego roku w Paryżu. Ostatecznie w lipcu (również na spotkaniu w stolicy Francji) wyznaczono datę powstania MENAFATF. W raportach sporo uwagi poświęca się analizie efektów osiągniętych na Spotkaniach Plenarnych oraz w Grupach Roboczych czy Komitetach. Już od pierwszego spotkania w Manamie wskazano na konieczność współpracy oraz wymiany ekspertów w zakresie AML/CFT. Zdecydowano także o powołaniu Grupy Roboczej ds. Wzajemnej Ewaluacji (Mutual Evaluation Working Group, MEWG), składającej się z reprezentantów sześciu państw: Tunezji, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Kuwejtu, Egiptu. Status obserwatora przy MEWG otrzymały organizacje: IMF, World Bank i FATF.

W strukturze organizacyjnej pojawiła się również Grupa Robocza ds. Szkoleń (Training and Typologies Working Group, TTWG) licząca pięciu członków (ZEA, Bahrajn, Liban, Maroko, Jemen) oraz trzech obserwatorów (IMF, World Bank, UNODC)¹⁹. Jednocześnie zainicjowano działalność trzech komitetów specjalnych. Pierwszy, tzw. Hawala²⁰, odnosił się do zagadnienia nieformalnego systemu przekazów, które nie wymagały weryfikacji tożsamości osoby przekazującej. Odbywały się one pomiędzy jednym i drugim, tzw. hawaladarem. Głównymi cechami były: anonimowość, bezwzględne zaufanie oraz ustna forma przekazu. Cztery kraje zostały członkami: Jordania, ZEA, Algieria, Egipt. Pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona Hawali odbyła się w 2002 roku w Abu Zabi²¹.

¹⁹ United Nations Office on Drugs and Crime, UNODC – Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości z siedzibą w Wiedniu, powstało w 1997 roku.

²⁰ Słowo hawala pochodzi z języka arabskiego i oznacza przekaz, transfer.

²¹ MENAFATF, *Best practices issued by the Middle East and North Africa Financial Action Task Force. Concerning the HAWALA*, <http://www.menafatf.org/sites/default/files/Newsletter>, s. 3, 5.

Drugi z komitetów, tzw. Cash Couriers (dosł. kurierów gotówkowych) objął państwa takie, jak ZEA, Katar, Kuwejt. Jego celem było nadzorowanie przepływu pieniędzy tak, aby zapobiec działalności terrorystycznej. Transgraniczne przepływy gotówki miały być objęte szczególną ochroną²².

Trzeci komitet wyspecjalizowany w dobroczynności, tzw. Charities (ZEA, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Egipt) skupiał się na podkreśleniu roli organizacji charytatywnych. Co ciekawe, zauważono ryzyko wykorzystywania tego typu organizacji jako przykrywkę do działalności przestępczej. Dlatego należało zachować tu pewną ostrożność²³.

Sukcesywnie podejmowano decyzje o rozszerzeniu podmiotowym i przedmiotowym. W Bejrucie wyrażono zgodę na akcesję Iraku oraz Mauretanii. Stopniowo rozwijano także współpracę z sektorem prywatnym i Unią Banków Arabskich. Nad AML/CFT debatowało ponad 100 ekspertów. Zapowiedziano również rozpoczęcie pierwszej rundy w ramach wzajemnej oceny na kwiecień 2006 roku²⁴.

Trzecie spotkanie plenarne zaplanowano w Kairze w terminie od 20 do 21 marca 2006 roku. Z kolei czwarte spotkanie plenarne odbyło się w dniach 13–15 listopada 2006 roku w Al-Ajn (Zjednoczone Emiraty Arabskie), gdzie zadecydowano o akcesji Sudanu i statusie obserwatora dla Hiszpanii i Palestyny. W tym samym roku miała miejsce pierwsza wizyta w ramach wzajemnej oceny w państwie członkowskim (w Syrii) na przełomie kwietnia i maja. Rozpoczęto również wydawanie biuletynu. Za jego treść odpowiedzialny był Sekretariat Generalny. W zamyśle biuletyn miał się ukazywać dwa razy do roku. Pierwszy numer był datowany na czerwiec 2010 roku.

W trzecim roku działalności zadecydowano o sformułowaniu dwóch kolejnych komitetów *ad hoc*. Pierwszy miał się zajmować

²² Ibidem, s. 3, 9.

²³ MENAFATF, *Information on AML/CFT Initiatives of MENAFATF: Background – History of MENAFATF and progress made in the region*, http://www.menafatf.org/sites/default/files/Newsletter/AMLCFT_Initiatives_of_MENAFATF_Background_History_and_progress_made.pdf, s. 17.

²⁴ First Annual Report (2004–2005) MENAFATF, http://www.menafatf.org/sites/default/files/Newsletter/FirstAnnualReport04-05_1.pdf, s. 8, 13–18, 21–22, 24–25.

określonymi przedsiębiorstwami i zawodami pozostających poza sektorem finansowym (Designated Non-Financial Business and Professions, DNFBPs) w celu ich monitorowania i kontroli pod kątem zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Drugi dotyczył tzw. osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne (Politically Exposed Persons, PEPs). Obydwa powstały w lipcu 2007 roku. Przyjmowano kolejne raporty z wzajemnej oceny²⁵ oraz plan prac na kolejny rok. Podkreślono, że wszystkie państwa muszą się zgodzić na ocenę w zakresie przestrzegania „40 Rekomendacji FATF” i przygotować się na wizytę eksperta w dziedzinie AML/CFT. Opracowano również arabską wersję metodologii stosowanej w ocenie państw członkowskich²⁶. Ponadto MENAFATF otrzymał status członka stowarzyszonego FATF.

Struktura raportu wzajemnej oceny w przypadku każdego kraju jest analogiczna. Zawiera podstawowe informacje o danym państwie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w zakresie prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Analizowane są strategie przeciwdziałania temu procederowi, struktura sektora finansowego, DNFBPs, systemu prawnego, organizacje non-profit, procedura ekstradycji czy umiejętności i osiągnięcia w zakresie współpracy na szczeblu krajowym oraz międzynarodowym. Formułowane są rekomendacje dla ocenianego kraju. Na koniec raportu umieszczone są odpowiedzi państwa na stawiane zarzuty.

Jedną z bardziej znaczących dat w historii MENAFATF jest dziesięciolecie istnienia. W celu podsumowania tego okresu w 2014 roku sformułowano 10. roczny raport. Zestawiono osiągnięcia w ramach wzajemnej oceny (w pierwszej rundzie poddano ocenie 17 państw). Przypomniano znaczenie Jednostek Wywiadu Finansowego (Financial Intelligence Units) jako kanału komunikacyjnego, służącego wymianie doświadczeń z państwami członkowskimi. Omówiono konferencje, seminaria i warsztaty organizowane przez MENAFATF.

²⁵ Według harmonogramu w każdym roku działalności miały być przygotowane dwa–trzy raporty z wzajemnej oceny.

²⁶ Third Annual Report MENAFATF, <http://www.menafatf.org/information-center/menafatf-publications/third-annual-report-2007>, s. 10–11.

Wskazano, że najwięcej szkoleń odbyło się w omawianym okresie w ZEA i Libanie (po siedem), następnie sześć w Egipcie i pięć w Jordanii²⁷. Nie bez znaczenia była również współpraca z Arabskim Funduszem Walutowym oraz zmiany wprowadzone w MOU w listopadzie 2013 roku zgodnie z ustaleniami w ramach FATF z 2012 roku.

Podczas XXII spotkania plenarnego w Manamie 24–26 listopada 2015 roku podjęto decyzję o przyjęciu Palestyny oraz przyznaniu statusu obserwatora Somalii. Można uznać, że pod względem geograficznym możliwości rozszerzenia o nowe państwa członkowskie są wyczerpane.

Jednym z głównych współczesnych obszarów działań są raporty w ramach tzw. Procesu Monitorowania, których celem jest zmotywowanie i zachęcenie państw do rozwiązania problemów określonych w raporcie z wzajemnej oceny. Zaleca się monitorowanie i formułowanie kolejnych rekomendacji. Proces powinien się zakończyć w perspektywie 4,5 roku²⁸. Przebieg I rundy wzajemnej oceny, która jest podstawą do tworzenia kolejnych raportów w ramach Procesu Monitorowania (tzw. Follow-up Process), miał miejsce w latach 2006–2012. Państwa odpowiadają na stawiane im zarzuty i braki, choć proces zmian jest bardzo powolny.

Pewną alternatywą dla MENAFATF może być Inicjatywa na rzecz obrony 5+5 (La Iniciativa 5+5 Defensa). Niewątpliwie jest ona instytucją uzupełniająca lukę pomiędzy działaniem chociażby takich organizacji jak NATO czy Unia dla Śródziemnomorza. La Iniciativa 5+5 Defensa jest instrumentem kształtowania bezpieczeństwa w zachodniej części Morza Śródziemnego. Wspomniany region obejmuje zarówno kraje Unii Europejskiej, jak i jej bliskiego sąsiedztwa (za południową granicą). Zwłaszcza państwa Unii Arabskiego Maghrebu²⁹ aktywnie działają w jej ramach. La Iniciativa 5+5 Defensa bazuje

²⁷ 10th Annual Report MENAFATF 2014, <http://www.menafatf.org/information-center/tenth-menafatf-annual-report-2014>, s. 9, 11, 13.

²⁸ 12th Annual Report MENAFATF 2016, <http://www.menafatf.org/information-center/twelvth-annual-report-2016>, s. 15, 20.

²⁹ Unia Arabskiego Maghrebu – organizacja regionalna, powstała w 1989 roku, obejmuje kraje takie jak Algieria, Libia, Maroko, Mauretania, Tunezja.

na kooperacji – ćwiczeniach praktycznych, będących odpowiedzią na wspólne potrzeby państw zlokalizowanych po obydwóch stronach Morza Śródziemnego. Wyrasta z przekonania, że współpraca na szczeblu regionalnym jest bardziej efektywna niż w przypadku relacji bilateralnych³⁰. Mimo że państwa europejskie odgrywają w niej większą rolę (wynika to m.in. z ich poziomu rozwoju gospodarczego oraz zasobów militarnych), państwa Maghrebu aktywnie uczestniczą w wielu działaniach, starając się wyrównać braki kompetencyjne oraz strategiczne. W przeciwieństwie do MENAFATF, La Iniciativa 5+5 Defensa ma do dyspozycji siły reagowania.

Zakończenie

Rozpatrując możliwe scenariusze rozwoju MENAFATF, należy zwrócić uwagę na rozszerzenie podmiotowe, czyli przyjęcie nowych państw bądź organizacji w charakterze obserwatorów. Niewykluczone jest także rozszerzenie przedmiotowe o nowe obszary współpracy, zwłaszcza w kontekście rosnącego zagrożenia terrorystycznego. Sukcesywnie będą rozwijać się procedury monitorowania sytuacji w krajach członkowskich (kolejne rundy) oraz raporty w ramach wzajemnej oceny. Tunezja jako pierwszy kraj przeszła ocenę w ramach II rundy. W roku 2017 przeanalizowany zostanie jeszcze raport dotyczący Mauretanii i Libii. Kolejne państwa, które zostaną poddane ocenie to Bahrajn, Arabia Saudyjska, Syria, Maroko, Jemen i Jordania (do końca 2018 roku).

Niewątpliwie na skuteczność MENAFATF będzie wpływać działanie FATF, nie tylko z powodu zbieżności tematycznej, ale także ze względu na identyczność procedur. Na niską efektywność MENAFATF wpływa fakt braku możliwości stosowania sankcji oraz brak podstaw prawnych. Monitorowanie nie jest wystarczającym środkiem dla zapewnienia bezpieczeństwa regionu, zwłaszcza w przypadku państw upadłych. Państwa mogą się przecież nie zgodzić

³⁰ M. Rino Me, *Cooperacion en los países del Mediterráneo Occidental: la Iniciativa 5+5 Defensa*, Barcelona 2015, s. 38.

z oceną przedstawioną w rekomendacji i odmówić wprowadzenia zmian. Warto spróbować wypracować skuteczniejsze metody egzekwowania rekomendacji tak, aby nie pozostawały one tylko w sferze niewiążących zaleceń.

Ponadto, analizując znaczenie MENAFATF, należy zwrócić uwagę na sytuację w krajach członkowskich. Patrząc na Indeks Państw Upadłych (Fragile States Index, FSI), obserwujemy spore dysproporcje. Oprócz państw stabilnych (m.in. Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Katar) mamy kraje pogrążone w wojnie domowej (m.in. Jemen, Sudan, Syria). Jest to jeszcze jedna bariera uniemożliwiająca efektywne działanie MENAFATF. Podsumowując, niska skuteczność MENAFATF jest związana z polityczną destabilizacją regionu. Wymiernymi efektami współpracy w ramach MENAFATF są jedynie niezliczone ilości liczących nieraz kilkaset stron dokumentów.

Angelika Domagalska

Uniwersytet Łódzki

Balkański kalifat

Wpływ Państwa Islamskiego na obszarze Bałkanów

Abstrakt

Balkany to strategiczne miejsce na mapie Europy, jednak przez swoją różnorodność etniczną i religijną szczególnie narażone na wybuch konfliktu. Wojny trwające region w latach 90. ubiegłego wieku spowodowały radykalizację muzułmanów, uaktywnienie ruchów fundamentalistycznych i ekstremizmów, które po proklamowaniu samozwańczego kalifatu Państwa Islamskiego znów przybrały na sile. Obietnice dostatniego życia i spełnienia religijnego składane przez terrorystów są kuszące zarówno dla starszego pokolenia muzułmanów bałkańskich, którzy zostali okrutnie doświadczeni przez wojny, jak i dla młodych ludzi, którzy wojnę znają tylko z opowieści. Ci ostatni wchodząc w dorosłe życie, nie mają szerszych perspektyw w państwie z osłabioną gospodarką, toteż szukają spełnienia i okazji do wykazania się swoimi umiejętnościami. W niniejszym artykule przedstawiono przyczyny radykalizacji muzułmanów bałkańskich, motywy, jakimi się kierują wstępując w szeregi Państwa Islamskiego i ewentualne zagrożenia związane z rosnącym zainteresowaniem Bałkanami ze strony samozwańczego kalifatu.

Słowa kluczowe: fundamentalizm, Państwo Islamskie, Bałkany, radykalizacja, bezpieczeństwo

Abstract

The Balkans are a strategic place on the map of Europe, but their ethnic and religious diversity is especially vulnerable to the outbreak of conflict. The ravages of the region in the 1990s have led to the radicalization of Muslims, the activation of fundamentalist movements and extremism, which once again become more powerful after the

proclamation of the self-proclaimed Islamic Caliphate. The promises of the prosperous life and religious fulfillment of the terrorists are both tempting for the older generation of Balkan Muslims who have been cruelly experienced by the injustice of war and for young people who have only heard the story of war. They have gone into adult life without having a broader perspective in the country with a weakened economy, so they are looking for fulfillment and willingness to demonstrate their skills. In the following article I will present the reasons for the radicalization of the Balkan Muslims, the motives of the Islamic rulers and possible threats to the growing interest of the Balkans in the self-proclaimed Caliphate.

Keywords: fundamentalism, Islamic State, Balkans, radicalization, safety

Islam na Bałkanach – charakterystyka

Tradycyjną bałkańską wartością jest wielokulturowość, co wynika z faktu, że jest to obszar, w którym od wieków Wschód spotyka się z Zachodem – tradycja judeochrześcijańska z islamem, Bizancjum z kulturą rzymską, prawosławie z katolicyzmem¹. Bałkany są regionem zróżnicowanym pod względem etnicznym, narodowym, ale przede wszystkim religijnym. Oprócz Bośni i Hercegowiny, Albanii i Kosowa, które są zdominowane przez ludność muzułmańską, praktycznie w każdym kraju bałkańskim wyznawcy islamu stanowią znaczne liczebnie mniejszości.

Islam przybył na Bałkany wraz z wojskami osmańskimi; islamizacja regionu nastąpiła najprawdopodobniej w połowie XV wieku, choć niektóre źródła wskazują na czasy wcześniejsze. Według tego drugiego muzułmanie dotarli na obszar dzisiejszych Bałkanów już około VIII wieku, a proces szerzenia islamu był zdecydowanie pokojowy². Niektórzy badacze wprowadzają podział na islamizację preosmańską i wczesnoosmańską³.

¹ R. Czarnecki, *Bałkański spleen (konfrontacja kultur, religii, tradycji, mentalności)*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5583>, data odczytu 16 lipca 2017.

² E. Ragipović, *Początki islamu w Bośni i na Bałkanach*, <https://ebnfernas.wordpress.com/2011/02/04/poczatkislamuwbosniinabalkanachczesc1/>, data odczytu 16 lipca 2017.

³ Por. A. Minkov, *Conversion to Islam in the Balkans: Kisve Bahas Petitions and Ottoman Social Life, 1670–1730*, Lejda 2004.

Islam bałkański to islam wyznawany na zasadach szkoły hanafickiej – charakteryzuje się więc dość dużym liberalizmem, a społeczeństwo jest jednym z najbardziej zlaicyzowanych. Religia ma raczej wymiar folklorystyczny niż polityczny. Jednak mimo tego od lat 90. XX wieku obserwuje się stały wzrost tendencji radykalistycznych.

Lata 90. ubiegłego wieku to czas kolejnych, postępujących po sobie konfliktów (1991 – wojna serbsko-chorwacka, 1992–1995 wojna w Bośni i Hercegowinie, 1999 – wojna o Kosowo), które spowodowały utrwalenie etnicznych podziałów, uaktywniły siły nacjonalistyczne i zradykalizowały ruchy religijne. Najbardziej widocznym przejawem procesu radykalizacji muzułmanów jest sytuacja w Bośni. Główną siłą napędzającą radykalizm na tych terenach byli arabscy ochotnicy biorący udział w wojnie domowej (wśród nich mudżahediini walczący wcześniej w latach 80. XX wieku w Afganistanie), a także organizacje charytatywne z Arabii Saudyjskiej i Kuwejt, które w zamian za stosowanie się do prawa szariatu przyznawały pomoc socjalną, w tym stypendia dla dzieci. Od momentu zakończenia wojny zabieganie przez państwa bliskowschodnie o uwagę bośniackich muzułmanów nie ustało. Do dziś obserwuje się wyścig Iranu, Turcji i Arabii Saudyjskiej w liczbie wybudowanych na Bałkanach meczetów, wyedukowanych imamów itp. Inną inicjatywą służącą radykalizacji było założenie – wzorowanej na saudyjskich wzorcach – Aktywnej Młodzieży Muzułmańskiej, która miała na celu odbudowę islamu w Bośni, pomoc w powrocie do źródeł i pozbycie się wszelkich „nieczystości”, co ewidentnie wskazuje na rosnący wpływ wahabizmu i salafizmu w regionie.

Bałkany jako cel propagandy samozwańczego kalifatu Państwa Islamskiego

Rok 2014 i utworzenie na terenie Syrii i Iraku samozwańczego kalifatu spowodowało wzmożenie aktywności muzułmańskich fundamentalistów w Bośni, Kosowie, Albanii, Czarnogórze i Serbii. Po ustanowieniu kalifatu Abu Bakr al-Baghdadi wezwał *ummę*, tj. muzułmańską wspólnotę, do podporządkowania się jego woli,

i choć przez większość został zlekceważony, niektóre sunnickie organizacje, jak np. Grupa Abu Sajjafa (Filipiny), Islamski Ruch Uzbekistanu czy Boko Haram (Nigeria), odpowiedziały na jego apel.

Kalifat jest tworem quasi-państwowym, o dobrze rozwiniętej strukturze administracyjnej. To jeden z elementów, który może świadczyć o atrakcyjności tego tworu dla noworekrutujących się bojowników. Państwo Islamskie posiada sprawnie działający aparat propagandowy, za który odpowiada Ministerstwo Propagandy. Prężnie działa w tym zakresie instytut Al-Hayat Media Center, który swoją działalność kieruje do świata zachodniego (po angielsku publikowane są filmy oraz miesięcznik „Dabiq”, ostatnio zastąpiony przez magazyn „Rumiyah”, publikowany m.in. po arabsku, angielsku, francusku, niemiecku, turecku i w urdu). Działania mają na celu werbowanie nowych bojowników. Zachęcani są oni żołdem w wysokości ok. 1 tys. dolarów, dostępem do seksualnych niewolnic (chrześcijanki i jazydki) oraz możliwością przeżycia męskiej przygody. Te argumenty są szczególnie atrakcyjne dla młodych mieszkańców Bałkanów, którzy zostali doświadczeni bezpośrednio lub pośrednio (odczuwając skutki społeczne i ekonomiczne wojen) przez kolejne konflikty przetaczające się przez region⁴.

W 2015 roku Państwo Islamskie zamieściło w Internecie dwa filmy propagandowe, które były zaadresowane bezpośrednio do mieszkańców Bałkanów. Pierwszym (opublikowanym w lipcu 2015 roku) był film prezentujący mapę Europy i zajmowanych kolejno państw, podczas gdy narrator mówi: „Radujcie se, Balkanci, bliže vam se bolji dani, dolaze vam muslimani, mi smo islamski hilafet” (Cieszcie się ludy bałkańskie, nadchodzą lepsze czasy, przybywają do was muzułmanie, a my jesteśmy muzułmańskim kalifatem). Jako pierwsza ma zostać anektowana Serbia, niezależnie od woli jej obywateli, później przyjdzie kolej na Chorwację, Czarnogórę, Macedonię, Bośnię, Albanię i Kosowo, w których zapanuje prawo szariat. Kalifat Oro-

⁴D. Wilk, *Fundamentalizm islamski na Bałkanach wobec rozwoju Państwa Islamskiego*, http://www.irbis-nbuv.gov.ua/cgi-bin/irbis_nbuv/cgiirbis_64.exe?C21COM=2&I2DBN=UJRN&P21DBN=UJRN&IMAGE_FILE_DOWNLOAD=1&Image_file_name=PDF/Spup_2016_6_15.pdf, data odczytu 16 lipca 2017.

ba (Europa) ma powstać w ciągu od pięciu do sześciu lat i swoim obszarem obejmować również terytorium Austrii, Węgier, Rumunii i Hiszpanii. Film w formie pieśni był dostępny w serwisie YouTube na kanale „Put Hilafeta”⁵.

Drugi z opublikowanych filmów (*Honor is in Jihad*) prezentuje bojowników kalifatu pochodzących z Bałkanów – Abu Jihada al-Bosniego i Salahudina al-Bosniego. Film stanowi subiektywne odwołanie do historii Bałkanów, krwawych konfliktów ubiegłego wieku, a zarazem oskarżenie rządów zachodnich państw o wspieranie Radovana Karadžicia i Slobodana Miloševića. Al-Bosni wzywa do *hidżry*, czyli opuszczenia ziemi niewiernych i przybycia na tereny kalifatu, a tym, którzy nie mogą opuścić swoich ziem z powodów ekonomicznych, nakazuje destabilizować systemy polityczne bałkańskich państw, dokonywać zamachów terrorystycznych i zabijać niewiernych.

Wymienione filmy, mimo swojego dość utopijnego charakteru, nie zostały zbagatelizowane – na początku lipca w Podgoricy odbyło się spotkanie ministrów MSW (ustalono zasady współpracy między służbami specjalnymi państw bałkańskich w zwalczaniu terrorystów oraz monitorowaniu przepływu obywateli udających się do Syrii i Iraku)⁶.

Powszechnie wiadomo, że obywatele państw bałkańskich zasilają szeregi samozwańczego kalifatu Państwa Islamskiego, biorąc czynny udział w działaniach zbrojnych w Syrii lub przeciw własnemu narodowi. Dane opublikowane w styczniu 2015 roku mówią o 330 Bośniakach, 100–150 mieszkańcach Kosowa, 90 obywatelach Albanii oraz ok. 50–70 Serbach⁷. Nie są to liczby tak imponujące jak w przypadku krajów zachodniej Europy, Rosji lub państw bliskowschodnich, jednak należy uwzględnić stosunek liczby wyjeżdżających do Syrii do całkowitej liczby mieszkańców, a także kontekst społeczny. Muzułmanie bałkańscy w większości nie są ludnością napływo-

⁵G. Krawczyk, *Balkany na celowniku Państwa Islamskiego*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/balkany-na-celowniku-panstwa-islamskiego/hypv5b>, data odczytu 30 lipca 2017.

⁶D. Wilk, op. cit.

⁷*Foreign Fighters in Iraq and Syria*, <https://www.rferl.org/a/foreign-fighters-syria-iraq-is-isis-isil-infographic/26584940.html>, data odczytu 30 lipca 2017.

wą, ani imigrantami (nawet w drugim lub trzecim pokoleniu), którzy nie potrafią odnaleźć się w europejskiej społeczności. Wyznawcy islamu na Bałkanach to ludność autochtoniczna, wyznająca tę religię od wieków i to w zupełnie odmienny sposób niż muzułmanie z zachodniej części Europy (brak rygorystycznych zakazów dotyczących żywności *halal*, ubioru i zachowania, pomijanie modlitw, nierzadko folklorystyczny charakter religii).

Największa liczba bojowników z państw bałkańskich wyjeżdża do Syrii i Iraku z Bośni i Hercegowiny (biorąc pod uwagę niewielką liczbę ludności – niecałe 3,8 mln). W związku z rosnącym problemem bośniacki rząd wprowadził w czerwcu 2014 roku reformę prawa, dzięki której zdefiniowano nowe formy przestępstw, jak np. zaciągnięcie się do wojska obcego państwa lub organizacji paramilitarnej. Nowe przepisy stosowane są z mocą wsteczną, więc możliwe jest oskarżenie i osądzenie Bośniaków walczących po stronie Państwa Islamskiego w latach wcześniejszych. Szacuje się, że w ostatnim czasie liczba wyjeżdżających na dżihad do Syrii spadła, właśnie na skutek wprowadzenia nowej ustawy antyterrorystycznej. Nowe prawo przewiduje nie mniej niż 3 lata więzienia za przystąpienie do zagranicznej formacji militarnej, paramilitarnej lub parapolicyjnej, a także od 3 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności za rekrutowanie i zachęcanie do wstąpienia do takich organizacji⁸. Jednym ze skazanych był bośniacki przywódca salafitów, Husein „Bilal” Bosnić. Wyrok zapadł w listopadzie 2015 roku i skazywał Bosnicę na 7 lat więzienia. Oprócz rekrutacji z ramienia Państwa Islamskiego, Bosnić miał również propagować ideę dżihadu oraz organizować wyprawy nowych ochotników do Syrii i Iraku. Z kolei Husein Erdić został skazany na 3 i pół roku więzienia za finansowanie działań terrorystycznych i rekrutację nowych bojowników⁹.

⁸ D. Dzidic, *Bosnia 'Failing to Share Terror Threat Intelligence'*, <http://www.balkaninsight.com/en/file/show/Balkan-Jihadists.pdf>, data odczytu 30 listopada 2017.

⁹ I. Spaic, *Bosnia: Salafist Leader Gets Seven Years for Recruiting Boys to Islamic State*, <https://www.occrp.org/en/blog/4579-bilal-bosnic-salafist-leader-gets-seven-years-for-recruiting-boys-to-islamic-state>, data odczytu 30 listopada 2017.

Podobnie jak w innych państwach bałkańskich największym wyzwaniem dla służb bezpieczeństwa Bośni i Hercegowiny są powracający do kraju weterani konfliktu w Syrii. Według SIPA¹⁰ stanowią oni większe zagrożenie niż radykałowie w kraju i każdy obywatel wracający z Iraku lub z Syrii automatycznie jest klasyfikowany jako podejrzany o związki z terroryzmem i obserwowany pod kątem zaangażowania w rekrutowanie kolejnych bojowników¹¹.

Raport Atlantic Initiatives (na bazie badań bośniackiego wywiadu z lat 2012–2014) potwierdza, że z 217 bojowników z Bośni, którzy wyjechali do Syrii (156 mężczyzn, 36 kobiet, 25 dzieci), 51 osób wróciło do Bośni i Hercegowiny (do Europy wraca z Bliskiego Wschodu ok. 30% bojowników). Średnia wieku bośniackiego bojownika to 32 lata, a najstarszy obywatel Bośni, który wrócił, miał 74 lata¹².

Według bośniackich służb znaczącą rolę w radykalizacji miejscowych muzułmanów (oprócz radykalizacji online) pełnią nieoficjalne meczety, będące całkowicie poza kontrolą państwa, a także oficjalnego zwierzchnictwa wspólnoty muzułmańskiej w Bośni i Hercegowinie. Mimo zamykania kolejnych, położonych głównie na terenach wiejskich i górzystych, „parameczetów”, ich liczbę szacuje się na ponad 60¹³.

Jeśli chodzi o samych bojowników, to można wyróżnić dwie generacje Bośniaków wspomagających samozwańczy kalifat:

1) bojownicy ze średnią wieku około 40 lat, czyli weterani konfliktu w Bośni z lat 1992–1995, posiadający zdolność posługiwania się bronią przeciwlotniczą. Z racji swojego doświadczenia wojennego są chętnie zapraszani na wojnę do Syrii;

2) młode pokolenie, które nie pamięta konfliktu lat 90. ubiegłego stulecia, ale odczuwało jego ekonomiczny i społeczny skutek. Głównym motywem wyjazdu do Syrii jest chęć sprawdzenia się w niebezpiecznych warunkach i zdobycia uznania w salafickim środowisku.

¹⁰ State Investigation and Protection Agency – służby bezpieczeństwa w Bośni i Hercegowinie, których jednym z głównych zadań jest walka z terroryzmem i obrona obywateli.

¹¹ D. Dzidic, op. cit.

¹² D. Wilk, op. cit.

¹³ D. Dzidic, op. cit.

Są to ludzie mający nadmiar wolnego czasu (nierzadko bezrobotni), słabo wykształceni, najczęściej mający kryminalną przeszłość, dla których idea dżihadu jest mniej ważna niż w przypadku starszych pokoleń walczących w szeregach Państwa Islamskiego.

Bojownicy wyjeżdżający ze swojego kraju na wojnę do Syrii długo nie napotykali większego oporu ze strony służb specjalnych przy przekraczaniu granicy. Jeszcze do 2013 roku bojownicy zabierali swoje rodziny na tereny kontrolowane przez kalifat – było to spowodowane represjami, które mogły spotkać bojowników, a także ich rodziny ze strony państwa oraz zabieraniem dokumentów potrzebnych do przekroczenia granicy przez Państwo Islamskie. Głównym środkiem transportu był samolot (z Sarajewa do Stambułu, skąd później można drogą lądową przekroczyć granicę z Syrią). Jednak od 2013 roku służby specjalne monitorują trasy lotnicze, więc główna trasa prowadzi przez Mediolan, co jest o wiele droższą opcją.

Weterani wojny w Syrii są dużo większym zagrożeniem niż radykałowie działający w kraju, ponieważ po powrocie do swoich krajów ojczystych dzięki nabytym umiejętnościom i zdobytym kontaktom są w stanie zbudować siatki terrorystów, planujących zamachy w całej Europie. Statystyki Council of the European Union pokazują, iż zamachy są organizowane w znacznej mierze przez byłych bojowników – 11% z nich bierze udział w działaniach przeciw obywatelom własnego państwa¹⁴.

Znacznym problemem w walce z terroryzmem na terytorium Bośni jest kwestia komunikacji pomiędzy służbami bezpieczeństwa, a zwłaszcza prędkość przekazywania informacji. Problem ten uwytkniły dwa incydenty z 2015 roku, które zostały zakwalifikowane jako ataki terrorystyczne. Mowa tu o ataku na policjanta w Zvorniku (24-letni muzułmanin, który brał udział w walkach w Syrii, Nerdin Ibrić, z okrzykiem „Allahu Akbar” zabił bośniackiego policjanta) oraz ataku w Sarajewie. Wszelkie reformy związane z usprawnieniem funkcjonowania służb bezpieczeństwa są znacznie utrudnione przez

¹⁴ D. Wilk, *Balkański dżihad*, „Znak” 2016, nr 736, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/balkanski-dzihad>, data odczytu 30 lipca 2017.

niestabilną i skomplikowaną sytuację wewnętrzną Bośni. Dobrym rozwiązaniem byłoby wdrożenie oficjalnej strategii antyterrorystycznej i usprawnienie systemu informacji poprzez stworzenie wspólnej bazy danych, uaktualnianej i dostępnej dla wszystkich służb związanych z prowadzeniem działań zapobiegających terroryzmowi¹⁵.

Problem muzułmańskiego radykalizmu występuje także w Kosowie, Albanii, Macedonii, Czarnogórze, Serbii. Jeśli chodzi o Kosowo, to przyczyny radykalizacji są takie same, jak te w Bośni: trudna sytuacja ekonomiczna państwa po wojnie, 50-procentowe bezrobocie wśród młodych ludzi, wysoki poziom przestępczości, a także obecność mudżahedinów spowodowały stopniowy wzrost zainteresowania społeczności muzułmańskiej bardziej rygorystycznymi odłamami islamu i ruchami fundamentalistycznymi. Mitrovica i Kačanik są głównymi ośrodkami szkolenia dżihadystów dla Al-Kaidy i Państwa Islamskiego. Szczególną rolę w dostarczaniu bojowników pełni Kačanik, który jako najbardziej radykalne kosowskie miasto jest głównym punktem rekrutacji dla Państwa Islamskiego w Europie. To stąd przyjechał najbardziej znany dżihadysta występujący w materiałach propagandowych – Lavdrim Muhaxheri.

Według szacunków kosowskiego rządu ok. 300 osób mogło wyjechać na dżihad do Syrii lub zamieszkać na terytoriach okupowanych przez terrorystów, jednak nie upubliczniono danych dotyczących liczby osób wracających. Kosowskie Centrum Badań nad Bezpieczeństwem szacuje tę liczbę na ok. 160 osób. Ponad 50 osób zostało oskarżonych o popełnienie przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną, a także wstąpienie do zagranicznej organizacji paramilitarnej. Postawienie zarzutów było możliwe dzięki reformie prawa w marcu 2015 roku, która wprowadziła karę do 15 lat pozbawienia wolności za udział w zagranicznym konflikcie zbrojnym. Nowe przepisy nie mogą jednak być stosowane z mocą wsteczną, wskutek czego oskarżeni o walkę w szeregach Państwa Islamskiego w latach 2013 i 2014 muszą być sądzeni według starych przepi-

¹⁵ D. Dzidic, op. cit.

sów. Wydaje się prawdopodobne, iż sama zmiana przepisów nie jest w stanie powstrzymać radykałów przed wyjazdem na Bliski Wschód i dołączeniem do Państwa Islamskiego, ponieważ nie szanują oni europejskiego porządku prawnego i nie uważają go za bezsprzecznie obowiązujący, jako że nie jest zgodny z zasadami szariatu i ich przekonaniem religijnymi.

Egzekwowanie nowego prawa jest problematyczne również z tego względu, że 35 podejrzanych i oskarżonych w trakcie trwania swojego procesu nie musiało nawet przebywać w areszcie. Jednym z najpowszechniej stosowanych środków zapobiegawczych w takich przypadkach jest areszt domowy (jednak bez konieczności noszenia elektronicznych bransolet monitorujących położenie oskarżonego) oraz nakaz kontroli przez policję (zazwyczaj raz na 24 godziny). Brak ustawicznej kontroli i monitorowania zachowań podejrzanego o popełnienie przestępstwa związanego z terroryzmem niesie ze sobą niewiarygodne ryzyko dla bezpieczeństwa ludności, ponieważ w takim przypadku nic nie jest w stanie przeszkodzić w prowadzeniu jego działań.

W lutym 2016 roku rząd Kosowa opublikował oficjalną strategię na rzecz zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi i radykalizacji do 2020 roku. Strategia ta opiera się głównie na edukacji i promowaniu tolerancji religijnej, także dzięki współpracy różnych instytucji w tym zakresie¹⁶.

Głównym problemem Albanii jest powstanie tzw. Białej Al-Kaidy, czyli grupy albańskich bojowników o europejskich rysach twarzy, którzy dzięki aparycji mogą łatwo dokonać ataku terrorystycznego, ponieważ wtapiają się w tłum¹⁷. Według szacunków albańskiego rządu od 2012 roku ok. 100 Albańczyków wyjechało na dżihad (w tym 13 kobiet i 26 nieletnich dzieci). Zdaniem służb bezpieczeństwa głównymi miejscami rekrutacji, podobnie jak w przypadku Koso-

¹⁶ E. Quafmolla, *'Offer Kosovar Fighters "Jihadi Rehab" to Combat Extremism'*, <http://www.balkaninsight.com/en/file/show/Balkan-Jihadists.pdf>, data odczytu 30 listopada 2017.

¹⁷ Ibidem.

wa, były nielegalne meczety (niekontrolowane przez ICA¹⁸). Aktualnie jednym z priorytetów dla rządu i ICA jest ustanowienie stałej kontroli nad wszystkimi meczetami, z jednoczesnym utrzymaniem zasady wolności religijnej, ponieważ poczucie narażenia na utratę tego prawa może powodować wzrost tendencji radykalistycznych. Drugim sposobem na zdobycie kolejnych ochotników była radykalizacja online. Dotyczy to w szczególności młodych Albańczyków, którzy dzięki Internetowi mają bezpośredni dostęp do propagandy rozpowszechnianej przez Państwo Islamskie.

Podobnie jak w przypadku pozostałych państw regionów, poważnym wyzwaniem dla służb bezpieczeństwa są weterani wojny w Syrii i Iraku powracający do macierzystego kraju. Według raportu BIRN udało się zidentyfikować 107 osób, które w ciągu ostatnich 4 lat były w Syrii, z czego 18 zginęło w walkach, a 42 wróciły przed 2014 rokiem. Do 2014 roku brakowało odpowiedniego ustawodawstwa, które pozwalałoby postawić oskarżenie i wyciągać konsekwencje wobec podejrzanych. Nowa ustawa z lutego 2014 roku przewiduje od 3 do 8 lat pozbawienia wolności za udział w obcym konflikcie zbrojnym lub dołączanie do grup o charakterze wojskowym lub paramilitarnym, do 15 lat więzienia za rekrutowanie dla takich organizacji oraz ich finansowe wspieranie, a także do 3 lat pozbawienia wolności za prowadzenie działań o charakterze propagandowym i rozpowszechnianie idei radykalistycznych. Wprowadzenie ustawy antyterrorystycznej przełożyło się bezpośrednio na liczbę wyjeżdżających w strefę konfliktów Albańczyków – w statystykach widać, iż liczba ta z roku na rok maleje (w 2013 były to 83 osoby, zaś w roku 2015 udało się zidentyfikować tylko jedną osobę)¹⁹.

Ponadto dzięki nowemu prawu dokonano aresztowań 10 Albańczyków, w tym dwóch imamów, którym postawiono zarzut rekrutacji bojowników dla organizacji terrorystycznej. Jednym z oskarżonych

¹⁸ Islamic Community of Albania jest instytucją odpowiedzialną za sprawowanie kontroli nad meczetami w Albanii, stoi też na straży wolności religijnej; jest częściowo finansowana ze środków rządowych.

¹⁹ A. Bogdani, *Albania Faces 'Jihadi Fighters in the Shadows' Threat*, <http://www.balkaninsight.com/en/file/show/Balkan-Jihadists.pdf>, data odczytu 30 listopada 2017.

jest Almir Daci (imam z meczetu w Pogradcu, znany również jako Ebu Belkisa – jeden z najbardziej aktywnych Albańczyków w szeregach Państwa Islamskiego), któremu postawiono zarzuty rekrutacji bojowników do Syrii oraz propagowanie idei dżihadu.

By skutecznie przeciwdziałać takim praktykom konieczna jest reforma w sektorze bezpieczeństwa, szczególnie jeśli chodzi o wysokość nakładów finansowych na służby specjalne oraz wyposażenie ich w nowocześniejsze technologie. Aktualnie ze względu na brak odpowiedniego zaplecza technicznego, lub raczej z powodu przestarzałego sprzętu, albańskie służby bezpieczeństwa w znacznej mierze korzystają z pomocy zagranicznych agencji wywiadowczych. Problemem jest również brak jednolitej strategii, obejmującej kompleksowo przeciwdziałanie terroryzmowi byłych wojowników Państwa Islamskiego.

Wojna w Syrii i wezwanie samozwańczego kalifa do posłuszeństwa ponownie uaktywniło ekstremizm na Bałkanach, jak również w reszcie Europy. Początkowe zwycięstwa Państwa Islamskiego, głośna propaganda, nadzieja na utworzenie prawdziwie muzułmańskiego państwa – wszystko to wzmocniło w muzułmanach bałkańskich radykalizm tłący się od ubiegłego wieku.

Utopijne marzenia czy realne niebezpieczeństwo?

Konflikty lat 90. ubiegłego stulecia, a zwłaszcza wojna w Bośni i Hercegowinie stworzyły doskonałe warunki do rozwoju radykalnych form islamu. Dżihad prowadzony przez Państwo Islamskie stał się alternatywą dla poszukujących swojej tożsamości młodych Bośniaków, a propaganda wymierzona w społeczeństwo bałkańskie przynajmniej częściowo przynosi zamierzony skutek, głównie ze względu na kuszenie zarobkami i dobrym życiem, którego brakuje młodym muzułmanom w ich własnej ojczyźnie. Państwo Islamskie daje obietnicę przeżycia prawdziwej, męskiej przygody, co jest nie lada gratką dla szukającego wyzwania i możliwości sprawdzenia się młodsze pokolenie Bośniaków, które nie doświadczyło na własnej skórze goryczy konfliktów lat 90. XX wieku.

Mimo oczywistych faktów społeczność międzynarodowa nie wierzy w to, że na Bałkanach mogłoby istnieć społeczeństwo radykalne. W świadomości większości mieszkańcy Bałkanów istnieją jako społeczeństwo zeuropeizowane, „euroislamskie”, wręcz laickie. Ze względu na skomplikowaną sytuację wewnętrzną i problemy etniczne państwem najbardziej podatnym na radykalizację jest Bośnia. W jej przypadku łatwo sprowokować konflikt etniczny, który spowodowałby dalszą radykalizację społeczności muzułmańskiej. Innym przykładem postępującej radykalizacji jest Albania, która do tej pory była uznawana za bardzo zlaicyzowane pod względem religijnym państwo; w ostatnim czasie obserwuje się tam jednak stale rosnącą liczbę salafitów.

Potencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa regionu, jak i reszty Europy są powracający z Syrii weterani, dobrze przeszkoleni, doskonale zaznajomieni z technikami kamuflażu i konspiracji. W Europie Zachodniej żyją duże diaspory społeczności bałkańskich i dzięki temu możliwe jest tworzenie ponadnarodowych siatek terrorystycznych, które współpracując, mogą przeprowadzać kolejne spektakularne ataki. Pociuszający wydaje się fakt, iż dżihadystów z terenów Bałkanów jest znacznie mniej niż tych z Europy Zachodniej – z terenów państw bałkańskich ich liczbę szacuje się na około 500 osób, a z samej Francji i Wielkiej Brytanii kolejno 1200 i 600.

Kolejnym zagrożeniem, choć wydaje się, że znacznie mniejszym, może być aktywność terrorystyczna radykałów, którzy zdecydowali się nie opuszczać kraju, lecz prowadzić walkę z niewiernymi na miejscu.

Małgorzata Al-Shahari

Konflikt w Jemenie – konfrontacja sunnitów z szyitami czy wojna zastępcza światowych mocarstw?

Abstrakt

Obecnie trwający konflikt w Jemenie określany jest jako „zapomniany konflikt”, który toczy się w cieniu konfliktu syryjskiego. Komentatorzy często opisują go jako konfrontację dwóch odłamów islamu – szyizmu i sunnizmu. Taka narracja nie jest w stanie oddać pełnej wielowymiarowości sytuacji w Jemenie, gdzie obok konfliktu wewnętrznego toczona jest wojna zastępcza światowych mocarstw o strefy wpływów. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie czynników składających się na pełny obraz konfliktu.

Słowa kluczowe: Jemen, szyici, sunnici, wojna zastępcza, kryzys humanitarny

Abstract

The ongoing conflict in Yemen is described as a “forgotten conflict”, which is overshadowed by the Syrian conflict. Commentators and analysts often label it as a Shia-Sunni confrontation. Such a narrative, however, fails to grasp the multidimensional character of the situation in Yemen. Apart from the local conflict, there is an ongoing proxy war between global super powers for the spheres of influence. This article aims to discuss the factors that make up a complete picture of this conflict.

Keywords: Yemen, Shia, Sunni, proxy war, humanitarian crisis

Jemen od wielu dekad nękany jest licznymi konfliktami zarówno wewnętrznymi, jak również o charakterze transgranicznym czy międzynarodowym. Niniejsze rozważania skupiają się na konflikcie, który trwa nieprzerwanie od 19 marca 2015 roku. Po jednej stronie

walczą oddziały rządowe lojalne wobec obecnego prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego i sprzymierzone z nimi siły koalicji międzynarodowej pod przywództwem Arabii Saudyjskiej. Natomiast drugą stroną konfliktu stanowi ugrupowanie Husi wraz z częścią armii jemeńskiej wiernej obalonemu prezydentowi Alemu Abd Allahowi Salihowi. W konflikt ten są również zaangażowane, rywalizujące ze sobą o strefy wpływów, Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP) oraz bojownicy Da'isz (tzw. Państwa Islamskiego)¹.

Parlament Europejski w swej rezolucji z 27 stycznia 2016 roku określił konflikt w Jemenie mianem wojny zastępczej² (ang. *proxy war*) o wpływy na Półwyspie Arabskim toczoną m.in. pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem. Arabia Saudyjska przewodzi koalicji, w której skład wchodzi: Bahrajn, Maroko, Katar, Kuwejt, Egipt, Sudan, Pakistan oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Koalicja ta wspierana jest przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Siły koalicji bombardują Jemen od 26 marca 2015 roku w celu przywrócenia prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego do władzy. Bombardowania doprowadziły do śmierci tysięcy cywilów, kryzysu humanitarnego na niespotykaną dotąd w tym kraju skalę oraz do zniszczenia wielu zabytków dziedzictwa kulturowego. Ocenia się, że wojna i blokady na granicach Jemenu spowodowały, że natychmiastowej pomocy potrzebuje około 70% obywateli tego kraju³.

Nie tylko rywalizacja sunnicko-szyicka

Powierzchowna analiza przyczyn konfliktu wskazuje na rywalizację szyicko-sunnicką, jednak to duże uproszczenie. Gdyby w konflikcie tym chodziło jedynie o starcie sunnickiej, a właściwie rzecz

¹ M.O. „Państwo islamskie” kontra „Daesh”, czyli jak nazwać terrorystów samowznającego kalifatu?, <http://wyborcza.pl/1,75399,19210177,panstwo-islamskie-kontra-daesh-czyli-jak-nazywac-terrorystow.html>, data odczytu 11 listopada 2017.

² Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji humanitarnej w Jemenie (2016/2515(RSP)) z 27 stycznia 2016 r., Oficjalna strona Parlamentu Europejskiego, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+MOTION+B8-2016-0151+0+DOC+XML+V0//PL> data odczytu 26 sierpnia 2016.

³ Katastrofa humanitarna w Jemenie, http://www.polskieradio.com/news_det.aspx?id=114884&kat=18, data odczytu 9 listopada 2017.

ujmując, wahhabickiej Arabii Saudyjskiej z Iranem, który krzewi szyizm imamicki, można by było przychylić się do takiego spojrzenia na prowadzone w Jemenie działania zbrojne, określane niekiedy mianem „zimnej wojny” między sunnizmem a szyizmem. Nie można jednak zapominać, że jedną z głównych stron tego konfliktu są również członkowie organizacji Husi, którzy są w większości wyznawcami zajdyzmu (stanowiącymi około 40% ludności kraju). Jest to szyicki odłam islamu w wielu kwestiach bliższy sunnizmowi niż szyizmowi. W przeciwieństwie do innych odłamów szyizmu, a także sunnizmu, zajdyci uważają, że mają prawo wystąpienia przeciwko niesprawiedliwemu władcy w celu odsunięcia go od władzy. Tak się stało w przypadku obalenia wieloletniego przywódcy Jemenu Alego Abd Allaha Saliha.

Sytuację wewnętrzną w Jemenie komplikuje fakt, że konflikt między Husimi a obaloną władzą centralną oraz popierającymi ją plemionami nie może być rozpatrywany jedynie poprzez wymiar religijny. Równie istotnym czynnikiem, o ile nie ważniejszym, jest plemienność, bazująca na więzach krwi. Jest ona wartością „nadrzędną wobec wszelkich form i struktur wyższych niż plemię”⁴, ważniejszą niż różnice wyznaniowe. Do dnia dzisiejszego stosowany jest podział społeczny i polityczny, który najpełniej ilustrują słowa: „To jest nasze, a to należy do państwa”⁵. Dzięki temu, w odróżnieniu od innych krajów, w których mieszkają wspólnoty sunnitów i szyitów, Jemen w swej historii nie doświadczał walk na tle religijnym, jak to miało miejsce np. w Libanie. Dowodem na to mogą być małżeństwa mieszane zawierane między sunnitami i szyitami oraz fakt, że obalony prezydent Ali Abd Allah Salih, który rządził tym krajem przez ponad ćwierć wieku, wywodził się z szyickiej mniejszości.

Dodatkowym czynnikiem wewnętrznym, który można uznać za jedną z przyczyn obecnego konfliktu, był projekt podziału Jemenu na federacje. Został on ostatecznie uzgodniony w lutym 2014 roku przez podkomisję Konferencji Dialogu Narodowego Jemenu.

⁴J. Sławek, *Jemen – świat wartości plemiennych*, Łódź 2011, s. 51.

⁵Ibidem, s. 8.

Zgodnie z wytycznymi tej podkomisji kraj miał zostać podzielony na sześć federalnych regionów, jednak Husi nie wyrazili zgody, gdyż woleli podział kraju na dwie części – północ i południe, jak to miało miejsce przed zjednoczeniem Jemenu w 1990 roku. Obecnie w tej kwestii ruchy secesjonistyczne południa kraju wspierają opcję Husich, ponadto niektóre frakcje Ruchu Południa również sprzeciwiają się podziałowi dawnej Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu na dwa regiony federacyjne.

Należy również podkreślić, że Husi nie są reprezentantami wszystkich szyitów w Jemenie. Co interesujące, mają oni poparcie niektórych sunnitów. Uwidocznili się to szczególnie w 2014 roku, kiedy organizacja ta propagowała konieczność walki z korupcją oraz wprowadzenia reform. Geneza ruchu Husich opiera się na rodzinie noszącej to samo nazwisko pochodzącej z regionu Sada leżącego na północ od stolicy Jemenu Sany. Założycielem tego odłamu islamu był Zajd Ibn Ali Ibn al-Husajn, wnuk Husajna⁶ oraz brat przyrodni Muhammada Bakira al-Ilma, czwartego imama szyitów⁷ – stąd niekiedy zajdytów określa się mianem „szyitów uznających pięciu imamów”⁸. Nazwa tego odłamu pochodzi od imienia założyciela, który uznawał, że osoby sprawujące władzę powinny wywodzić swoje pochodzenie od rodziny Proroka Muhammada (niezależnie od stopnia pokrewieństwa⁹). Stąd też znamienne rolę w społeczności zajdyckiej Jemenu odgrywają *sajjidowie* (dosł. arab. panowie, władcy), którzy są potomkami syna Alego – Husajna. Od wieków pełnią oni ważną rolę w systemie sądownictwa oraz administracji państwowej¹⁰. Warto w tym miejscu wspomnieć, że rodzina Husich należy do elity *sajjidów*.

W przeciwieństwie do imamitów, zajdyci nie uznają dziedzictwa władzy, a co za tym idzie, jej przechodzenia na potomków imama. Ponadto dopuszczają sytuację braku imama. Sytuacja taka miała miejsce w historii imamatu w Jemenie, którego początki sięgają końca IX wie-

⁶ Z. Landowski, *Islam – nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008, s. 238.

⁷ J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 308.

⁸ Ibidem, s. 308.

⁹ Y. Thoraval, *Słownik cywilizacji muzułmańskiej*, Katowice 2004, s. 219.

¹⁰ J. Danecki, op. cit., s. 313–314.

ku, dwukrotnie: w latach 928–964, kiedy władzę w kraju przejściowo przejęła ismailicka dynastia Sulajhidów oraz od 1962 roku po dzień dzisiejszy. Tym samym, z punktu widzenia zajdytów, dopuszczalna była likwidacja królestwa w Jemenie w 1962 roku i powstanie państwa o ustroju republiki. Z drugiej strony, teoretycznie¹¹, w każdej chwili możliwe jest pojawienie się nowego imama, które mogłoby skutkować *hurudż* (dosł. arab. wyjściem) i utworzeniem imamatu zajdyckiego.

Według zajdyckiej koncepcji imam poza talentem militarnym powinien się również wykazać wiedzą religijną, czyli być uczonym *mudztahidem* zdolnym do interpretowania prawa i stosowania zasad wiary w celu nakazywania dobra i zwalczania zła¹². W odłamie tym prawo jest czynnie kształtowane przez zajdyckich uczonych¹³, a ponieważ wydawane przez nich opinie prawne bywały bliskie sunnickim przez dość długi czas w Jemenie nie było konfliktów między zajdytami a sunnitami. Przed eskalacją konfliktu pomiędzy siłami rządowymi Jemenu a organizacją Husich w niektórych miejscach można było zauważyć, że zajdyci modlili się w tych samych miejscach razem z sunnitami.

Rebelia Husich

Jedną z iskier zapalnych dla działań wojennych, które obecnie toczą się na terenie Jemenu, był otwarty konflikt zbrojny pomiędzy rządem jemeńskim a ugrupowaniem Husich, który miał swój początek w czerwcu 2004 roku. Wówczas Husajn Badr ad-Din al-Husi został uznany za osobę zagrażającą rządowi jemeńskiemu. Patriarcha rodu Badr ad-Din al-Husi oraz jego synowie Husajn, Muhammad, Jahja i Abd al-Malik zainicjowali opozycję Jemeńczyków zamieszkujących północny Jemen przeciwko reżimowi Alego Abd Allaha Saliha.

W związku z opisaną wcześniej działalnością ugrupowania Husich rząd jemeński szukał sposobu na wyeliminowanie wpływów

¹¹ Ibidem, s. 313.

¹² Stosowanie się do zasady mutazylickiej zob. J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2015, s. 292.

¹³ J. Danecki, *Podstawowe...*, s. 312.

tej rodziny na Jemeńczyków. Atakowano wszystkie osoby, ugrupowania, jak również instytucje, które uznano za sympatyzujące z tą rodziną. Te działania doprowadziły do sześciu wyniszczających wojen w regionie Sada trwających z przerwami do 12 marca 2010 roku.

Początek działalności ugrupowania Husich nie miał nic wspólnego z ideologią szyicką propagowaną przez Iran. Ruch ten wyrażał lokalne niezadowolenie z powodu szeroko pojętej nierówności społecznej na wielu płaszczyznach. Było to odpowiedzią m.in. na coraz bardziej agresywnie prowadzoną działalność misyjną wahabitów i salafitów, wspomaganą przez centralny rząd Jemenu oraz Arabię Saudyjską, która zagrażała zajdytom. Kolejnym powodem niezadowolenia była postępująca marginalizacja mieszkańców regionu Sada oraz korupcja władzy, która doprowadzała tę społeczność do biedy i braku perspektyw. Takie zarzuty wobec władzy centralnej podzielali również mieszkańcy innych regionów Jemenu, zwłaszcza na terenach byłego Jemenu Południowego, którzy również czuli się oszukani i wykorzystani przez rząd w Sanie.

Na złożoną sytuację wewnętrzną Jemenu, oprócz rebelii Husich, dążeń secesyjnych południa oraz starcia dawnych elit politycznych ze zwolennikami gruntownych przemian, składa się również postawa armii. Armia wykazała lojalność wobec plemion, a nie rządu¹⁴, dzięki czemu organizacja Husich w tak krótkim czasie rozprzestrzeniła swoje wpływy w kraju. Sytuacja ta również ułatwiła w znacznym stopniu działania AQAP i Da'isz, które budują i wzmacniają swoje struktury na terenie Jemenu.

Wojna zastępcza w Jemenie: Arabia Saudyjska contra Iran

Powracając do kontekstu „zimnej wojny” pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem należy zauważyć, iż rywalizację tych dwóch regionalnych potęg należy rozpatrywać nie tylko w kontekście religijno-ideologicznym. Źródła antagonizmów pomiędzy obydwojema krajami

¹⁴ BBN, *Sytuacja w Jemenie*, <http://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/publikacje/analizy-raporty-i-nota/6470,NOTATKA-BBN-Sytuacja-w-Jemenie.html>, data odczytu 13 marca 2017.

należy również szukać w kontekście starcia cywilizacyjnego na linii Arabowie-Persowie¹⁵. Ci ostatni do tej pory odczuwają smak porażki z 636 roku, kiedy to potężna Persja została pokonana przez plemiona arabskie, wskutek czego Arabowie narzucili podbitym ludom swoją religię i obyczaje¹⁶.

Zarówno Arabia Saudyjska, jak i Iran są postrzegane jako państwa wyznaniowe, które reprezentują odmienne nurty islamu. Saudyjscy propagują wahhabizm – fundamentalistyczną wersję sunnizmu wywodzącą się ze szkoły hanbalickiej. Natomiast Irańczycy są orędownikami imamizmu – głównego nurtu szyizmu wywodzącego się ze szkoły dżafaryckiej, który uznaje pierwszych 12 imamów. Oba państwa nieustannie finansują budowę meczetów oraz innego rodzaju ośrodków religijnych, w których propagowana jest wyznawana przez nich wersja islamu. Arabia Saudyjska i Iran nie są zainteresowane bezpośrednim konfliktem zbrojnym w celu ustanowienia nowego porządku według własnych zasad. Z tego powodu oba państwa starają się uzyskać przewagę nad swoim antagonistą za pomocą zawieranych sojuszy oraz poszerzania strefy wpływów. Dlatego konflikt między szyitami a sunnitami nie może być jedynie postrzegany jako walka o władzę w poszczególnych państwach, jest to w głównej mierze rywalizacja geopolityczna o dominację w regionie – ścieranie się dwóch religijnych nurtów w walce o religijne przywództwo, które ma na celu ustanowienie wyższości jednego odłamu islamu nad drugim. Stąd też władze w Rijadzie i Teheranie, dysponujące obecnie największym potencjałem zarówno w regionie, jak i w świecie muzułmańskim, wykorzystują lokalne konflikty wewnątrzpaństwowe, w tym te na tle religijnym, do szerzenia swoich wizji i zabezpieczenia interesów.

Arabia Saudyjska od długiego czasu stara się kontrolować sytuację polityczną w sąsiednim Jemenie poprzez zapewnienie pomocy finansowej, wpływy polityczne czy też zacieśnianie więzi plemienn-

¹⁵ F. Bryjka, *Saudyjsko-irańska wojna zastępcza w Jemenie*, [w:] *Spółeczeństwo a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI w.*, s. 137, https://www.academia.edu/31668117/Saudyjsko-ira%C5%84ska_wojna_zast%C4%99pca_w_Jemenie, data odczytu 10 marca 2017.

¹⁶ R. Czulda, *Iran 1925–2014. Od Pahlavich do Rouhaniego*, Warszawa 2014, s. 15–16.

nych. Polityka As-Saudów wobec Jemenu świadczy o instrumentalnym traktowaniu swojego sąsiada. Jemen postrzegany jest przez Arabię Saudyjską jako państwo podległe, stąd też władze w Rijadzie nie są zainteresowane stabilizacją w Jemenie, wręcz przeciwnie, starają się podtrzymywać kontrolowany chaos w tym kraju. Jest to realizowane m.in. poprzez utrzymywanie słabych i uzależnionych od pomocy ekonomicznej władz w Jemenie¹⁷. Niewygodnym aspektem dla Arabii Saudyjskiej w Jemenie są szyckie mniejszości religijne, które mogą funkcjonować w bezpośrednim sąsiedztwie królestwa As-Saudów bez większych przeszkód. Władze królestwa widzą w nich zagrożenie własnego bezpieczeństwa, ponieważ mniejszość szyicka jest w Arabii Saudyjskiej represjonowana¹⁸.

Arabia Saudyjska i Iran są w tym konflikcie głównymi siłami wpływającymi na jego kształt. Jednak nie należy zapominać, że również inne kraje są z różnych powodów żywo zainteresowane przebiegiem konfliktu, co więcej, pośrednio biorą w nim udział. Należą do nich m.in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, które sprzedają broń stronom konfliktu oraz zapewniają wsparcie logistyczne.

Znaczenie geopolityczne Jemenu

Warto się zastanowić, dlaczego najuboższe państwo regionu, które nie posiada zbyt wielu zasobów naturalnych, w dodatku leżące na przysłowiowym „końcu świata”, stało się przedmiotem zainteresowania globalnych mocarstw. Odpowiedź na to pytanie można znaleźć przyglądając się dokładnie położeniu geograficznemu Jemenu. Państwo to, wraz z należącym do niego archipelagiem Sokotra, jest położone na południowo-zachodniej części Półwyspu Arabskiego. Położenie geograficzne Jemenu nad Cieśniną Bab al-Mandab¹⁹ jest powodem, dla którego kraj ten stał się obiektem zainteresowania za-

¹⁷ Ibidem, s. 153.

¹⁸ BBN, *Sytuacja w Jemenie*, <http://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/publikacje/analizy-raporty-i-nota/6470,NOTATKA-BBN-Sytuacja-w-Jemenie.html>, data odczytu 13 marca 2017.

¹⁹ Dosł. „Brama Łez” lub „Wrota Łez”.

równy ze strony państw ościennych, jak również światowych potęg. Zdecydowały o tym – poza położeniem geograficznym – względy polityczne, militarne i ekonomiczne. Uprzemysłowione kraje Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone są zależne od ropy naftowej wydobywanej w Zatoce Perskiej, a najkrótsza droga tankowców prowadzi właśnie przez Cieśninę Bab al-Mandab, Morze Czerwone i Kanał Sueski. Z tego powodu Cieśnina Bab al-Mandab jest tak ważna dla Europy, Stanów Zjednoczonych, krajów Zatoki Perskiej, jak również dla Iranu, który chce odnowić dostawy swojej ropy do krajów europejskich po zniesieniu sankcji²⁰.

Ta droga morska ma również ogromne znaczenie dla Chin, które chcą ją włączyć do swojego projektu powstania Morskiego Jedwabnego Szlaku XXI wieku²¹. W 2015 roku Chiny rozpoczęły negocjacje z Dżibuti, które miały na celu ustanowienie bazy wojskowej w Cieśninie Bab al-Mandab po afrykańskiej stronie. 25 lutego 2016 roku rozpoczęto jej budowę w Obocku²². Jest to pierwsza zagraniczna chińska baza marynarki o podwójnym, czyli zarówno wojskowym, jak i cywilnym zastosowaniu²³. Oficjalnie jej przeznaczeniem ma być ustanowienie dogodnego punktu wypadowego do walki z somalijskimi piratami. Jednak głównym zadaniem tej bazy będzie zabezpieczanie nowego morskiego „szlaku jedwabnego”.

Jako punkt wejścia do Morza Czerwonego, Cieśnina Bab al-Mandab stała się obiektem wielkiego zainteresowania Izraela, który również wiąże swoje interesy z Morzem Czerwonym. To samo dotyczy Egiptu, któremu od momentu otwarcia Nowego Kanału Sueskie-

²⁰ Katehon, *Saudis are collapsing in Yemen, Iran is winning*, <http://katehon.com/article/saudis-are-collapsing-yemen-iran-winning>, data odczytu 18 maja 2016.

²¹ M. Kaczmarzski, *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki*, Komentarze, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Nr 161, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-10/nowy-jedwabny-szlak-uniwersalne-narzedzie-chinskiej-polityki>, data odczytu 26 sierpnia 2016.

²² Dżibuti – pierwsza, zagraniczna baza marynarki wojennej chińskiej armii, *Sieć Voltaire*, <http://www.voltairenet.org/article190663.html>, data odczytu 15 kwietnia 2017.

²³ TVP Info, *Chiny tworzą przyczółek militarny w Dżibuti. Chodzi o piratów?*, <http://www.tvp.info/25252451/chiny-tworza-przyczolek-militarny-w-dzibuti-chodzi-o-piratow>, data odczytu 26 sierpnia 2016.

go²⁴ bardzo zależy na bezpiecznej żegludze po Morzu Czerwonym, ponieważ opłaty za korzystanie z Kanału stanowią ważne źródło dochodów. Tak więc, ze strategicznego punktu widzenia, jakkolwiek siła kontroluje Jemen, sprawuje też kontrolę nad Cieśniną Bab al-Mandab, ma pod kontrolą cały szlak morski prowadzący z Oceanu Indyjskiego do Morza Śródziemnego²⁵.

Polityka stałego kryzysu

Biorąc to wszystko pod uwagę nie dziwi fakt, że wielkie mocarstwa dążą do uzyskania i utrzymania swoich wpływów w tym newralgicznym punkcie regionu, jednak nie wszystkie z nich chcą zaznaczyć swoją obecność poprzez udział w konfrontacji zbrojnej na terytorium Jemenu. Obserwując działania zbrojne prowadzone w tym kraju, można dojść do wniosku, że podobnie jak Hiszpania w latach 30. XX wieku, Jemen stał się poligonem doświadczalnym do testowania najnowszego uzbrojenia i sprzętu bojowego, w tym m.in. używanych przez wiele lat przez Stany Zjednoczone dronów, których użycie spowodowało wiele ofiar wśród ludności cywilnej, jak również zabronionych przez porozumienia międzynarodowe bomb kasetowych²⁶, które są wykorzystywane przez siły powietrzne Arabii Saudyjskiej podczas przeprowadzanych nalotów. Organizacja Human Rights Watch sygnalizuje użycie min przeciwpiechotnych²⁷ przez stronę ugrupowania Husich oraz siły lojalne wobec obalonego prezydenta Alego Abd Allaha Saliha.

²⁴ Oficjalne otwarcie Nowego Kanału Sueskiego nastąpiło 6 sierpnia 2015 roku, <http://www.tvp.info/21115132/72-km-11-miesiecy-kopania-i-miliardowe-zyski-na-horyzoncie-egipt-otworzyl-nowy-kanal-sueski>, data odczytu 15 kwietnia 2017.

²⁵ *Saudi Arabia is collapsing in Yemen*, South Front Analysis Intelligence, <https://southfront.org/saudi-arabia-is-collapsing-in-yemen/>, data odczytu 18 maja 2016.

²⁶ *Amerykanie zawieszają dostawy amunicji kasetowej dla Arabii Saudyjskiej*, <http://www.defence24.pl/app.php/376503,amerykanie-zawieszaja-dostawy-amunicji-kasetowej-dla-arabii-saudyjskiej>, data odczytu 10 marca 2017.

²⁷ *Human Rights Watch, Yemen: Houthi-Saleh Forces Using Landmines*, <https://www.hrw.org/news/2017/04/20/yemen-houthi-saleh-forces-using-landmines>, data odczytu 10 marca 2017.

Polityka prowadzona zarówno przez rząd Jemenu, jak również przez państwa uwikłane w sposób bezpośredni lub pośredni w obecnie trwający konflikt na jego terenie, nie jest prowadzona w próżni, lecz odciska swoje piętno na społeczeństwie tego kraju, a także jego spuściznie narodowej i kulturowej. Republika Jemeńska od momentu połączenia – 22 maja 1990 roku – jest państwem niestabilnym i targanym ciągłymi konfliktami, Sara Philips zdefiniowała tę sytuację mianem „polityki stałego kryzysu”²⁸. Były prezydent Ali Abd Allah Salih, obalony w 2012 roku, przez ponad dwie dekady rządził na zasadzie „dziel i rządź”, wzmacniając rząd centralny oraz marginalizując peryferia. System polityczny republiki, do wydarzeń Arabskiej Wiosny, był oparty na fasadowych instytucjach demokratycznych²⁹, które w rzeczywistości przybierały formy autorytarne spotykane w innych krajach regionu. Polityka realizowana przez obalonego prezydenta oraz rozpowszechniona na ogromną skalę korupcja doprowadziły do tego, że już przed wybuchem obecnego konfliktu Jemen należał do grupy najuboższych państw regionu³⁰.

Patowa sytuacja w tym kraju po raz kolejny obnaża niemoc organizacji międzynarodowych, które powinny stać na straży bezpieczeństwa na świecie i służyć pomocą krajom dotkniętym kryzysem humanitarnym. Dodatkowo sytuację pogarsza blokada Jemenu przez Arabię Saudyjską, która utrudnia niesienie niezbędnej pomocy przez organizacje międzynarodowe. Human Rights Watch w swoich raportach informuje, że Saudyjczycy ignorują prawo międzynarodowe, zatrzymując dostawy leków ratujących życie, jak również opóźniając lub odsyłając dostawy paliwa, które jest niezbędne do pompowania czystej wody³¹, prowadzenia szpitali czy też przechowywania leków wrażliwych na wysokie temperatury, jak np. szczepionki³².

²⁸ S. Philips, *Foreboding About the Future in Yemen*, Middle East Research and Information Project, <http://www.merip.org/mero/mero040306>, data odczytu 18 maja 2016.

²⁹ J. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor Arabskiej Wiosny*, s. 339, <http://pressto.amu.edu.pl/index.php/pp/article/viewFile/4018/4083>, data odczytu 10 marca 2017.

³⁰ C. Carmichael, *Top 10 Poorest Countries in Asia – 2017 List*, <http://gazettere-view.com/2016/02/top-10-poorest-countries-asia/>, data odczytu 20 kwietnia 2017.

³¹ *Yemen war: ICRC buys fuel to pump water in stricken cities*, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42170809>, data odczytu 30 listopada 2017.

³² M. Urzędowska, *Saudyjczycy głodzą Jemen*, <http://wyborcza.pl/7,75399,22440731,saudyjczycy-glodzja-jemen.html>, data odczytu 30 września 2017.

Kryzys humanitarny

Raport UNICEF z 23 marca 2017 roku donosi, że na skutek działań militarnych na terenie Jemenu kraj ten stoi w obliczu największego kryzysu humanitarnego, gospodarczego i społecznego w swojej historii. Najbardziej dotknięte kryzysem są dzieci. W ciągu roku przed opublikowaniem raportu:

- Liczba zabitych dzieci wzrosła z 900 do ponad 1500;
- Liczba dzieci rannych zwiększyła się niemal dwukrotnie – z 1300 do 2450;
- Dzieci są rekrutowane do grup zbrojnych. Ich liczba na początku 2017 roku wynosiła niemal 1580;
- Liczba ataków na szpitale i ośrodki medyczne zwiększyła się o $\frac{1}{3}$ – z 63 do 95³³.

W wyniku działań zbrojnych 1600 szkół zostało zniszczonych, uszkodzonych lub jest wykorzystywanych przez strony konfliktu czy też jako schronienie dla rodzin, które musiały opuścić swoje domy. W konsekwencji, około 350 tys. jemeńskich dzieci nie może kontynuować nauki. Łącznie 2 mln dzieci w Jemenie nie chodzi do szkoły³⁴. Będzie to stracone pokolenie, które bez dostępu do edukacji nie ma szansy na lepszą przyszłość.

Raport ten również sygnalizuje, że „niemal pół miliona dzieci cierpi z powodu ciężkiego ostrego niedożywienia. W porównaniu do 2014 roku to wzrost o 200%. Ponadto 15 mln kobiet, mężczyzn i dzieci nie ma dostępu do opieki medycznej. Zagroza im cholera i choroby biegunkowe”³⁵. Od momentu opublikowania raportu UNICEF sytuacja w Jemenie jeszcze się pogorszyła. W październiku 2016 roku wybuchła epidemia cholery, która w roku 2017 zebrała straszne żniwo. WHO odnotowało 5 tys. przypadków zachorowań dziennie, co stanowi najwyższą liczbę od 1949 roku, kiedy to zaczęto prowa-

³³ UNICEF Polska, *Wojna w Jemenie trwa już dwa lata. Sytuacja dzieci jest dramatyczna*, <https://infowire.pl/generic/release/349452/unicef-wojna-w-jemenie-trwa-juz-dwa-lata-sytuacja-dzieci-jest-dramatyczna/>, data odczytu 20 kwietnia 2017.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

dzie statystyki³⁶. Fakty te są dowodem na to, że polityka prowadzona wobec Jemenu spowodowała na ten kraj olbrzymi kryzys humanitarny.

Działania militarne doprowadziły również do bezpowrotnych strat w spuściznie narodowej i kulturowej Jemenu. W starej części Sany, stolicy Jemenu, która znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, zostało zniszczonych wiele budynków. W Taizie w czasie nalotów sił zjednoczonych została zniszczona cytadela z pałacem gubernatora, omyłkowo wzięta za magazyn broni ugrupowania Husich. W różnych częściach kraju niszczone są meczety, ośrodki religijne oraz szkoły, szpitale i fabryki. To wszystko powoduje, że Jemen w najbliższym czasie nie będzie w stanie odbudować zniszczonej infrastruktury, co będzie prowadziło do dalszego pogłębiania się ubóstwa społeczeństwa.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że postrzeganie konfliktu w Jemenie jedynie przez pryzmat konfrontacji sunnitów z szyitami jest zbyt daleko idącym uproszczeniem, które przesłania jego pełny, wielowymiarowy oraz wielowątkowy obraz. Składają się na niego zarówno czynniki wewnętrzne, które powodują, iż kraj ten permanentnie jest w stanie kryzysu, jak również czynniki zewnętrzne, m.in. rywalizacja regionalnych mocarstw. Ta ostatnia w pewnym sensie przypomina zimną wojnę oraz towarzyszący jej wyścig zbrojeń. Główne mocarstwa regionu w walce o strefy wpływów nie są skłonne do bezpośredniej konfrontacji, gdyż straty po obu stronach byłyby równie wysokie, jak te obserwowane w Jemenie czy Syrii.

W dającej się przewidzieć przyszłości rywalizacja pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem nadal będzie polegać na pośrednim angażowaniu swoich sił oraz środków w lokalne konflikty w regionie, co

³⁶ MM, *Wojna w Jemenie: Dla wielu ludzi zgnębionych wojną i głodem cholera jest ostatecznym ciosem*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/jemen-epidemia-cholery-nasila-sie-moze-byc-nawet-600-000-przypadkow,758994.html>, data odczytu 30 lipca 2017.

niepotrzebnie podburza do walki różne frakcje polityczne i religijne w całym regionie. Wojna zastępcza prowadzona na terenie Jemenu przez siły zewnętrzne, jak również toczący się konflikt wewnętrzny powodują, że trudno jest przewidzieć, w jakim kierunku zmierza sytuacja w tym kraju. Zabójstwo obalonego prezydenta Alego Abd Allaha Saliha w dniu 4 grudnia 2017 roku³⁷ może tylko nasilić chaos oraz bezpowrotnie oddalić szybkie zakończenie konfliktu za pomocą pokojowych negocjacji politycznych.

³⁷ H. Almasmari, T. Qiblawi, H. Clarke, *Yemen's former President Ali Abdullah Saleh killed trying to flee Sanaa*, CNN, <http://edition.cnn.com/2017/12/04/middle-east/yemen-former-president-ali-abdullah-saleh-killed-intl/index.html>, data odczytu 5 grudnia 2017.

Natalia Zajączkowska

Uniwersytet Łódzki

Wyzwania w polityce indyjskiej na Bliskim Wschodzie na podstawie stosunków z Arabią Saudyjską oraz Iranem

Abstrakt

Współczesne aspiracje Indii znacznie wykraczają poza subkontynent. W obliczu imponujących osiągnięć na niwie gospodarczej i militarnej Indie wyrastają na liczącego się gracza we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Rola regionu Bliskiego Wschodu stale wzrasta w indyjskiej gospodarce i polityce. Artykuł koncentruje się na relacjach indyjsko-saudyjskich oraz indyjsko-irańskich, analizując ich główne cele, nowe możliwości, a także przeszkody w zacieśnianiu współpracy. W ciągu ostatniej dekady stosunki te uległy znacznej intensyfikacji, nabierając cech partnerstwa strategicznego, jak również współpracy w zakresie polityki bezpieczeństwa. Za nową, pragmatyczną i proaktywną formułą indyjskiej polityki wobec Bliskiego Wschodu stoi premier Indii Narendra Modi.

Słowa kluczowe: Indie, Arabia Saudyjska, Iran, stosunki międzynarodowe

Abstract

India's contemporary aspirations and capabilities extend well beyond the subcontinent. India's accomplishments in the economic and military spheres are impressive – the country has become an important actor in international relations. The role of the Middle East in India's politics and economy is on a rise. The paper focuses on relations India has with Saudi Arabia and Iran, analysing their main goals, new opportunities, as well as obstacles and limitations. Over the past decade, the relationship with both countries has grown stronger, reaching the level of strategic partnership that includes political and security matters. India's Prime Minister Narendra Modi

is responsible for this new, pragmatic and proactive Indian policy towards the Middle East.

Keywords: India, Saudi Arabia, Iran, international relations

Celem opracowania jest analiza i próba krytycznego spojrzenia na relacje Indii z wybranymi państwami regionu Bliskiego Wschodu z punktu widzenia żywotnych interesów indyjskich w zakresie polityki, gospodarki oraz bezpieczeństwa. Artykuł jest próbą przedstawienia strategii Indii wobec badanego regionu. Pierwsza jego część zawiera rys historyczny oraz zarys współczesnych stosunków międzynarodowych łączących niepodległe Indie z państwami Bliskiego Wschodu. W kolejnej przedstawione zostały cele aktualnej polityki zagranicznej Indii wobec dwóch wybranych aktorów politycznych w regionie – Arabii Saudyjskiej oraz Iranu.

Szeroko rozumiany Bliski Wschód¹ (w nomenklaturze indyjskiej znany jako *West Asia*² – Zachodnia Azja) jest postrzegany jako jeden z najistotniejszych regionów z punktu widzenia polityki światowej, w której do roli hegemonu aspirują także Indie³. Otoczenie geopolityczne, w tym próżnia powstała na skutek gwałtownych zmian układu sił na Bliskim Wschodzie⁴ czy postępująca rywalizacja indyjsko-pakistańska⁵, skłaniają do zdecydowanej intensyfikacji relacji Indii z tym regionem. Bliski Wschód stanowi dla polityki indyjskiej obszar zarówno nowych możliwości rozwoju, jak i skomplikowanych wyzwań rozstrzygających o potencjalnym statusie Indii jako lidera w stosunkach międzynarodowych. Istotnie, papierkiem lakmusowym gotowości Indii do sprawowania tej funkcji może być

¹ Szeroko rozumiany Bliski Wschód czasami pojmowany jest jako obszar rozciągający się od Maroka na zachodzie aż po Iran na wschodzie.

² S. Joshi, *India and the Middle East*, „Asian Affairs”, vol. XI, no. II, London 2015, s. 251–269.

³ V. Saighal, *India as an Emerging Global Power*, http://www.geetha.mil.gr/media/athena09/1stday/india_global_power.pdf, data odczytu 30 listopada 2017.

⁴ J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 341–381.

⁵ P. Kugiel, *Napięcia w relacjach Indie–Pakistan: konsekwencje międzynarodowe*, „Biuletyn PISM”, nr 32, Warszawa 2017, s. 1–2.

ich przemysłana obecność oraz polityczna strategia konsekwentnie realizowana w regionie Bliskiego Wschodu⁶.

Rys historyczny

Relacje Indii z Bliskim Wschodem prężnie rozwijały się przez wieki. Współpraca ta opierała się zarówno na handlu, polityce, jak i kulturze. Historia stosunków obu regionów sięga epoki przedmuzułmańskiej i rozwoju wielkich starożytnych cywilizacji Nilu, Mezopotamii czy Doliny Indusu. Najstarszy udokumentowany szlak morski świata łączył cywilizację Indusu z cywilizacją krainy Dilmun⁷ rozciągającą się na obszarze Bahrajnu oraz na wybrzeżach Arabii Saudyjskiej⁸. Wzmoczone relacje handlowe pomiędzy dwoma regionami stopniowo doprowadzały do rozwoju osadnictwa arabskiego na zachodnim i południowym brzegu subkontynentu indyjskiego oraz osadnictwa indyjskiego w regionie Zatoki Perskiej czy w Aleksandrii. Począwszy od kontaktów dyplomatycznych nawiązanych przez legendarnego księcia Aśokę (304–232 p.n.e.) z syryjskim władcą Antiochem II (261–246 p.n.e.) czy egipskim władcą Ptolemeuszem II (283–246 p.n.e.⁹), poprzez kontakty handlowe z Arabami osiadłymi na wschodnim wybrzeżu Indii, a skończywszy na umacnianiu wpływów przez *British Raj*¹⁰ na obszarze swych protektoratów w Zatoce Perskiej,

⁶P.R. Kumaraswamy, *Persian Gulf 2013. India's Relations with the Region*, New Delhi 2014, s. 1–3.

⁷W źródłach klinowych kraina Dilmun pojawia się najczęściej jako partner handlowy miast i królestw Mezopotamii, Maganu (kraina identyfikowana z terenami współczesnego Omanu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich) oraz Meluhhy (kraina identyfikowana z cywilizacją doliny Indusu). Jej nazwę wymieniają już najwcześniejsze teksty klinowe pochodzące z miasta Uruk, datowane na koniec IV tys. p.n.e. Por. D.T. Potts, *Dilmun*, [w:] *The Oxford Encyclopedia of Archaeology in the Near East*, t. 2, New York–Oxford 1997, s. 162–163.

⁸J. Mandaville, *The Sumerian Connection*, „Saudi Aramco World” 1980, s. 14–19.

⁹G.J. Roy, *Diplomacy in Ancient India*, New Delhi 1981, s. 143.

¹⁰Nazwa Indii w czasie, gdy pozostawały one pod władzą Brytyjczyków, tj. w latach 1858–1947.

takich jak Oman, Kuwejt czy Zjednoczone Emiraty Arabskie (ang. *salute states*) w epoce kolonializmu¹¹.

Jednak nadejście islamu i penetracja subkontynentu indyjskiego przez arabskich przybyszów swe apogeum osiągnęły wraz z powstaniem Imperium Wielkich Mogołów w XVI wieku. Muzułmańscy najeźdźcy rządili Indiami przez blisko dwieście lat. Był to czas szeroko zakrojonej islamizacji oraz znacznej intensyfikacji handlu z regionem Bliskiego Wschodu¹². Ten okres zbliżył do siebie oba regiony zarówno w aspekcie politycznym, jak i kulturowym powodując masowe konwersje rdzennych mieszkańców Indii na islam¹³.

Obecnie wątek muzułmański w Indiach ma również oblicze nierozwiązywalnego wewnętrznego sporu hindusko-muzułmańskiego i wynikających z niego aktów przemocy działających na zdecydowaną niekorzyść wizerunku Indii.

Interesy Indii na Bliskim Wschodzie

Pierwszym istotnym – od momentu uzyskania niepodległości 1947 roku – czynnikiem, skupiającym uwagę Indii na Bliskim Wschodzie, są surowce. Indie stanowią ogromny rynek zbytu dla surowców energetycznych, którymi dysponują kraje Zatoki Perskiej. Region ten ma również potencjał inwestycyjny, który rozpoznają obie strony. Spektakularny wzrost gospodarczy Indii przejawia się w wymianie handlowej z Bliskim Wschodem. W latach 1995–1996 wartość ta wynosiła 6,2 miliardów USD, a w latach 2011–2012 wzro-

¹¹ J. Onley, *The Arabian Frontier of the British Raj*, Oxford 2007. Protektoraty brytyjskie w Zatoce Perskiej (ang. *Persian Gulf Residency*) jako terytorium kolonialne należące do British Raj istniało w latach 1763–1947. W jego skład wchodziły współczesne Zjednoczone Emiraty Arabskie (występujące wówczas pod nazwą Oman Traktatowy), częściowo południowa Persja, Bahrajn, Kuwejt, Oman oraz Katar. Państwa te należały do brytyjskiej strefy wpływów i podlegały brytyjskiej kontroli politycznej i ekonomicznej.

¹² M. Mohammada, *The Foundations of the Composite Culture in India*, New Delhi 2007, s. 72–80.

¹³ P.R. Mudiam, *India and the Middle East*, London 1994, s. 1–3.

sła do 205,1 miliardów USD. Główni partnerzy handlowi Indii to kraje wywodzące się z tego regionu – Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska, Irak, Kuwejt, Iran czy Katar¹⁴.

Kluczem do współpracy między Indiami a państwami Bliskiego Wschodu jest również kwestia obronności i bezpieczeństwa. W ciągu ostatniej dekady Indie były sygnatariuszem szeregu unilateralnych porozumień wojskowych z Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Katarom czy Omanem¹⁵.

Co więcej, zacieśnianie więzi Indii z krajami na Bliskim Wschodzie przyczynia się do osłabienia ich najważniejszego rywala, jakim jest Pakistan i odizolowania go na arenie międzynarodowej, co w dalszej perspektywie prowadzi do zakwestionowania pakistańskiej legitymizacji na spornym terytorium Dżammu i Kaszmir. Rada Współpracy Zatoki Perskiej¹⁶ (ang. *Gulf Cooperation Council*) podważyła dotychczasowe znaczenie Pakistanu w regionie, niwecząc jego hegemoniczne aspiracje, a zapraszając do dialogu rosnące w siłę Indie¹⁷. W 2015 roku władze Pakistanu odmówiły Arabii Saudyjskiej wysłania swych wojsk do Jemenu¹⁸, co zaowocowało ochłodzeniem stosunków i postępującą izolacją¹⁹. Od dawna Indie nie znalazły się w tak sprzyjających okolicznościach strategicznych na Bliskim Wschodzie.

¹⁴ Ibidem, s. 10–13.

¹⁵ P.K. Pradhan, *India and Gulf Cooperation Council: Time to Look Beyond Business*, http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09700161003659103?src=recsys&journalCode=rsan20#_i5, data odczytu 30 listopada 2017.

¹⁶ Rada Współpracy Zatoki powstała 25 maja 1981 roku w Rijadzie. W jej skład wchodzi 6 państw: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Porozumienie ma na celu m.in. pogłębienie i wzmocnienie relacji pomiędzy państwami, jak również powiązań i obszarów współpracy.

¹⁷ K. Pethiyagoda, *India-GCC Relations: Delhi's Strategic Opportunity*, „Brookings Doha Paper Analysis Paper”, nr 18, Doha 2017, s. 6–26.

¹⁸ Arabia Saudyjska, tracąc przewagę w wojnie domowej w Jemenie, poprosiła o wsparcie militarne Pakistanu. Jego głównym zadaniem miała być ochrona południowych granic przed atakami proirańskich rebeliantów z Jemenu. Cyt. za: M. Haider, *Pakistan will not send ground troops as part of Saudi-led military alliance*: Aziz, <https://www.dawn.com/news/1232480>, data odczytu 30 listopada 2017.

¹⁹ K. Pethiyagoda, op. cit., s. 22.

Zarys polityki indyjskiej wobec Bliskiego Wschodu

W przeciwieństwie do większości mocarstw Indie nigdy nie aspirowały do roli hegemonu na Bliskim Wschodzie, ani nie dążyły do bezwzględnej dominacji czy ustanowienia swej strefy wpływów zarówno na niwie politycznej, jak i ekonomicznej w regionie. Od początku stały jednak po stronie Palestyny, konsekwentnie wspierając lud palestyński i jego argumentację w konflikcie z Izraelem²⁰. Do końca zimnej wojny zapewniały stałe wsparcie Palestyńczykom. Nie było to wynikiem politycznej kalkulacji, a wynikało jedynie z indyjskiego etosu i moralnego imperatywu.

Abstrahując od kazusu Palestyny, politykę Indii wobec regionu bliskowschodniego przez lata cechowała powściągliwość, nieinwazyjność oraz zasada wzajemnych korzyści. Rezultatem tak prowadzonej polityki były doskonałe stosunki z krajami Rady Współpracy Zatoki Perskiej oraz całkiem dobre relacje z pozostałymi państwami na Bliskim Wschodzie²¹. Na przestrzeni lat widoczny był wszelako zwrot od polityki opartej na ideologii (jak w przypadku Palestyny²²) i specjalnych sojuszach ku polityce pragmatyzmu opartej na współzależnościach i synergii pomiędzy Bliskim Wschodem a Indiami.

Ogólnie jednak znaczenie Bliskiego Wschodu nie było dostatecznie odzwierciedlone w bieżącej, długofalowej polityce bliskowschodniej kształtowanej przez władze w New Delhi. Nierzadko region ten przyciągał uwagę tylko w obliczu kontrowersyjnych wydarzeń, kryzysów, powracających konfliktów zbrojnych²³, wstrząsów politycz-

²⁰ N. Heptulla, *Indo-West Asian Relations: The Nehru Era*, New Delhi 1991, s. 147–156.

²¹ R. Gupta, *Long Term Challenges of Indian Foreign Policy, The Gulf and West Asia*, New Delhi 2012, s. 5–6.

²² Mahatma Gandhi zwykł potępiać powstanie państwa żydowskiego na terenie Palestyny, nazywając ten czyn zbrodnią przeciwko ludzkości. Podobnie pierwszy premier niepodległych Indii, Jawaharlal Nehru w 1949 roku głosował przeciwko dołączeniu Izraela do grona państw Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sformułowana przez niego zasada solidarności z dążeniami antykolonialnymi (ang. *Nehruvian Principle*) formowała politykę zagraniczną Indii przez większość XX wieku. W 1974 roku Indie jako pierwsze niearabskie państwo uznało Organizację Wyzwolenia Palestyny za oficjalny podmiot reprezentujący Palestyńczyków na arenie międzynarodowej.

²³ Nierzadko stanowi to arenę wojen zastępczych (ang. *proxy war*) toczonych przez mocarstwa światowe, Rosję i Stany Zjednoczone lub regionalne, na przykład Iran i Arabię Saudyjską.

nych, interwencji koalicji międzynarodowych, kontrowersji wokół programu nuklearnego Iranu czy aktów terroryzmu i innych rażących przestępstw, np. nawracającego zjawiska piractwa. Zmiany *status quo*, które przyniosły wydarzenia Arabskiej Wiosny zapoczątkowane w 2010 roku, powodują, iż sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie pozostaje niejasna i nieprzewidywalna. Daje to Indiom nowe pole do uprawiania polityki i sprawia, że starają się one odnaleźć niszę dla realizacji swoich interesów²⁴.

Często zarzucana Indiom bierność w obliczu Arabskiej Wiosny nie oznacza nieobecności, ignorowania czy też porzucenia potencjalnej roli lidera w regionie. Postawa nieingerowania może okazać się w tym przypadku polityką roztropności wobec niestabilnego i nieprzewidywalnego politycznie regionu. Przykładowo w warunkach skrajnego chaosu w Syrii poparcie udzielone obozowi rebeliantów mogłoby nieść niekorzystne konsekwencje z punktu widzenia indyjskiego interesu narodowego.

Jednak zasadniczym wyzwaniem dla Indii, które potęguje Arabska Wiosna, są rosnące antagonizmy pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem. Pogorszenie ich stosunków oznacza duży problem dla Indii, które z oboma krajami łączy zaawansowana współpraca i to nie tylko w obszarze eksportu surowców. Również ryzyko wzrostu znaczenia talibów w Afganistanie oraz potrzeba skomunikowania Indii z Azją Środkową przez terytorium Iranu pokazuje, iż oba kraje łączą wspólne interesy. Co więcej, agresywna polityka Iranu i jego program nuklearny, odbierany jako bardzo ryzykowany przez społeczność międzynarodową, wymusza na Indiach wypracowanie konstruktywnej polityki wobec partnera²⁵.

Przykład osiągnięcia – pomimo wielu przeszkód w przeszłości – bardzo dobrych relacji z Arabią Saudyjską, przekonuje, że podobny scenariusz jest możliwy do zrealizowania również w przypadku nieco trudniejszego partnera, jakim jest Iran. Indyjska postawa

²⁴ P.R. Kumaraswamy, op. cit., s. 2–4.

²⁵ S.A. Cheema, *India-Iran Relations: Progress, Challenges and Prospects*, https://www.researchgate.net/publication/254106825_India-Iran_RelationsProgress_Challenges_and_Prospects, data odczytu 30 listopada 2017.

neutralności z elementami proaktywności w budowaniu stosunków bilateralnych znów może okazać się tą właściwą.

Rywalizacja Arabii Saudyjskiej z Iranem

Zanim przejdę do zasadniczej analizy stosunków Indii z Arabią Saudyjską oraz z Iranem, warto naświetlić problem rywalizacji saudyjsko-irańskiej w regionie. Arabia Saudyjska i Iran to dwa zantagonizowane mocarstwa aspirujące do roli hegemonu w regionie bliskowschodnim. Przyczyny wielowiekowego konfliktu mają dwojaki charakter. Wprawdzie rozłam islamu na sunnizm i szyizm, który nastąpił po śmierci proroka Muhammada w 632 roku miał proveniencję częściowo religijną, to z czasem przerodził się w rywalizację o *stricte* politycznym charakterze. Arabię Saudyjską określa się mianem wiodącej siły w islamie sunnickim, Iran zaś jawi się jako szyicka potęga w regionie. Do czasu rewolucji islamskiej w Iranie, która wybuchła w 1979 roku, Arabia Saudyjska (historycznie związana z miejscem narodzin islamu) postrzegana była jako niekwestionowany lider wśród państw muzułmańskich. Idea ta została wówczas podważona przez nowo powstałą teokrację – Islamską Republikę Iranu aspirującą do roli nowego przywódcy w świecie islamu²⁶.

W ciągu ostatnich 15 lat spór saudyjsko-irański uległ istotnemu zaognieniu, na co dowodem jest szereg podejmowanych przez oba kraje inicjatyw i podsycanie konfliktów, które trwale destabilizują region Bliskiego Wschodu. Inwazja na Irak i obalenie sunnickich rządów Saddama Husajna dokonane przez Stany Zjednoczone w koalicji międzynarodowej w 2003 roku otworzyły Iranowi drogę do umocnienia swoich wpływów politycznych i przewyższenia dotychczasowej dominacji Arabii Saudyjskiej w regionie²⁷. Na fali Arabskiej Wiosny zaś doszło do pośredniej konfrontacji

²⁶ J. Marcus, *Why Saudi Arabia and Iran Are Bitter Rivals*, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42008809>, data odczytu 30 listopada 2017.

²⁷ T.R. Grumet, *New Middle East Cold War: Saudi Arabia and Iran's Rivalry*, Denver 2015, s. 74–75.

obu graczy. Konflikt w Syrii nosi dziś wszelkie znamiona wojny zastępczej²⁸ (ang. *proxy war*) pomiędzy Iranem a Arabią Saudyjską. Oba mocarstwa regionalne oskarżają się nawzajem o podważanie bezpieczeństwa w regionie, wspierają przeciwstawne strony w konfliktach w Iraku, Bahrajnie czy Jemenie. Zdestabilizowane kraje stają się niejako łupem w obliczu wyścigu o kolejne strefy wpływów. Co więcej, w styczniu 2016 roku Arabia Saudyjska zerwała stosunki dyplomatyczne z Iranem wskutek ataków na jej ambasadę w Teheranie i konsulat w Meszhedzie. Napaści dokonali obywatele irańscy protestujący przeciwko dokonanej przez Arabię Saudyjską egzekucji 47 osób, w tym szyickiego duchownego Nimra an-Nimra²⁹.

Aktualnie konflikt pomiędzy dwoma bliskowschodnimi mocarstwami stale się zaognia i wszystko wskazuje na to, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę Iranu. Arabia Saudyjska pomimo ciągłego zaangażowania i kosztownych inwestycji w regionie sukcesywnie traci swoje wpływy w Iraku, Syrii, Jemenie³⁰, Libanie. Niepokój budzi strategia nowego przywódcy, księcia Muhammada ibn Salmana³¹, wobec którego coraz częściej formułowane są zarzuty prowadzenia nierozważnej polityki ukierunkowanej na partykularne interesy Arabii Saudyjskiej, nawet za cenę i tak już kruchego pokoju w regionie. Jedną z decyzji księcia było wysłanie wojsk saudyjskich

²⁸ Wojna zastępcza to rodzaj wojny, w której dwa lub więcej znajdujące się w konflikcie państwa rozstrzygają spór nie za pomocą starć militarnych prowadzonych bezpośrednio na własnym terytorium, ale za pomocą działań na terenie państwa trzeciego, a więc na terenie zewnętrznym, zastępczym.

²⁹ M. Drewett, *Iran, Saudi Arabia, and the execution of Nimr Al-Nimr*, London 2016, s. 2–10.

³⁰ Konflikt zbrojny w Jemenie trwa od 19 marca 2015 roku. W wojnie stronami walczącymi są oddziały rządowe lojalne wobec obecnego prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego i sprzymierzeńcy oraz rebelianci z ruchu Husich wraz z częścią armii jemeńskiej popierającej byłego prezydenta Alego Abd Allaha Saliha. Jednym z aspektów wojny domowej w Jemenie jest regionalna rywalizacja sunnickiej Arabii Saudyjskiej z szyickim Iranem. Obie strony popierają przeciwne sobie frakcje: Arabia Saudyjska prezydenta Hadiego, a Iran szyickich Husich.

³¹ 21 czerwca 2017 roku Muhammad ibn Salman został ogłoszony następcą tronu, pierwszym wicepremierem w rządzie Arabii Saudyjskiej oraz ministrem obrony.

do pogrążonego w wojnie domowej Jemenu³². Z drugiej strony, następcą tronu jawi się jako wielki reformator Arabii Saudyjskiej, zapowiadając liberalizację i przekształcenie kraju w państwo otwarte i tolerancyjne. Deklaruje zerwanie z ultrakonserwatywnym modelem władzy na rzecz idei islamu umiarkowanego³³.

Stosunki Indii z Arabią Saudyjską

W 1969 roku odbył się szczyt krajów muzułmańskich w Rabacie, na który Arabia Saudyjska, Jordania i Maroko zaprosiły Indie. Doszło wówczas do utworzenia Organizacji Współpracy Islamskiej. Spotkanie to odcisnęło bolesne piętno na stosunkach państw muzułmańskich z Indiami. Indiom odmówiono bowiem prawa do uczestniczenia w poszczególnych sesjach. Obawiano się, iż ich udział mógłby przyczynić się do opuszczenia gremium przez Pakistan. Ponadto za namową Pakistanu postanowienia, rezolucje i rekomendacje wydane na owym szczycie godziły bezpośrednio w interesy Indii³⁴, sformułowano na przykład zarzuty o złym traktowaniu mniejszości muzułmańskiej w Indiach. Zarówno Arabia Saudyjska, jak i Iran brały udział w tym niefortunnym dla Indii zjeździe.

Rok 1979 i wybuch wojny w Afganistanie zbliżył do siebie Arabię Saudyjską i Pakistan. Oba kraje zostały członkami regionalnego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi zawiązanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Było to niejako polityczno-militarno-strategiczne partnerstwo, które nie mogło spotkać się z aprobatą Indii. Powstała również specjalna więź saudyjsko-pakistańska, która opierała się na wsparciu udzielanym przez Arabię Saudyjską. Królestwo finansowało zakupy broni oraz dotowało program atomowy Pakistanu³⁵.

³² D. Hearst, *Mohammed Bin Salman, Saudi Arabia's Prince of Chaos*, https://www.huffingtonpost.com/entry/mohammed-bin-salman-saudi-arabias-prince-of-chaos_us_594acf7ee4b092ed90588b3c, data odczytu 22 listopada 2017.

³³ M. Chulov, *I will return Saudi Arabia to moderate Islam, says crown prince*, <https://www.theguardian.com/world/2017/oct/24/i-will-return-saudi-arabia-moderate-islam-crown-prince>, data odczytu 30 listopada 2017.

³⁴ Dotyczyły sporu indyjsko-pakistańskiego w stanie Dżammu i Kaszmir i działań w obronie Pakistanu oraz mniejszości muzułmańskiej w Indiach.

³⁵ R. Gupta, *India's Relations with West Asia: A New Era Dawns*, <http://www.mei.edu/content/map/india-s-relations-west-asia>, data odczytu 25 listopada 2017.

Po latach wykluczenia z polityki globalnej i presji wywieranej na Indie w związku z ich programem nuklearnym, w Delhi został podpisany przełomowy pakt o współpracy nuklearnej między USA a Indiami³⁶. Ta globalna zmiana strategii wobec Indii oraz agresywna postawa Pakistanu w Kargil w 1999 roku³⁷ zaowocowały potępieniem Pakistanu i przejściem państw bliskowschodnich, w tym Arabii Saudyjskiej, na stronę Indii. Po raz pierwszy w konflikcie indyjsko-pakistańskim kraje bliskowschodnie zdecydowały się udzielić wsparcia Indiom³⁸. Sponsorowane przez Pakistan ataki terrorystyczne wymierzone w Mumbai w 2008 roku spotkały się z potępieniem przez kraje Zatoki.

Wraz z nadejściem nowego tysiąclecia nastąpiło znaczące zbliżenie Indii z państwami Zatoki. Stały się one dla Indii głównym źródłem surowców oraz jednym z największych partnerów handlowych. Region Zatoki Perskiej to także najczęstszy cel migracji Indusów – ponad 3 miliony migrantów indyjskich zamieszkiwało Arabię Saudyjską pod koniec 2016 roku³⁹.

W 2006 roku król Abdullah bin Abd al-Aziz As-Saud udał się z pierwszą od 1955 roku wizytą do Indii. To wielkie wydarzenie zostało odczytane przez opinię publiczną jako początek nowej ery stosunków bilateralnych obu państw. Kluczowym dokumentem podpisanym podczas wizyty był historyczny akt *Delhi Declaration* z 2006 roku⁴⁰, który stał się podstawą rozwoju dalszych stosunków indyjsko-

³⁶ Indie, jeszcze w latach 90. XX wieku objęte amerykańskimi sankcjami za próby z bronią jądrową i skłaniające się do współpracy z Moskwą, teraz stały się partnerem USA w rozwoju nuklearnych technologii.

³⁷ Pakistan spowodował konflikt z Indiami naruszając linię graniczną LoC (ang. Line of Control) w spornym stanie Dżammu i Kaszmir. Został skrytykowany przez społeczność międzynarodową za podjudzanie do konfliktu i agresję wobec Indii. Cyt. za: H. Abbas, *Pakistan's Drift into Extremism: Allah, The Army, And America's War on Terror*, Washington, D.C. 2004, s. 173.

³⁸ R. Gupta, *India's...*

³⁹ Government of India, *Population of Overseas Indians-December 2016*, http://mea.gov.in/images/attach/NRIs-and-PIOs_1.pdf, data odczytu 25 listopada 2017.

⁴⁰ Ministry of External Affairs, Government of India, *Delhi Declaration*, <http://mea.gov.in/bilateral-documents.htm?dtl/5969/Delhi+Declaration+Signed+by+King+Abdullah+bin+Abdulaziz+Al+Saud+of+the+Kingdom+of+Saudi+Arabia+and+Prime+Minister+Dr+Manmohan+Singh+of+India>, data odczytu 25 listopada 2017.

-saudyjskich. Głównymi sektorami współpracy stały się wówczas polityka energetyczna, handel i polityka obronna⁴¹.

Administracja Naredry Modiego a stosunki indyjsko-saudyjskie

Dojście do władzy Narendry Modiego, który w 2014 roku objął rządy jako premier, rozpoczęło nową erę w stosunkach Indii z Bliskim Wschodem. Wraz z rosnącym zaangażowaniem Chin w regionie, Indie konsekwentnie realizują strategię zwiększania swej obecności na tym obszarze. Intensyfikacji uległy zwłaszcza stosunki indyjsko-saudyjskie, które, co potwierdziła ostatnia wizyta Modiego w Arabii Saudyjskiej w kwietniu 2016 roku⁴², mają charakter partnerstwa strategicznego i politycznego. Obie strony zadeklarowały, że „ich najważniejszym celem jest wykorzystywanie wzajemnego potencjału do czerpania daleko idących obopólnych korzyści”⁴³. Współpraca miała dotyczyć sfery handlowej, energetycznej, kulturalnej, polityki obronności, edukacji, transferu technologii oraz polityki migracyjnej (diaspora indyjska w Arabii Saudyjskiej). Obie strony zobowiązały się do współpracy w kontekście bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej, cyberprzestrzeni i polityki antyterrorystycznej⁴⁴.

Problemem w stosunkach indyjsko-saudyjskich pozostaje wsparcie finansowe Arabii Saudyjskiej udzielane ekstremistycznym ugrupowaniom sunnickim w Pakistanie. Przy okazji takich incydentów poziom zaufania Indii wobec królestwa jest mocno ograniczony. Indyjscy badacze często wskazują na problem sponsorowanej przez Arabię Saudyjską ekspansji wahhabizmu⁴⁵ w Indiach⁴⁶.

⁴¹ A. Al-Awsat, *Crown Prince Salman Affirms Saudi-Indian Ties*, <http://english.aawsat.com/theaawsat/news-middle-east/crown-prince-salman-affirms-saudi-indian-ties>, data odczytu 25 listopada 2017.

⁴² P.K. Pradhan, *Modi's Visit to Saudi Arabia*, https://idsa.in/idsacomments/modi-visit-to-saudi-arabia_pkpradhan_060416, data odczytu 25 listopada 2017.

⁴³ Ministry of External Affairs, Government of India...

⁴⁴ P.K. Pradhan, *Modi's...*

⁴⁵ Wahhabizm jest ruchem reformatorskim i religijno-politycznym w łonie islamu sunnickiego powstałym w XVIII wieku na terenie Arabii. Jest opisywany jako ultrakonserwatywny odłam islamu.

⁴⁶ Ekspansja ta polega na budowie infrastruktury religijnej – meczetów, szkół koranicznych oraz na eksporcie z Arabii Saudyjskiej do Indii radykalnego odłamu wahhabizmu.

W 2011 roku policja w stanie Dżammu i Kaszmir ostrzegła, że nasilająca się radykalizacja mieszkańców, głównie muzułmanów, znacząco postępuje wskutek inwestycji w meczety i *madrasy*, tj. szkoły koraniczne, fundowane przez Arabię Saudyjską⁴⁷. W 2014 roku zaś wywiad indyjski donosił o tysiącach saudyjskich duchownych przemieszczających się po Indiach i głoszących ekstremistyczną wykładnię islamu⁴⁸.

Stosunki Indii z Iranem

Dyskusję o relacjach indyjsko-irańskich należałoby zacząć od często pojawiającego się w dyskursie wyrażenia o „związkach cywilizacyjnych”⁴⁹ łączących oba te kraje. Relacje dwustronne zostały oficjalnie zapoczątkowane 15 marca 1950 roku. Okres zimnej wojny, zogniskowany wokół dwóch mocarstw – ZSRR i USA – znacząco wpływał na obieraną przez dany kraj politykę. Niezaangażowane Indie przez lata stanowiły militarne wsparcie dla Związku Radzieckiego, Iran zaś pozostawał bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych⁵⁰. Rewolucja islamska w Iranie w 1979 roku nie spotkała się z entuzjazmem wielu państw, w tym Indii. Nie spowodowała jednak wyraźnej szkody w stosunkach indyjsko-irańskich. Istniały inne czynniki hamujące rozwój tychże (irańskie wsparcie udzielane głównemu oponentowi Indii – Pakistanowi czy bliskie relacje Indii z Irakiem podczas wojny irańsko-irackiej)⁵¹.

⁴⁷ A. Jolly, *The Wahhabi Invasion*, <http://indiatoday.intoday.in/story/saudi-charities-pump-in-funds-through-hawala-channels-to-radicalise-kashmir-valley/1/165660.htm>, data odczytu 12 listopada 2017.

⁴⁸ S. Joshi, op. cit., s. 260.

⁴⁹ R. Rowden, *Understanding Foreign Relations Between India and Iran*, <http://speir.dept.shef.ac.uk/2017/07/12/understanding-foreign-relations-between-india-and-iran/>, data odczytu 30 listopada 2017.

⁵⁰ M. Byrne, *Iran and the United States in the Cold War*, <https://www.gilderlehrman.org/history-by-era/age-reagan/essays/iran-and-united-states-cold-war>, data odczytu 25 listopada 2017.

⁵¹ S. Hunter, *Iran's Foreign Policy in the Post-Soviet Era: Resisting the New International Order*, Oxford 2010, s. 118-146.

W latach 90. XX wieku zarówno Iran, jak i Indie poparły Sojusz Północny w Afganistanie – militarno-polityczny alians różnych ugrupowań afgańskich wspieranych przez siły zagraniczne, walczący z talibami i ich samozwańczym rządem o kontrolę nad krajem. Stały po stronie antytalibańskiego rządu Aszrafa Ghaniego wspieranego przez Stany Zjednoczone. W grudniu 2002 roku Indie i Iran podpisały dwustronne porozumienie dotyczące obronności⁵².

Sankcje międzynarodowe a stosunki indyjsko-irańskie

Wprawdzie relacje indyjsko-irańskie mogłyby przerodzić się w silne partnerstwo strategiczne, jednak znaczącym hamulcem w tym procesie było ujawnienie irańskiego programu nuklearnego, które pociągnęło za sobą liczne sankcje nałożone na ten kraj. Iran znalazł się pod presją Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Indie potępiły irański program nuklearny, biorąc pod uwagę jego wysoce militarny charakter. *De facto* stały więc po stronie Zachodu. Potwierdziła to decyzja z września 2005 roku, kiedy Indie zagłosowały przeciwko Iranowi na forum Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Z tego względu dobrze rokujące stosunki dyplomatyczne obu państw uległy znacznemu ochłodzeniu.

Kolejną rozbieżność w polityce obu krajów stanowił stosunek do kwestii stacjonowania sił NATO w Afganistanie – Indie były za, Iran – przeciw⁵³. Co więcej, Indie nie patrzyły przychylnie na groźbę blokady przez Iran cieśniny Ormuz, która stanowi centrum transportowe przewozu ropy naftowej na świecie (około 40% transportu drogą morską i 20% całego przewozu ropy na świecie⁵⁴).

⁵² R. Zeb, *The Emerging Indo-Iranian Strategic Alliance and Pakistan*, <http://www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/7799-analytical-articles-caci-analyst-2003-2-12-art-7799.html>, data odczytu 20 listopada 2017.

⁵³ R. Karthikeya, *India's Iran Calculus*, <http://foreignpolicy.com/2010/09/24/indias-iran-calculus/>, data odczytu 20 listopada 2017.

⁵⁴ U.S. Energy Administration information, *Strait of Hormuz is chokepoint for 20% of world's oil*, <https://www.eia.gov/todayinenergy/detail.php?id=7830>, data odczytu 16 listopada 2017.

Z drugiej strony Indie przyjmują postawę kontestacyjną wobec sankcji nałożonych na Iran ze względu na własną politykę wewnętrzną. W kraju tym bowiem niepopularne jest firmowanie polityki amerykańskiej wobec Iranu. Co więcej, kwestia irańska często jawi się w percepcji indyjskiej jako papierek lakmusowy niezależności Indii na arenie międzynarodowej⁵⁵.

Sankcje nałożone na Iran przez Stany Zjednoczone wywołują zatem niespójne reakcje strony indyjskiej. Nie ulega wątpliwości, iż do tej pory znacznie utrudniły one współpracę indyjsko-irańską. Pomimo bogatych surowców energetycznych posiadanych przez Indie, kraj ten boleśnie odczuł odcięcie od zasobów Iranu. W 2010 roku jako piąty największy importer ropy na świecie Indie sprowadzały aż 70% tego surowca z zagranicy. Około 10% zasobów pochodziło z Iranu. Iran jest zatem drugim po Arabii Saudyjskiej dostawcą ropy naftowej do Indii, Indie zaś drugim po Chinach użytkownikiem irańskiej ropy⁵⁶. Początkowo podchodziły one niechętnie do bojkotu Iranu, zajmując w tej sprawie dwuznaczne stanowisko. Publicznie Indie głosiły sprzeciw wobec zachodnich sankcji, z drugiej strony zaś wykazywały cichą akceptację tego stanu rzeczy i adaptowały się do nowych warunków, zgodnie ze swym interesem narodowym rozwijając krajową infrastrukturę rafineryjną. Nieoficjalnie zaś Indie sukcesywnie zmierzały do uniezależnienia się od dostaw irańskiego surowca. Pomimo ograniczenia importu ropy z Iranu o około 20% Indie wciąż pozostawały w czołówce kupujących irańską ropę, co oznacza, że całkowity handel między tymi dwoma krajami wciąż utrzymywał się na wysokim poziomie (w 2012 roku była to kwota około 11 mld USD⁵⁷).

⁵⁵ S.A. Cheema, *India's Approach to Sanctions on Iran*, <http://www.e-ir.info/2012/04/29/indias-approach-to-sanctions-on-iran/>, data odczytu 16 listopada 2017.

⁵⁶ Najwięksi importerzy irańskiej ropy, dane na rok 2011, <https://www.reuters.com/article/iran-oil-buyers-idAFL3E8C529I20120206>, data odczytu 13 listopada 2017.

⁵⁷ N. Verma, *Exclusive: India's top Iranian oil buyer plans to cut imports*, <http://www.reuters.com/article/us-mrpl-iran/exclusive-indias-top-iranian-oil-buyer-plans-to-cut-imports-idUSTRE82400920120305>, data odczytu 16 listopada 2017.

Obie strony usiłowały zatem omijać do pewnego stopnia sankcje nałożone na Iran i kontynuować, co prawda ograniczoną, wymianę handlową. Postawa Indii wobec Iranu w tej sprawie nosiła znamiona sprzeczności, co wynikało z ich aspiracji do roli dojrzałego globalnego gracza balansującego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Iranem.

Indyjsko-irański szlak handlowy

Indie i Iran łączą liczne interesy strategiczne. Dowodem na to jest szlak lądowy prowadzący do Afganistanu⁵⁸ i Azji Środkowej. Irański port w Czabaharze⁵⁹ urzeczywistnił indyjski plan dotarcia do Afganistanu, bez konieczności wkraczania na terytorium trudnego sąsiada. Nowy szlak transportowy budzi niepokój nie tylko Pakistanu, Chin, ale także USA. Jego głównym założeniem jest bowiem stworzenie jak najsilniejszej więzi gospodarczej z Afganistanem i budowanie przewagi nad Pakistanem⁶⁰. W październiku 2017 roku odbyło się uroczyste otwarcie szlaku. Przy tej okazji minister spraw zagranicznych Indii w towarzystwie swego afgańskiego odpowiednika powiedział, iż:

(...) Owa pierwsza dostawa jest przełomową chwilą, ponieważ oficjalnie uruchamia port w Czahabarze oraz alterna-

⁵⁸ Afganistan stanowi dla Indii istotny z punktu widzenia ich interesów region nie tylko dlatego, że łączy Azję Południową z Azją Centralną, ale również dlatego, iż jest on krajem bogatym w zasoby naturalne. Według ostatnich szacunków zasoby mineralne Afganistanu mogą być warte aż 3 bln USD (B. Farmer, *Afghanistan claims mineral wealth is worth \$3trillion*, „The Daily Telegraph”, London 2010). Na tym polu Indie osiągnęły pierwsze sukcesy w 2011 roku otrzymując prawo do wydobycia rudy żelaza w Hadżigak przez konsorcjum siedmiu indyjskich firm wydobywczych. Jednak najważniejszym aspektem wydaje się być rywalizacja o wpływy w Afganistanie pomiędzy Indiami a wrogiem im Pakistanem.

⁵⁹ Port w Czabaharze leży na południowo-wschodnim krańcu wybrzeża Iranu, a zatem jest to miejsce strategiczne, gdyż posiada doskonałe wyjście na Ocean Indyjski. Dystans między portem w Czabaharze a portem w Mumbaju wynosi około 1400 km, zaś mniejsze porty w indyjskim stanie Gudżarat znajdują się jeszcze bliżej.

⁶⁰ K. Iwanek, *Bawełniany Szlak Indii*, <https://nowakonfederacja.pl/bawelniany-szlak-indii/>, data odczytu 18 listopada 2017.

tywny, trwały i godny zaufania szlak handlowy łączący Indie z Afganistanem. Otwiera to nowe możliwości do rozwijania importu i eksportu samego Afganistanu, a także daje impuls do rozwoju handlu w regionie⁶¹.

Rysunek 1

Trasa handlowa łącząca Afganistan z Indiami przez nowo otwarty port w irańskim Czahabarze



Źródło: R. Borah, *To Counter China's Belt and Road Initiative, Japan, India Can Look to Iran's Chabahar Port*, <https://japan-forward.com/to-counter-chinas-belt-and-road-initiative-japan-india-can-look-to-irans-chabahar-port/>, data odczytu 18 listopada 2017.

W świetle faktu, iż Indie *de facto* nie biorą udziału w chińskim szlaku handlowym Jeden Pas, Jedna Droga (ang. *One Belt One Road*⁶²), budowanie współpracy z Iranem staje się swoistą alternatywą nie tylko gospodarczą, ale i strategiczną. Zarówno Afganistan, jak i Iran są bowiem ważnymi partnerami z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Indii. Otwarcie szlaku stymuluje także relacje irańsko-indyjskie, które pod wpływem słabnących stosunków

⁶¹ R. Borah, *To Counter China's Belt and Road Initiative, Japan, India Can Look to Iran's Chabahar Port*, <https://japan-forward.com/to-counter-chinas-belt-and-road-initiative-japan-india-can-look-to-irans-chabahar-port/>, data odczytu 18 listopada 2017.

⁶² Jeden Pas, Jedna Droga to zapoczątkowana w 2013 roku inicjatywa władz Chińskiej Republiki Ludowej mająca na celu reaktywację Jedwabnego Szlaku. Została przedstawiona jako strategiczny projekt ekonomiczny i inicjatywa polityczna przez przewodniczącego Xi Jinpinga.

irańsko-amerykańskich uległy pogorszeniu. Indie rozważały również budowę rurociągu łączącego je z Iranem, jednak spotkało się to z chłodnym przyjęciem Stanów Zjednoczonych obawiających się rosnących sympatii irańsko-indyjskich. Plany te jak na razie zostały odłożone na przyszłość⁶³.

Jeśli mowa o innych przejawach współpracy, ich ucieleśnieniem będzie z całą pewnością sprzeciw Iranu przy próbach przeforsowania przez Pakistan niekorzystnych dla Indii rezolucji na forum organizacji międzynarodowych, między innymi Organizacji Współpracy Islamskiej czy Komisji Praw Człowieka. Współpraca ma także wymiar kulturalny i edukacyjny. W Indiach studiuje ponad 8 tys. irańskich studentów, a liczba ta stale rośnie. Indyjscy szyici cieszą się wieloma swobodami i udogodnieniami ze strony państwa. Jako przykład może posłużyć uznanie szyickiego święta Aszura⁶⁴ za święto narodowe. Co więcej, stolica indyjskiego stanu Uttar Pradeś, Lucknow, uchodzi za kolebkę kultury szyickiej i perskiej na subkontynencie indyjskim, co wzbudza naturalną aprobatę rządu w Teheranie.

Zakończenie

Reasumując, współczesne relacje Indii z Arabią Saudyjską i Iranem uległy znaczącej transformacji ze stosunków *stricte* transakcyjnych naznaczonych okresowymi konfliktami spowodowanymi wpływem państw trzecich (np. Pakistanu) do pogłębiającego się wielopoziomowego partnerstwa strategiczno-politycznego⁶⁵. Na pierwszy plan wysuwa się dążenie Indii do zabezpieczenia swych interesów i potrzeb, w tym rosnącego zapotrzebowania na surowce, w których do-

⁶³ R. Borah, *To Counter China's Belt and Road Initiative, Japan, India Can Look to Iran's Chabahar Port*, <https://japan-forward.com/to-counter-chinas-belt-and-road-initiative-japan-india-can-look-to-irans-chabahar-port/>, data odczytu 18 listopada 2017.

⁶⁴ Aszura to jedno z najważniejszych świąt szyitów obchodzone 10 dnia miesiąca muharram (pierwszy miesiąc kalendarza muzułmańskiego). Aszura jest świętem upamiętniającym męczeńską śmierć wnuka Muhammada, Husajna ibn Alego.

⁶⁵ B. Gopalaswamy, *Can Iran and India Turn the Page?*, <http://nationalinterest.org/feature/can-iran-india-turn-the-page-19057>; Z. Hussain, *India-Saudi Arabia Relations: New Bilateral Dynamics*, <http://www.mei.edu/content/map/india-saudi-arabia-relations-new-bilateral-dynamics>, data odczytu 30 listopada 2017.

chodowy eksport do Indii chętnie angażują się kraje Zatoki Perskiej. Indie, będąc drugim największym konsumentem energii na świecie, stanowią atrakcyjnego nabywcę surowców energetycznych krajów Zatoki Perskiej. Jest to układ wysoce opłacalny dla obu stron. Choć główną determinantę stosunków z Arabią Saudyjską wciąż stanowi zależność energetyczna na osi dostawca-konsument, stosunki te uległy znacznemu ociepleniu i zostały rozciągnięte na wiele nowych aspektów, m.in. obronność, politykę międzynarodową, transfer nowych technologii czy przestrzeń kosmiczną.

Kwestia szerzej pojętego partnerstwa strategicznego pozostaje otwarta. Stanowi to zupełnie nową kartę w relacjach badanych krajów. Współpraca opierająca się na sprzedaży-kupnie ropy naftowej to czynnik niewystarczający dla kreowania solidnego partnerstwa strategicznego. Bardzo ważną kwestią pozostaje wizerunek Indii w optyce bliskowschodniej jako państwa o największej mniejszości muzułmańskiej na świecie (14% w skali całego społeczeństwa). W ostatnim czasie obserwujemy jednak, iż kwestie ideologii i solidarności muzułmańskiej tracą na znaczeniu na rzecz polityki wzajemnych korzyści i pragmatyzmu. Rywalizacja, konflikty czy wynikająca z tego izolacja przestała się opłacać. W ciągu minionej dekady państwa bliskowschodnie zyskały większą świadomość swych interesów i korzyści wypływających z zacieśniającej się współpracy. Daje to Indiom niepowtarzalną szansę na wybiecie się do roli lidera w regionie i zdyskredytowanie trudnego sąsiada w konflikcie indyjsko-pakistańskim. Istotna zmiana kursu polityki zagranicznej Indii wraz z wyłonieniem rządu Narendry Modiego w wyborach 2014 roku również zmieniły oblicze indyjskiej polityki bliskowschodniej na zdecydowanie bardziej pragmatyczną i proaktywną⁶⁶, co jest bardzo dobrą prognozą na przyszłe relacje zarówno z Iranem, jak i Arabią Saudyjską.

⁶⁶ H. Pant, *Under Modi, India Challenges Old Assumptions*, <https://yaleglobal.yale.edu/content/under-modi-india-challenges-old-assumptions>, data odczytu 23 listopada 2017.

Patryk Kowalski

Uniwersytet Łódzki

Prawnokarne granice konstytucyjnej wolności słowa w stosunku do Arabów z elementami statystyki sądowej apelacji łódzkiej

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie prawnokarnych granic konstytucyjnej wolności słowa w stosunku do ludności arabskiej. W pierwszej części została przedstawiona charakterystyka wolności słowa przysługującej każdej jednostce oraz jej konstytucyjnych granic. Następnie zostały omówione granice tej wolności zawarte w szczegółowym akcie prawnym – Kodeksie karnym, tj. opisano poszczególne przestępstwa naruszające tytułową wolność słowa, których ofiarą padli Arabowie (przestępstwo dyskryminacji, zniewaga, przestępstwo rasizmu oraz mowa nienawiści). Na zakończenie została zaprezentowana statystyka spraw sądowych na obszarze apelacji łódzkiej, których przedmiotem były naruszenia prawnokarnych granic wolności słowa.

Słowa kluczowe: Arabowie, muzułmanie, wolność słowa, rasizm, dyskryminacja

Abstract

The aim of this paper is to analyze the penal boundaries of the constitutional freedom of speech in regard to the Arab population. The first part defines the freedom of speech and its limits according to the Polish Constitution. The second part discusses the boundaries of the freedom of speech, according to the Polish Criminal Code, that constitute criminal offences – discrimination, insult, racism, hate speech. All of them are committed with racist motives. I also focus on particular rulings of Polish courts, in regard to the abovementioned crimes, in which Arabs are victims. At the end I present short

statistical information about crimes committed with racist motives in Lodz appeal district.

Keywords: Arabs, Muslims, freedom of speech, racism, discrimination

W ostatnich latach w Polsce zaczęły być odczuwalne skutki konfliktów na Bliskim Wschodzie. Wydarzenia takie jak kryzys uchodźczy, powstanie tzw. Państwa Islamskiego oraz intensyfikacja zamachów w zachodniej Europie spowodowały, że utrwalił się stereotyp muzułmanina-terrorysty i znacząco wzrosła liczba popełnianych przestępstw na ludności arabskiej. Automatycznie wzrosła liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych przez organy ścigania i postępowań sądowych będących ich następstwami. Badania Prokuratury Krajowej od 2012 roku jednoznacznie pokazują tendencję wzrostową popełnianych przestępstw, w których motywem jest arabskie pochodzenie ofiary. W 2012 roku prowadzono tylko 26 postępowań w stosunku do przestępstw popełnianych na Arabach na 473 postępowania dotyczące przestępstw popełnianych na przedstawicielach innych narodowości (łącznie z ludnością arabską), z kolei w 2013 roku prowadzono 115 postępowań wobec członków tej ludności na 835 pozostałych postępowań, w 2014 roku – 201 na 1365, w 2015 roku – 205 na 1548, a w 2016 roku aż 363 na 1631¹. Powyższe statystyki pokazują jednoznacznie, że z roku na rok wzrasta liczba przestępstw popełnianych na tle narodowościowym w stosunku do ogólnej liczby oraz wzrasta liczba przestępstw popełnianych na muzułmanach, w tym na Arabach.

W artykule chciałbym omówić szczegółowiej kwestie materialnoprawne samych przestępstw popełnianych na tle narodowościowym (z perspektywy, gdy pokrzywdzonym jest członek ludności arabskiej) i to nie na etapie postępowania przygotowawczego, ale na etapie postępowania sądowego, tzn. z wykładnią prawnokarną, z jaką musi się

¹ Prokuratura Krajowa, Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemitycznych lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury z dnia 23 marca 2017 roku, PK II P 404.4.2016, <https://pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/wyciag-ze-sprawozdania-04-2017.html#Wez1sYhpGUK>, data odczytu 22 października 2017.

zmierzyć sąd rozpoznający sprawę. Przedmiotem niniejszego omówienia nie będą najpowszechniejsze przestępstwa – z użyciem przemocy fizycznej, ale te z użyciem przemocy psychicznej, tj. związane z przekroczeniem granic wolności słowa przez sprawcę. Na tym tle odniosę się także w niewielkim zakresie do skali problemu zasygnalizowanego przez Prokuraturę Krajową – statystyk w zakresie przestępstw popełnianych na tle narodowościowym, ale tylko poprzez analizę spraw zawisłych przed sądami rejonowymi apelacji łódzkiej.

Wolność słowa w Konstytucji RP

Wolność słowa jest tradycyjną wolnością konstytucyjną, dzięki której jednostki mają możliwość uzewnętrzniania swoich myśli i przekonań w dowolnej formie. Wolność ta występuje we wszystkich aktach konstytucyjnych, począwszy od początku ery nowożytnego konstytucjonalizmu (pierwsza poprawka Konstytucji Stanów Zjednoczonych², art. XI francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela³), skończywszy na poprzednich polskich konstytucjach (art. 104 Konstytucji Marcowej⁴, art. 5 ust. 2 Konstytucji Kwietniowej⁵, art. 71 Konstytucji PRL⁶). W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku⁷ można znaleźć szereg zasad, praw i wolności, które razem składają się na szeroko rozumianą wolność słowa.

Ze względu na tematykę niniejszego artykułu, najistotniejsze znaczenie będzie miał art. 54 Konstytucji RP, zgodnie z którym „każdemu

²Pierwsza z dziesięciu poprawek wniesionych do Konstytucji Stanów Zjednoczonych 25 września 1789 roku w Nowym Jorku, http://www.archives.gov/exhibits/charters/bill_of_rights_transcript.html, data odczytu 11 sierpnia 2016.

³Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela uchwalona 26 sierpnia 1789 roku w Paryżu, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html>, data odczytu 11 sierpnia 2016.

⁴Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921 roku, Nr 44, poz. 267).

⁵Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku (Dz.U. z 1935 roku, Nr 30, poz. 227).

⁶Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1952 roku, Nr 33, poz. 232 ze zm.).

⁷Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 483, t. j., ze zm.), dalej: „Konstytucja RP”, „Konstytucja”.

zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Należy jednak pamiętać, że wolność ta nie ma charakteru absolutnego i może podlegać pewnym ograniczeniom. Normą konstytucyjną, która zawiera w swojej treści upoważnienie do ograniczania konstytucyjnych wolności i praw (między innymi wolności słowa) jest art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który brzmi: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Z powyższego więc wynika m.in. że szczegółowe ograniczenia w stosunku do konstytucyjnych wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie. W przypadku prawa karnego najistotniejszą ustawą przewidującą w swojej treści przykłady ograniczeń wolności słowa komplementarnych z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest Kodeks karny⁸.

Nawiązując do tematu artykułu, z przestępstw znajdujących się w Kodeksie karnym zdecydowałem się wybrać te, które nie tylko są typowymi przestępstwami ograniczającymi wolność słowa w ogóle, ale przede wszystkim są przestępstwami ograniczającymi wolność słowa z powodów dyskryminacyjnych, rasistowskich. W konsekwencji przedmiotem omówienia w dalszej części artykułu będą następujące cztery przestępstwa: groźba bezprawna ze względu na przynależność narodową i etniczną (tzw. dyskryminacja) z art. 119 § 1 k.k.; zniewaga z art. 216 k.k. oraz z art. 257 k.k. (tzw. rasizm) oraz publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych (tzw. mowa nienawiści) z art. 256 § 1 k.k. Omówię je z perspektywy pokrzywdzonego, który ma pochodzenie arabskie.

Dyskryminacja z art. 119 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 119 § 1 k.k., „kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyzna-

⁸Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku. Kodeks karny (Dz. U. Nr 2016 poz. 1137, t. j., ze zm.), dalej: „k.k.”, „kodeks”.

niowej lub z powodu jej bezwyznaniowości podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Z powyższego więc wynika, że czynność sprawcza polega na stosowaniu groźby, która określana jest mianem bezprawnej.

W ogólnym rozumieniu, sama czynność „grożenia” to oddziaływanie na psychikę drugiej osoby przez zapowiedzenie zła (inaczej: pewnej dolegliwości, czy przykrości), które spotkać ma zagrożonego ze strony grożącego lub innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Zazwyczaj to „zło” ma spotkać zagrożonego w przypadku niepoddania się woli grożącego, ale możliwa jest również groźba, która nie jest związana z jakimkolwiek żądaniem, a ma na celu jedynie wywołanie u zagrożonego stanu obawy przed spełnieniem groźby⁹. Natomiast pojęcie „groźby bezprawnej” to pojęcie prawne opisane w słowniczku wyrażeń ustawowych w art. 115 § 12 k.k., według którego wyróżnia się następujące kategorie gróźb bezprawnych, tj. gróźbę popełnienia przestępstwa (tzw. groźba karalna), gróźbę spowodowania postępowania karnego oraz gróźbę rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci.

Przestępstwo dyskryminacji polegać będzie więc na stosowaniu groźby popełnienia przestępstwa, groźby spowodowania postępowania karnego lub groźby rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci, ale tylko wtedy, gdy ta czynność jest ukierunkowana szczególną motywacją sprawcy przestępstwa, tzn. faktem przynależności pokrzywdzonego do grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej, czy też bezwyznaniowości.

Naród to „ogół mieszkańców pewnego terytorium mówiących jednym językiem, związanych wspólną przeszłością oraz kulturą, mających wspólne interesy polityczne i gospodarcze”¹⁰. Grupa etniczna zaś to „grupa społeczna, którą charakteryzuje tylko jej właściwy zespół cech: nazwa (etnonim), język lub zdecydowanie odmienna gwara, wspólne pochodzenie z określonego terytorium lub od wspólnego przodka, świadomość historii i kultury, system wartości i sym-

⁹ Zob. m.in. K. Nazar-Gutowska, *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2012, s. 137.

¹⁰ *Naród*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/nar%C3%B3d.html>, data odczytu 30 maja 2017.

bolika grupowa, religia, poczucie więzi łączącej jej członków przy jednoczesnym dystansie do innych grup”¹¹. Z kolei rasa to „grupa ludzi wyróżniających się określonym zespołem cech przekazywanych dziedzicznie”¹². Wyznanie to religia, czyli „zespół wierzeń dotyczących istnienia Boga lub bogów, pochodzenia i celu życia człowieka, powstania świata oraz w związane z nimi obrzędy, zasady moralne i formy organizacyjne”¹³, a bezwyznaniowość to przeciwieństwo powyższego, brak wyznawania religii.

Przykładem odnoszącym się do przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. popełnionym na osobie należącej do ludności arabskiej jest zdarzenie, które miało swoje skutki w wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 lutego 2014 roku, IV K 372/13¹⁴. W przedmiotowym stanie faktycznym, A.M.M. (obywatel Egiptu) wraz z małżonką L.M.M. (obywatelką Polski) prowadzą bar gastronomiczny. W dniu zdarzenia w barze przebywali: A.M.M., L.M.M. oraz ich dwuletni syn. Późnym wieczorem do lokalu weszła młoda kobieta, która zamówiła cztery kanapki i wyszła na zewnątrz, aby tam poczekać na ich przygotowanie. Kobiecie towarzyszył oskarżony M.K. oraz dwie inne nieustalone osoby: kobieta i mężczyzna, którzy również stali na zewnątrz. W momencie, gdy właściciel baru zajęty był przygotowaniem zamówionego jedzenia, do lokalu wszedł M.K., zwracając się do A.M.M. słowami „kurwa, gdzie są te kanapki?” Trzy kanapki leżały już przygotowane w torbie na ladzie. Oskarżony sięgnął po nie ręką. Wówczas właściciel lokalu oświadczył, że nie wyda kanapek, dopóki nie otrzyma za nie zapłaty i odsunął je z zasięgu ręki M.K. Wtedy oskarżony zaczął wyzywać A.M.M. i jego małżonkę słowami wulgarnymi, nazwał ich „czarnymi kurwami” i groził zniszczeniem lokalu. Według Sądu, groźby te wywołały u nich poczucie strachu i obawę, że będą spełnione. Ponadto M.K. ubliżał właścicielowi lokalu, wyzywając go słowami: „ciapaty”, „czarny”, „brudas”, „asfalt”,

¹¹ *Grupa etniczna*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/grupa-etniczna;3908271.html>, data odczytu 30 maja 2017.

¹² *Rasa*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/rasa.html>, data odczytu 30 maja 2017.

¹³ *Religia*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/religia.html>, data odczytu 30 maja 2017.

¹⁴ LEX nr 2125600.

kopiąc przy tym w ladę chłodniczą, którą przewrócił na podłogę, powodując jej zniszczenie i tym samym straty w wysokości 2153,98 zł. Właściciel lokalu na ten akt agresji zareagował uruchomieniem alarmu. Wówczas M.K. opuścił bar i razem ze znajomymi oddalili się z miejsca zdarzenia¹⁵.

Sąd rozpoznający sprawę uznał oskarżonego za winnego popełnienia m.in. czynu z art. 119 § 1 k.k., który penalizuje stosowanie przemocy fizycznej lub groźby bezprawnej wobec grupy ludności lub poszczególnej osoby, opartej na motywach dyskryminacyjnych. Do znamion tego typu przestępstwa nie należy cel działania sprawcy, który może być różny, np. chęć zastraszenia, zmuszenia do określonego zachowania się pokrzywdzonego. Określone w art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Wobec A.M.M. z powodu jego przynależności narodowej i rasowej, oskarżony użył groźby zniszczenia należącego do niego lokalu gastronomicznego, a prawdopodobieństwo spełniania tej groźby uwiarygodniło zniszczenie ludy chłodniczej.

W konsekwencji, Sąd skazał oskarżonego na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zniewaga z art. 216 i 257 k.k.

Art. 216 § 1 i 2 k.k. przewiduje dwa typy przestępstwa zniewagi, tj. typ podstawowy – zniewaga (§ 1) oraz typ kwalifikowany – zniewaga za pomocą środków masowego komunikowania (§2). Według tego pierwszego, „kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Natomiast według art. 216 § 2 k.k. stanowi, że „kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega

¹⁵ Zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 lutego 2014 roku, IV K 372/13, LEX nr 2125600.

grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Według słownika języka polskiego, słowo „znieważać” oznacza „hańbić, obrażać i uwłaczać”¹⁶. Zniewaga godzi więc przede wszystkim w wewnętrzne przekonanie człowieka o własnej wartości. W doktrynie i w orzecznictwie ugruntowały się zasady decydujące o uznaniu danego zachowania mającego na celu obrażenie kogoś za znieważenie w rozumieniu art. 216 § 1 k.k. Po pierwsze, wypowiedź taka musi wyrażać pogardę wobec drugiej osoby, być obelżywa i uwłaczająca. Zniewagi nie mogą stanowić zachowania odznaczające się tylko brakiem szacunku, naruszeniem zasad dobrego wychowania, nietaktem bądź lekceważeniem, naruszeniem konwenansów, czy też zachowaniem nieprzyzwoitym. Po drugie, wypowiedź ta powinna być oceniana według ogólnie przyjętych zasad w społeczeństwie, norm obyczajowych, norm moralnych, tj. kryteriów obiektywnych. Po trzecie, zdecydowanie mniejsze znaczenie mają indywidualne odczucia pokrzywdzonego czy dana wypowiedź miała charakter znieważający. Po czwarte, każdą wypowiedź rozpatrywać należy z uwzględnieniem każdego jej elementu (całego procesu wypowiedzi), tj. m.in. kontekstu, czasu, miejsca, nadawcy i odbiorcy wypowiedzi¹⁷. Komentowany przepis nie wprowadza żadnych rygorów dotyczących formy i charakteru znieważenia. Znaczy, że to przestępstwo może być dokonane w dowolnej formie. Warto dodać na marginesie, że katalog form znieważenia jest znacznie szerszy od tego charakteryzującego inne przestępstwo, tj. zniesławienie. Zniewaga nie musi zawierać konkretnego przekazu informacyjnego (zarzutu) wobec innej osoby. Można okazać pogardę drugiej osobie poprzez obraźliwe gesty, pozycje ciała, znaki, miny, a nawet wyrazy dźwiękonaśladowcze.

¹⁶ *Słownik języka polskiego PWN*, w którym „znieważać” znaczy naruszyć czyjąś godność, <https://sjp.pwn.pl/sjp/zniewazyc;2547000.html>, data odczytu 10 października 2017.

¹⁷ Zob. zebrane szczegółowe poglądy doktryny i wybrane przykłady judykatów w: J. Długosz, *Art. 216, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, red. M. Królikowski i R. Zabłocki, Legalis/el. 2017.

Sprawcą zniesławienia może być każda osoba fizyczna, która zdolna jest do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Z osobą znieważającego i znieważanego wiążą się ponadto pewne kryteria służące do wypełnienia znamion czynu zabronionego. Osoba znieważana, a raczej jej obecność w momencie popełniania przestępstwa jest kryterium pozwalającym na wyodrębnienie trzech rodzajów zniewag, tj. zniewagi bezpośredniej (w obecności osoby znieważanej), pośredniej i publicznej (pod nieobecność osoby znieważanej, lecz publicznie) oraz pośredniej i niepublicznej (pod nieobecność osoby znieważanej i niepublicznie, ale z zamiarem sprawcy, aby zniewaga do osoby tej dotarła). Tym samym, w drodze eliminacji można stwierdzić, że zniewaga poczyniona pod nieobecność osoby znieważanej, niepublicznie i bez zamiaru sprawcy, aby zniewaga dotarła do osoby znieważanej, nie będzie realizowała znamion czynu zabronionego, mimo że pozostałe znamiona zostały spełnione.

Odnosząc powyższe rozważania do tematu artykułu, należy zauważyć, że treść art. 216 k.k. nie stanowi *explicite* o narodowości, wyznaniu czy etniczności pokrzywdzonego ani związanych z tym motywacji, jak to było wyraźnie wskazane w art. 119 § 1 k.k. Wynika to z faktu, że przestępstwo zniewagi jest przestępstwem bardzo ogólnym, które można popełnić, wypowiadając się właściwie na każdy temat i w stosunku do każdej osoby, w tym Arabów (oczywiście po wypełnieniu znamion czynu zabronionego). W konsekwencji, warto przed przytoczeniem przykładów z orzecznictwa omówić kolejną granicę wolności słowa i zarazem kolejne przestępstwo, tj. rasizm z art. 257 k.k.

Inny, kwalifikowany typ przestępstwa zniewagi (będący odrębnym przestępstwem) przewiduje art. 257 k.k., według którego „kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Z treści tego przepisu wynika, że ten typ zniewagi różni się od typu podstawowego katalogiem podmiotów mogących

być znieważonymi, formą popełnienia czynności sprawczej, karą oraz motywacją sprawcy.

Znieważonym podmiotem w art. 257 k.k. może być grupa ludności lub poszczególna osoba, która do tej grupy należy. Warto pamiętać, że pojęcia grupy nie należy utożsamiać z żadną jednostką organizacyjną, gdyż zniewaga na tle rasistowskim narusza cześć wewnętrzną, której takie jednostki nie posiadają. Zazwyczaj sprawca, obrażając jakąś grupę, będzie powodował naruszenie czci każdego jej członka (osoby fizycznej). Czynność sprawcza w postaci zniewagi musi zostać popełniona publicznie. Zachowanie sprawcy ma charakter publiczny, gdy jest dostępne dla bliżej nieokreślonej liczby osób lub wtedy, gdy kieruje on swe przesłanie nie do wszystkich osób, które mogą się z nim zapoznać, a do pewnych grup osób. Niewymagany jest także bezpośredni kontakt między sprawcą a osobami, do których kieruje on swoją wypowiedź, a istotne jest tylko to, że treści, które chce przekazać, mogą dotrzeć do bliżej niesprecyzowanego kręgu odbiorców¹⁸.

Art. 257 k.k. różni się od art. 216 k.k. przede wszystkim wymogiem wystąpienia szczególnej motywacji znieważającego. Sprawca zniewagi musi dopuścić się jej „z powodu” określonej przynależności grupowej ofiary, tj. narodowościowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub bezwyznaniowej. Należy więc przy ustalaniu zaistnienia znamion czynu zabronionego zawsze wykazać, że rzeczywistym i bezpośrednim powodem zniewagi z art. 257 k.k. była przynależność osoby do danej grupy, a nie inne powody niezwiązane z motywami rasistowskimi. Jeśli ktoś znieważa przedstawiciela danej grupy na tle prywatnego zatargu, wówczas ochrona prawnokarna należy się takiej osobie na zasadach ogólnych (art. 216 § 1 lub § 2 k.k.). Tytułem przykładu, warto omówić kilka orzeczeń odnośnie do powyższej różnicy między „zniewagami”.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 roku o sygnaturze XVII Ka 1098/16 Sąd Okręgowy w Poznaniu¹⁹ utrzymał zaskarżony wyrok

¹⁸ A. Michalska-Warias, *Art. 257, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316*, red. M. Królikowski i R. Zabłocki, Legalis/el. 2017.

¹⁹ LEX nr 2184400.

Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 109/16²⁰, w którym Sąd I instancji uznał P.K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 257 k.k., ponieważ prowadził on doping przy użyciu sprzętu nagłaśniającego w trakcie meczu piłkarskiego o treści „Islamista brudna kurwa, nam Polakom nie dorówna. Cały stadion śpiewa z nami, wypierdalać z uchodźcami”. Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 7 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

W ocenie Sądu Rejonowego, w powyżej przytoczonym stanie faktycznym zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 257 k.k., a przede wszystkim znieważenie grupy narodowej z powodów rasistowskich. Wymagają podkreślenia argumenty obrońcy oskarżonego, który twierdził we wniesionej apelacji, że oskarżony w trakcie masowej imprezy nie wznosił okrzyków, których treść mogłaby obrazić osoby wyznania muzułmańskiego, ponieważ słowo „islamista” jest synonimem wyrażenia „terrorysta” w odniesieniu do zamachowców działających w imieniu tzw. Państwa Islamskiego. Na okoliczność powyższych twierdzeń wniósł o przeprowadzenie opinii biegłego językoznawcy.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego zarzutu apelacji i stwierdził, że nie jest zasadne leksykalne badanie znaczenia słowa islamista. Ponadto skonstatował, że według słownika języka polskiego, islamistą jest badacz religii muzułmańskiej. Sąd Okręgowy uznał także, że obecnie używa się słowa „islamista” w kontekście nasilających się zamachów terrorystycznych, których dopuszczają się osoby wyznające tę religię w sposób fundamentalistyczny, ale nie oznacza to, że słowo to zatraciło swoje znaczenie dla określenia wymiaru religijnego danej osoby zgodnie z definicją zawartą w słowniku. Ponadto, samo użycie przez P.K. w przyśpiewce słowa „islamista”, a nie „terrorysta” dobitnie wskazuje na chęć znieważenia i poniżenia przez oskarżonego grupy osób, jako wyznawców islamu, co potwierdza

²⁰ Niepublikowany.

również druga część zawartego w przyśpiewce zdania odnosząca się do uchodźców. Co więcej stwierdzono także, że oskarżony jest osobą wykształconą i doświadczoną w publicznych wystąpieniach, niewątpliwie zatem potrafił właściwie ocenić treść i znaczenie wypowiadanych słów, a zaintonowana przez oskarżonego przyśpiewka nie miała nic wspólnego z toczącym się meczem; wykraczała zatem poza ramy dopuszczalnego i akceptowalnego na stadionie dopingu²¹.

Z kolei wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 3 lipca 2014 roku o sygnaturze akt II K 237/12²² L.I., M.P. i D.K. zostali uznani winnymi tego, że na skrzyżowaniu ulic wspólnie i w porozumieniu z K.P. wzięli udział w pobiciu cudzoziemców – B.L. (obywatela RPA), A.P. (obywatela Wielkiej Brytanii) i F.R. (obywatela Kanady), używając wobec nich przemocy polegającej na uderzaniu ich rękoma po ciele, kopaniu, szarpaniu, popychaniu, przytrzymywaniu oraz znieważeniu ich poprzez plunięcie A.P. w twarz i używaniu słów obraźliwych z powodu ich przynależności rasowej i narodowej. W konsekwencji L.I. i M.P. skazano na karę 1 roku pozbawienia wolności, a D.K. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczono od każdego z nich po 200 zł tytułem nawiązki na rzecz każdego z pokrzywdzonych.

Sąd Rejonowy ustalił, że ulicą znajdującą się w centrum miasta, przechodzili ciemnoskórzy studenci miejscowego uniwersytetu B.L., A.P. Obaj zmierzali do domu. Natomiast ich znajomy F.R., również student, udał się rowerem do sklepu. W tym czasie w przyległej uliczce, naprzeciw ratusza, przebywali oskarżeni i spożywali alkohol, znajdując się już wówczas w stanie nietrzeźwości. B.L. i A.P. weszli w uliczkę, po czym postanowili zawrócić, gdyż pierwszy z nich zorientował się, że pozostawił klucze w restauracji. Wówczas podszedł do nich L.I., śpiewając przyśpiewkę kibiców „Polska, biało-czerwoni...”, w którą wplótł słowa wulgarne i obraźliwe wobec obcokrajowców. Oskarżony był wyraźnie napastliwy i nie dał się

²¹ Zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 2016 roku, XVII Ka 1098/16, LEX nr 2184400.

²² LEX nr 2090939.

wyminąć, choć obaj pokrzywdzeni chcieli spokojnie odejść. W pewnym momencie splunął w twarz A. P. a ten odepchnął go na ścianę budynku. Widząc to, do pokrzywdzonych podbiegli wszyscy pozostali oskarżeni i natychmiast wywiązała się dynamiczna awantura i szarpanina, w której stronę atakującą wyraźnie byli Polacy, a obaj cudzoziemcy próbowali jedynie się bronić. W jej trakcie L.I. szarpał i kopał obu pokrzywdzonych. B.L. starał się udzielić pomocy koledze, odpychając L.I., jednak jego z kolei zaczął przytrzymywać K.P., który widząc, że pokrzywdzonemu spadły na ziemię okulary przeciwsłoneczne, próbował je rozgnieść butem. Doszło również do szarpaniny między K.P. i A.P. i obaj upadli na ziemię. W tym czasie L.I. szarpał się z B.L., powodując upadek pokrzywdzonego na jezdnię, zaś A.P. wyrwał się K.P., trzymającemu go za koszulę; koszula się rozdarła. Oskarżony M.P. uderzył A.P. w twarz, a ten mu oddał. Podczas szarpaniny między B.L. a L.I., A.P. usiłował pomóc swojemu koledze. K.P. odciągnął A.P. do tyłu, powodując, że stracił on równowagę, upadł i uderzył głową o róg krawężnika. Zaczął wówczas mocno krwawić i starał się uciec w kierunku ulicy, a oskarżony L.I. wykrzykiwał za nim wulgarne słowa. W toku zajścia oskarżeni wykrzykiwali wobec pokrzywdzonych słowa wulgarne i rasistowskie obelgi²³.

Sąd zakwalifikował działanie oskarżonych jako m.in. przestępstwo z art. 257 k.k., poprzez stwierdzenie, że atak na pokrzywdzonych wynikał z ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od twierdzeń oskarżonych, którzy zgodnie temu zaprzeczyli. Pokrzywdzeni wzięci zostali za Arabów i oskarżeni z tego właśnie powodu zaatakowali ich, stosując wobec nich przemoc, a nadto znieważali wulgarnymi słowami i prymitywnymi obelgami o wydzźwięku ewidentnie rasistowskim, szeroko przytaczanymi przez wielu postronnych świadków zdarzenia, z których najłagodniejsze to określenia „czarnuch” i „ciapaty” jak również wykrzykiwali wezwania do opuszczenia przez nich Polski. W ocenie Sądu, świadomość takiego właśnie charakteru napaści po stronie uczestniczących w nim

²³ Zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 3 lipca 2014 roku, II K 237/12, LEX nr 2090939.

oskarżonych była jednoznaczna, nawet jeśli któryś z nich wyzwiisk podobnych osobiście nie kierował.

Natomiast wyrokiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 3 lutego 2015 roku o sygnaturze akt II K 31/14²⁴ oskarżona A.D. została uznana za winną tego, że w obecności pacjentów przychodni i personelu medycznego znieważyla lekarza K.S., nazywając go chamem i wymierzono wobec niej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych w kwocie po 10 zł. Sąd Rejonowy w stanie faktycznym ustalił, że A.D. w przychodni domagała się zrobienia jej zastrzyku witaminowego bez kolejki. Gdy pielęgniarka M.J. poprosiła ją, aby zaczekała w kolejce i przygotowała stosowne dokumenty, A.D. wszczęła awanturę, podczas której krzyczała i domagała się przyjęcia jej bez kolejki, uzasadniając to tym, że jest emerytką i nie będzie czekała w kolejce. Z powodu hałasu powodowanego przez A.D. z gabinetu lekarskiego wyszedł lekarz i właściciel przychodni K.S., który dowiedział się od swojej pracownicy – M.J., że A.D. domaga się wykonania zastrzyku witaminowego bez kolejki. K.S. poprosił A.D. o to, aby nie zakłócała spokoju jemu i jego pacjentom oraz, żeby spokojnie poczekała w kolejce, a gdy oskarżona nadal krzyczała, domagając się przyjęcia jej bez kolejki, pokrzywdzony oznajmił jej, że nie musi czekać i może opuścić przychodnię. Wtedy oskarżona nie zważając na to, że w przychodni znajdują się też inni pacjenci, głośno nazwała go chamem, Arabem oraz zagroziła, że odeśle go do Arabów, gdzie jest jego miejsce. K.S. poczuł się znieważony tymi słowami i już stanowczym głosem nakazał oskarżonej opuszczenie przychodni, którą oskarżona dobrowolnie opuściła.

Zdaniem Sądu Rejonowego, użycie wobec pokrzywdzonego określenia „ty Arabie” nie należy do określeń znieważających, nawet mimo tego, że pokrzywdzony jest narodowości afgańskiej, a nie arabskiej. Z treści wypowiedzi oskarżonej w wyżej ustalonych okolicznościach, przytoczonej przez pokrzywdzonego, wcale nie wynika, że oskarżona znieważyla pokrzywdzonego z powodu jego przynależności narodowej, lecz z tego powodu, że odmówił jej wykonania

²⁴LEX nr 2018052.

świadczenia medycznego bez oczekiwania w kolejce oraz kazał jej spokojnie czekać, uciszał ją, a następnie powiedział jej wprost, że nie musi czekać, jeśli nie chce i może wyjść z przychodni. Wzbudził tym u oskarżonej jeszcze większą agresję słowną, która doprowadziła do tego, że nazwała go chamem, Arabem i zapowiedziała odesłanie go do miejsca, z którego pochodzi. Oskarżona miała na myśli to, że pokrzywdzony poniesie jakąś odpowiedzialność za to, że w jego przychodni odmówiono jej wykonania świadczenia medycznego bez oczekiwania w kolejce, do którego – w jej mniemaniu – była uprawniona. Oskarżona nie ma i nie miała mocy sprawczej odesłania pokrzywdzonego do kraju, z którego on pochodzi, nadto nie знаła prawdziwej narodowości pokrzywdzonego²⁵.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd zasadnie uznał, że oskarżona swoim zachowaniem polegającym na nazwaniu pokrzywdzonego chamem zrealizowała tylko znamiona czynu z art. 216 § 1 k.k., a nie z art. 257 k.k., a nazwanie pokrzywdzonego Arabem nie ma charakteru znieważającego, gdyż określa przynależność narodową człowieka, a więc takie zachowanie nie wypełnia znamion czynu z art. 257 k.k. Poza tym w zachowaniu oskarżonej nie sposób doszukać się motywacji dyskryminacyjnej, o jakiej mowa w art. 257 k.k. Powodem nagannego zachowania było to, że nie uzyskała ona świadczenia medycznego bez kolejki, a nie narodowość, czy też pochodzenie pokrzywdzonego. Dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania, rozważenie jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Uznać zatem trzeba, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. W tej sytuacji nazwanie pokrzywdzonego chamem w opisanych wyżej okolicznościach należy uznać za zachowanie, które ewidentnie ma charakter znieważający i to zachowanie w pełni realizuje znamiona występkę z art. 216 § 1 k.k.

²⁵ Zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 3 lutego 2015 roku, II K 31/14, LEX nr 2018052.

Omawiany ostatni wyrok wyraźnie wskazuje to, o czym mówiłem przy okazji omawiania różnic między przestępstwem zniewagi z art. 216 k.k. a zniewagi z art. 257 k.k. W celu oceny, jaką zniewagę określone zachowanie stanowi, należy rozważyć przede wszystkim rasistowską motywację sprawcy. W konsekwencji można uznać, że w zasadniczej większości przypadków, gdy pokrzywdzonym staje się członek ludności arabskiej na skutek przekroczenia granic wolności słowa, zachowanie to wyczerpie art. 257 k.k. Art. 216 k.k. niezwiązany jest z pochodzeniem lub wyznaniem pokrzywdzonego, a jedynie z naruszeniem powszechnych norm obyczajowych. Jednakże ta różnica może być niekiedy trudna do stwierdzenia. Ze względów praktycznych warto skonstatować, że dla pokrzywdzonego korzyścią będzie zakwalifikowanie danego czynu jako zniewagi rasistowskiej z art. 257 k.k. z uwagi na chociażby fakt, że to przestępstwo ścigane jest z urzędu w trybie publicznoskargowym (niezależnie od woli pokrzywdzonego) oraz że to przestępstwo zagrożone jest karą surowszą niż te przewidziane za art. 216 k.k. (za przestępstwo rasizmu może być orzeczona wyłącznie kara pozbawienia wolności do lat 3, a za przestępstwo zniewagi – kara grzywny, kara ograniczenia wolności i ewentualnie kara pozbawienia wolności do 1 roku).

Mowa nienawiści z art. 256 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 256 § 1 k.k., „Kto publicznie (...) nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Z brzmienia tego przepisu wynika, że czynnością sprawczą jest publiczna czynność nawoływania do nienawiści na różnych płaszczyznach, których pojęcia zostały przeze mnie omówione podczas analizy art. 119 § 1 k.k. Samo „nawoływanie” oznacza wzywanie kogoś do czegoś, zachęcanie i nakłanianie do zrobienia czegoś. W przypadku, jeśli przedmiotem tej czynności ma być nienawiść, to wypowiedzi w takim połączeniu, jak to zasadnie ujął Sąd Najwyższy: „(...) mają wzbudzać uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji,

wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych lub wyznaniowych, bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania”²⁶.

Na tym tle Aneta Michalska-Warias twierdzi, że nie wypełnia znamion przestępstwa samo podkreślanie wyższości określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania, jeśli nie towarzyszy mu jednocześnie nawoływanie do nienawiści do innych narodów, grup etnicznych, ras lub wyznań. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do niedających się zaakceptować z punktu widzenia wolności słowa konsekwencji, oznaczałaby bowiem, że np. przedstawiciele poszczególnych religii nie mogą wyrażać przekonania, że wyznawana przez nich religia jest jedyną prawdziwą, zaś wyznawcy innych religii błędzą, a takie przekonanie charakteryzuje przecież wyznawców wszystkich większych religii (jest to zatem według Autorki tożsame z przekonaniem o wyższości własnej religii)²⁷.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku o sygnaturze VIII Ka 157/16 Sąd Okręgowy w Białymstoku²⁸ utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 9 listopada 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VII K 285/14²⁹, w którym Sąd I instancji uznał T.D. za winnego popełnienia przestępstwa m.in. z art. 256 § 1 k.k. poprzez umieszczenie szeregu komentarzy w Internecie i wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając ją na okres 2 lat tytułem próby. Podstawowym zarzutem apelacyjnym były twierdzenia o niewłaściwej interpretacji komentarzy przez Sąd Rejonowy, albowiem nie stanowiły one w ocenie odwołującego się o nawoływanie do nienawiści.

Sąd II instancji, odnosząc się do tego zarzutu, stwierdził, że oskarżony nawoływał do nienawiści m.in. publikując wpis 7 lip-

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2007 roku, IV KK 406/06, Legalis 81919, zob. też wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 21 lutego 2017 roku, II K 528/16, LEX nr 2250280.

²⁷ A. Michalska-Warias, op. cit., LEX/el. 2017.

²⁸ LEX nr 2107884.

²⁹ Niepublikowany.

ca 2010 roku zawierający odniesienia do wątku „Kto był w kinie na filmie *Żywoł Czezenia?*”, który brzmiał „Co cię obchodzi czy siedzę za komputerem, za pralką, czy za lodówką. Jakie to znaczenie w dyskusji o Czezenia. Czy Polacy kiedykolwiek ucieli komuś rękę z powodów religijnych? Imbecyle również nie widzą związku między sprowadzeniem Muzułmanów³⁰, a wzrostem ilości przestępstw. Gwałty w Szwecji to 90% robota Muzułmanów, mimo że w społeczeństwie stanowią mniej niż 10% (może niektóre paskudy chcą sprowadzenia śniadych do Ł. – w nadziei, że w końcu któryś ją zaliczy. Powinieneś wiedzieć, że Unia (...) rzeczywiście chce ci dać. Chce dać Polakom jeszcze więcej Muzułmanów. Francja, Hiszpania, a nawet Niemcy nie radzą sobie ze swoimi pasożytami i przygotowują ‘plan redystrybucji imigrantów’. Polegać on ma na tym, że zapakują agresywnych Algierczyków w autobus, dadzą 1000 euro zasiłku (Polska będzie musiała płacić im drugą część zasiłku – jakieś 1000 zł na głowę) i przywieźć ich do Polski. Taniej im wyjdzie dać pasożytom zasiłek i wywieźć do Polski niż dawać zasiłki u siebie i jeszcze ponosić koszty spalonych samochodów”.

„(...) Masz sporo racji, ale w jednym się mylisz, Czezeni, mimo że sieprzyli ze swojego kraju uważają się za wielkich bojowników, utożsamiają z tamtejszymi ekstremistami. Przywódcy tamtejsi są dla nich prawdziwymi bohaterami. Nienawidzą K. za to, że chce zaprowadzić tam porządek. Kochają B., U. Nieważne, że Europa daje im mieszkania, zasiłki – oni nadal naszą cywilizację uważają za zepsutą, nadal pragną wprowadzenia szariatu na całym świecie. Oni nie uciekają, oni przyjeżdżają tu po zasiłki i świetne życie bez pracy, a gdy przyjdzie pora i tutaj zaczną wojnę religijną. Nie walczą mieczem – walczą kutasami. Mnożą się i organizują (...). Popatrz na Wielką Brytanię – 20 lat temu też imbecyle uważali, że ich za pokojowych i sympatycznych. Teraz się rozmnożyli i pokazują różki. Będzie tylko gorzej, bo Europa jest na równi pochyłej i stacza się w objęcia A”³¹.

³⁰ Zachowana oryginalna pisownia z postu.

³¹ Zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2016 roku, VIII Ka 157/16, nr LEX nr 2107884.

W przekonaniu Sądu Okręgowego zacytowane fragmenty dotyczące masowych mordów na niewinnych, gwałtów oraz zamachów przypisywane muzułmanom, niewątpliwie mogą wywoływać niechęć do nich, lecz odniesienie tychże stwierdzeń do całości argumentacji zawartej w komentarzu nie budzi wątpliwości, że intencją jego autora nie było jedynie suche relacjonowanie toczącej się wojny na Kaukazie i podzielenie się swoimi przemyśleniami, wątpliwościami z użytkownikami forum. Zdaniem Sądu Okręgowego z przedmiotowego komentarza płynie jednoznacznie, werbalizowana w wulgarnych słowach, obawa autora przed ekspansją i dominacją muzułmanów w Europie, w odniesieniu zaś do przedstawicieli tejże religii – Czeczenów mieszkających w Polsce (na co jednoznacznie wskazuje tytuł wątku) – widzi zagrożenie rozpoczęcia przez nich wojny religijnej, obawę organizowania dżihadu. Ponadto w ocenie Sądu Odwoławczego użycie wobec osób o odmiennej od autora wpisu narodowości cytowanych określeń, nie daje się pogodzić z przeświadczeniem oskarżonego, że komentarz nie zawiera żadnych słów, określeń, które nawoływałyby do nienawiści na tle różnic narodowościowych lub byłyby obraźliwe, a stanowi jedynie wyraz chęci podzielenia się przemyśleniami autora, co do sytuacji na Kaukazie. Bez wątpienia tenże wpis oskarżonego na forum internetowym, zawierający wyraźne sugestie o zagrożeniu ze strony Czeczenów jako przedstawicieli określonego wyznania (islam), stanowi wyraz silnej niechęci, wrogości do innych osób, braku akceptacji dla ich pobytu na terenie kraju.

Statystyka przestępstw sankcjonujących naruszenie granicy wolności słowa z powodów dyskryminacyjnych na terenie apelacji łódzkiej

W latach 2011–2017 na terenie większości sądów należących do łódzkiej apelacji zarejestrowano około 45 spraw o popełnienie przestępstw związanych z naruszeniem granic wolności słowa

z powodów dyskryminacyjnych³². W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zarejestrowano łącznie 24 powyższe sprawy: 2 sprawy z art. 119 § 1 k.k.³³, 5 spraw z art. 256 § 1 i art. 257 k.k.³⁴, 3 sprawy z samego art. 256 § 1 k.k.³⁵ oraz 14 spraw z samego art. 257 k.k.³⁶ Z tego 2 sprawy zostały zarejestrowane w 2011 roku, 0 w 2012 roku, 2 sprawy w 2013 roku, 5 w 2014 roku, 4 w 2015 roku, 7 w 2016 roku, 4 w 2017 roku³⁷. W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zarejestrowano łącznie 6 takich spraw, tj. 1 sprawę z art. 256 § 1 i art. 257 k.k.³⁸, 2 sprawy z samego art. 256 § 1 k.k.³⁹, 3 sprawy z samego art. 257 k.k.⁴⁰. Z tego 0 spraw zostało zarejestrowanych w 2011 roku, 0 w 2012 roku, 0 w 2013 roku, 1 w 2014 roku, 1 w 2015 roku, 3 w 2016 roku, 1 w 2017 roku⁴¹. W Sądzie Rejonowym w Brzezinach toczyły się łącznie 2 sprawy, tj. 2 sprawy z samego art. 257 k.k.⁴² i obie zostały zarejestrowane w 2016 roku⁴³. W Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim toczyła się 1 sprawa o czyn z art. 256 § 1 k.k. i została ona zarejestrowana w 2017 roku (II K 486/17)⁴⁴.

³² Z racji faktu, że w Sądzie Rejonowym w Brzezinach system rejestracji spraw uruchomiono 1 stycznia 2013 roku, przyjąłem w przypadku tegoż Sądu wpływ spraw za okres 2013–2017.

³³ Sprawy o sygnaturze akt: VI K 239/11, VI K 272/17.

³⁴ Sprawy o sygnaturze akt: V K 1574/13, VI K 1438/15, VI K 154/15, VI K 430/14, VI K 215/15.

³⁵ Sprawy o sygnaturze akt: IV K 394/16, VI K 464/16, VI K 751/16.

³⁶ Sprawy o sygnaturze akt: IV K 205/16, IV K 378/13, IV K 333/17, IV K 375/15, IV K 77/16, V K 1537/11, V K 265/14, V K 856/17, V K 782/17, VI K 138/14, VI K 947/14, VI K 1047/14, VI K 1361/16, VI K 459/16.

³⁷ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 18 października 2017 roku, Nr A. XXIV – 433–53/17, zbiory własne.

³⁸ Sprawy o sygnaturze akt: III K 145/15.

³⁹ Sprawy o sygnaturze akt: III K 227/17, IV K 682/16.

⁴⁰ Sprawy o sygnaturze akt: III K 702/16, IV K 665/16, VII K 315/14.

⁴¹ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 17 października 2017 roku, Nr A. X.-017-98/2017, zbiory własne.

⁴² Sprawy o sygnaturach: II K 178/16, II K 207/16.

⁴³ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 13 października 2017 roku, OAF – 410-141/17, zbiory własne.

⁴⁴ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 11 października 2017 roku, A-470-24/17, zbiory własne.

W Sądzie Rejonowym w Zgierzu toczyły się łącznie 3 sprawy, z których 2 o czyn z art. 256 § 1 k.k.⁴⁵, a 1 o czyn z art. 257 k.k.⁴⁶ Z tego 0 spraw zostało zarejestrowanych w 2011 roku, 0 w latach 2012–2015, 2 w 2016 roku, 1 w 2017 roku⁴⁷. W Sądzie Rejonowym w Pabianicach toczyła się 1 sprawa o czyn z art. 257 k.k. i została ona zarejestrowana w 2016 roku (II K 449/16)⁴⁸. W Sądzie Rejonowym w Sieradzu toczyła się 1 sprawa o czyn z art. 257 k.k. i została ona zarejestrowana w 2017 roku (II K 666/17)⁴⁹. W Sądzie Rejonowym w Skierniewicach toczyła się 1 sprawa o czyn z art. 256 § 1 k.k. i została ona zarejestrowana w 2014 roku (II K 522/14)⁵⁰. W Sądzie Rejonowym w Bełchatowie toczyły się łącznie 2 sprawy, tj. 2 sprawy z samego art. 257 k.k.⁵¹ i jedna została zarejestrowana w 2011 roku, a druga w 2017 roku⁵². W Sądzie Rejonowym w Radomsku toczyło się łącznie 5 spraw, tj. 5 spraw z samego art. 256 § 1 k.k.⁵³. Z tego 0 spraw zostało zarejestrowanych w 2011 roku, 1 w 2012 roku, 0 w 2013 roku, 1 w 2014 roku, 1 w 2015 roku, 1 w 2016 roku, 1 w 2017 roku⁵⁴. W Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli toczyła się 1 sprawa o czyn z art. 256 § 1 i art. 257 k.k. i została ona zarejestrowana w 2015 roku (II K 293/15)⁵⁵. Z kolei w Sądzie Rejonowym w Łasku, w Sądzie Rejonowym w Wie-

⁴⁵ Sprawy o sygnaturze akt: II K 1206/16, II K 490/16.

⁴⁶ Sprawy o sygnaturze akt: II K 194/17.

⁴⁷ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 11 października 2017 roku, K. 20/17, zbiory własne.

⁴⁸ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 17 października 2017 roku, A. 017. 67. 2017, zbiory własne.

⁴⁹ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 10 października 2017 roku, I. A. 0671-20/17, zbiory własne.

⁵⁰ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 11 października 2017 roku, A.022-33/17, zbiory własne.

⁵¹ Sprawy o sygnaturach: II K 1328/11, II K 1107/15.

⁵² Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 9 października 2017 roku, A-400-84/17, zbiory własne.

⁵³ Sprawy o sygnaturach: II K 654/12, II K 96/14, VI K 620/15, II K 425/16, VI K 51/17.

⁵⁴ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 9 października 2017 roku, A-470-25/17, zbiory własne.

⁵⁵ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 5 października 2017 roku, I. A. 067/15/17, zbiory własne.

luniu, w Sądzie Rejonowym w Łęczycy, w Sądzie Rejonowym w Kutnie, w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej, w Sądzie Rejonowym w Łowiczu nie zarejestrowano w ogóle takich spraw⁵⁶.

Powyższe informacje prowadzą do wniosku, że spraw dotyczących naruszenia granic wolności słowa z powodów dyskryminacyjnych wpłynęło w ciągu 16 lat wyjątkowo mało. Warto tylko tytułem przykładu podkreślić, że według ministerialnych statystyk w 2016 roku do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wpłynęło 13 726 spraw karnych ogółem⁵⁷, a do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wpłynęło 6252 spraw karnych ogółem⁵⁸. Świadczy o tym, że przedmiotowe sprawy stanowią ułamki procent wszystkich spraw, tj. 0,05% (7 spraw zarejestrowanych w 2016 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi), czy też 0,047% (3 sprawy zarejestrowane w 2016 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi). Co więcej, na obszarze apelacji łódzkiej istnieją takie Sądy, do których nie wpłynęły żadne powyższe sprawy, tj. m.in. Łask, Wieluń, a nawet Kutno (9. miasto pod względem liczby ludności w województwie łódzkim). Należy także dostrzec wzrost liczby popełnianych przestępstw z powodów dyskryminacyjnych w miarę upływu lat. W 2011 roku popełniono 2 takie przestępstwa,

⁵⁶ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 11 października 2017 roku, I. A. 0121-98/17, zbiory własne; Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 18 października 2017 roku, I. A. 042a-54/17, zbiory własne; Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 17 października 2017 roku, OAF – 0233/23/17, zbiory własne; Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 10 października 2017 roku, A. IX. 052/85/17, zbiory własne; E-mail Kierownika II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 12 października 2017 r., zbiory własne; Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 6 października 2017 roku, A. VII. 005/116/17, zbiory własne.

⁵⁷ MS-5 Sprawozdanie w sprawach karnych i wykroczeniowych za rok 2016 dla Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 12 stycznia 2017 roku, <https://www.lodz.sr.gov.pl/statystyka-sadowa,m,mg,3,270>, data odczytu 22 października 2017.

⁵⁸ MS-5 Sprawozdanie w sprawach karnych i wykroczeniowych za rok 2016 dla Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 10 stycznia 2017 roku, <http://www.widzew.sr.gov.pl/statystyka-sadowa-2016,m,m2,243,244>, data odczytu 22 października 2017.

w 2012 roku – 1, w 2013 roku – 2, w 2014 roku – 8, w 2015 roku – 7, w 2016 roku – 16, w 2017 roku – 9.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania poczynione w tym artykule, należy stwierdzić, że Kodeks karny nie zawiera w swojej treści żadnych granic wolności słowa, które odnoszą się do ludności arabskiej. Co więcej, nie występują żadne przestępstwa, które ograniczają swobodę wyrażania poglądów w stosunku do innych nacji, grup etnicznych czy wyznaniowych. Ustawodawca dzieli przepisy będące granicami wolności słowa na te, które nakreślone są bardzo szeroko (np. art. 216 k.k. i niemawiany art. 212 k.k.) oraz na te, które są określone wężiej poprzez przesłankę „motywacji sprawcy”, a w przypadku Arabów i innych grup narodowościowych – „motywację dyskryminacyjną”, tj. art. 119 § 1 k.k., art. 256 § 1 k.k., art. 257 k.k. Jednak te wskazane przepisy nie wytyczają tylko granicy wolności słowa w stosunku do ludności arabskiej, ale także w stosunku do ludności np. romskiej, żydowskiej, ukraińskiej, katolickiej, muzułmańskiej, niemieckiej itp.

Ponadto analiza tych kilku wyroków stwierdza niezbicie, że co do zasady, gdy sprawca wypowie w stosunku do pokrzywdzonego będącego Arabem uwłaczające, lzące i poniżające go treści i będzie to udowodnione, to poniesie on karę. Innymi słowy, sądy powszechne bronią się przed sofistycznymi wybiegami oskarżonych i ich obrońców, którzy twierdzą, że między obrażaniem muzułmanów a terrorystów można postawić znak równości, albowiem każdy muzułmanin jest terrorystą (zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 2016 roku, XVII Ka 1098/16, czy też wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2016 roku, VIII Ka 157/16).

Podkreślenia wymaga także bardzo niewielka liczba spraw według właściwości sądów rejonowych apelacji łódzkiej w zakresie przestępstw dyskryminacyjnych będących granicami wolności słowa. Niezależnie od prawomocnego orzeczenia sądu w tych sprawach należy pamiętać, że tak mała liczba spraw może być wynikiem wielu różnych czynników i niekoniecznie przyczyna leży tylko w jednym z nich,

tj. np. w małej liczbie ludności arabskiej na terenie apelacji łódzkiej, niezawiadamianiu organów ścigania o popełnionych czynach zabronionych przez pokrzywdzonych, niezawiadamiania organów ścigania o popełnionych czynach zabronionych przez osoby trzecie albo z faktu, że takich czynów nie popełnia się po prostu zbyt dużo. W celu precyzyjnego ustalenia powyższego należałoby dokonać wnikliwej analizy samego etapu zawiadamiania organów ścigania o popełnionych przestępstwach oraz późniejszych działań i wyników postępowania przygotowawczego. Należy pamiętać, że czyny z art. 119 § 1, 256 § 1, 257 k.k. nie są ścigane w trybie prywatnoskargowym, więc pokrzywdzony nie może w każdej chwili wycofać aktu oskarżenia. Mimo wszystko, skoro Prokuratura Krajowa w swoich raportach postawiła taką tezę, o jakiej pisałem na początku artykułu, w mojej ocenie nie można bagatelizować zjawiska przekraczania granic wolności słowa w stosunku do innych narodowości w Polsce.

Damian Kokoć

Poznańskie Konwersatorium Religioznawcze

Świat arabsko-muzułmański oczami fantastów

Analiza wybranych przykładów literatury fantastycznej

Abstrakt

Autorzy i autorki powieści fantastycznych często szukają inspiracji w kulturze europejskiej lub dalekowschodniej. W przypadku fantasy dominującą rolę w tym względzie odgrywa zwłaszcza mitologia nordycka oraz celtycka, a jeśli chodzi o SF, to najczęściej tłem wydarzeń są państwa Europy Zachodniej, USA lub Japonia. Jednak również kultura arabsko-muzułmańska znajduje swoje odbicie w twórczości fantastów. Szczególnie rozpowszechnione jest wprowadzanie do powieści fantasy i horrorów takich postaci z folkloru arabskiego, jak ghule czy dżiny. Zazwyczaj pełnią one rolę stworzeń mających wywołać w czytelniku strach, ale np. Salman Rushdie wykorzystuje figurę dżinów jako tło rozważań filozoficznych.

Twórcy tego typu literatury chętnie sięgają również po wątek szlachetnych pustynnych wojowników, przeważnie kierujących się kodeksem honorowym mistrzów miecza. Innym elementem, który jest podejmowany przez fantastów, są wyprawy krzyżowe. Te historyczne wydarzenia w powieściach czy komiksach stanowią kanwę fantastycznych wydarzeń, w których bardzo często istotną rolę odgrywają różnego rodzaju siły nadprzyrodzone. Również utrwalony przez XIX-wieczny orientalizm obraz świata arabsko-muzułmańskiego, jako przepełnionego erotyzmem i zmysłowością, znajduje swoje odbicie w tego typu twórczości.

Słowa kluczowe: fantastyka, islam, folklor arabski, dżin, erotyzm

Abstract

The authors of fantasy novels are mainly inspired by European and Far Eastern cultures. In fantasy literature the most common topics have their roots in Nordic and Celtic mythologies. SF authors choose the Western European countries, USA or Japan as a background for events. But it is common that those writers are interested in Arab-Muslim culture. They refer to such Arabic folk creations as jinns or ghuls. These creatures are used to scare the reader, but for example in Salman Rushdie's novel, the jinns are used to provoke some philosophical considerations.

Writers of fantasy novels very often place characters of noble desert warriors in their stories. They are masters of the sword and live according to the code of honor. Another popular theme is Crusades. These historical events are background for many fantasy adventures in which supernatural forces play the main role. Also the sensual image of the Orient, as a place full of eroticism, based on 19th century Orientalism, has its representations in fantasy novels.

Keywords: fantasy, science fiction, Islam, Arabic folklore, jinn, eroticism

Wśród autorek i autorów, którzy tworzą literaturę fantastyczną, dominującą tendencją przy kreowaniu przedstawionych światów jest szukanie inspiracji w elementach pochodzących z kultury zachodniej czy dalekowschodniej – zwłaszcza japońskiej. Na kształt literatury fantasy silny wpływ wywarły mitologie nordycka oraz celtycka, co w znacznej mierze jest zasługą Johna Ronalda Reuela Tolkiena, uchodzącego za jednego z ojców tego gatunku literackiego¹. W przypadku fantastyki naukowej (ang. *science fiction*, SF) najczęściej spotkać się można z wizjami przyszłości, w których prym wiodą stechnicyzowane kraje zachodnie, z USA i Japonią na czele². Japonia i państwa określane mianem tygrysów azjatyckich oraz

¹ A. Sapkowski, *Rękopis znaleziony w smoczej jaskini. Kompendium wiedzy o literaturze fantasy*, Warszawa 2001.

² Ciekawym kontrprzykładem jest serial SF *Firefly* (pol. *Światlik*), w którym pojawia się wiele odniesień do kultury chińskiej. Pomimo że nie jest to wyrażone

kraje europejskie i USA stanowią bowiem główne ośrodki rozwoju zaawansowanych technologii. Powoduje to, że odbiorca z dużą łatwością jest w stanie zaakceptować obraz przyszłości, w której to właśnie mieszkańcy tych państw będą nadal nadawali kierunek rozwojowi naukowo-technologicznemu ludzkości³.

Powyższa sytuacja prowadzi do tego, że elementy z innych kultur dużo rzadziej pojawiają się w tego typu literaturze. Pomimo to można odnaleźć przykłady powieści, opowiadań czy powieści graficznych, w których przy konstruowaniu uniwersum wykorzystano elementy wywodzące się spoza świata zachodniego czy Japonii. Jeśli chodzi o Bliski Wschód, to intrygował on twórców europejskich już od XIX wieku, czego przykładem może być nurt w sztuce, zwłaszcza malarstwie, zwany *orientalizmem*. Również współcześni pisarze SF i fantasy wplatają w swoje fabuły wytwory kultury bliskowschodniej. Warto jednak podkreślić, że ma to miejsce częściej w przypadku fantasy niż SF, choć również w powieściach SF spotykamy wątki arabsko-muzułmańskie.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja i analiza wybranych przykładów literatury fantastycznej nawiązującej do kultury arabsko-muzułmańskiej. Skupię się głównie na powieściach i powieściach graficznych, których autorami są twórcy zachodni, nie pomijając przykładów polskich⁴. Rozważania podzielę na trzy głów-

wprost, możemy się domyślać, iż w tej wersji przyszłości to Chiny stanowią, jeśli nie najważniejszego, to jednego z głównych graczy polityki międzygalaktycznej.

³ Oczywiście nie można pominąć faktu, że znacząca część twórców literatury, filmów czy seriali SF pochodzi z zachodniego kręgu kulturowego, co niewątpliwie determinuje to, w jaki sposób kształtują oni wizję przyszłości.

⁴ Warto w tym miejscu podkreślić, że wybór materiału źródłowego, na podstawie którego prowadzę moje rozważania, jest całkowicie subiektywny, a ponadto mam świadomość, że nie wyczerpuje on w pełni dostępnej listy powieści, opowiadań czy powieści graficznych, które mogłyby zostać przez mnie wykorzystane w tej pracy. Ramy narzucone formułą publikacji wymuszają jednak selekcję materiału. Muszę również zaznaczyć, że to, iż dany utwór został przez mnie przywołany, nie oznacza automatycznego uznania go przeze mnie za wartościową pozycję pod względem artystycznym czy estetycznym. Przy doborze materiału źródłowego kierowałem się bowiem kryterium tematycznym, a nie jakościowym.

ne wątki, najczęściej pojawiające się w analizowanych przeze mnie powieściach. Będą to: wojownicy, dziny i inne potwory z bestiariusza arabskiego oraz erotyzm⁵.

Figura wojownika

Twórcy literatury fantastycznej, czerpiący inspirację ze świata arabsko-muzułmańskiego, bardzo często wprowadzają do swoich fabuł postacie wojowników stylizowanych na beduinów lub średniowiecznych mużułmańskich rycerzy. Tendencja ta jest szczególnie silna w powieściach należących do gatunku fantasy, ale, jak zobaczymy poniżej, tego typu bohaterowie pojawiają się także w literaturze SF. Najczęściej takie postacie opisywane są jako osoby szlachetne i rycerskie, które kierują się w życiu ustalonym kodeksem moralnym, a za najważniejsze rzeczy uznają honor i wierność. Oczywiście, nie można powiedzieć, że są to postacie jednowymiarowe – kryształowe pod każdym względem, jednak nie ulega wątpliwości, że obdarzone są cechami, które potocznie łączy się z archetypem rycerza.

Taki obraz wojownika wykorzystuje Guy Gavriel Kay w powieści fantasy *Lwy Al-Rassanu*⁶. Czytelnik zostaje przeniesiony do świata w dużym stopniu przypominającego średniowieczną Europę. Akcja książki rozgrywa się na półwyspie, który do złudzenia przypomina Półwysep Iberyjski⁷. Podobnie jak w okresie średniowiecza, jest to arena ścierania się dwóch religii – aszaryzmu i dżadyzmu. Pierwsza

⁵ Nie będę tu nawiązywał ani do *Opowieści z Narnii* Clive’a Steplesa Lewisa, ani do *Kronik Diuny* Franka Herberta. Szczegółowe omówienie wątków arabsko-muzułmańskich w obu tych cyklach można znaleźć [w:] B. Szot, *Elementy orientalne w cyklu Opowieści z Narnii C.S. Lewisa*, [w:] *Zachód a świat islamu – zrozumieć Innego*, red. I. Kończak, M. Woźniak, Łódź 2012, http://almaszrik.pl/wp-content/uploads/2016/05/Zachod_a_swiat_islamu.pdf, data odczytu 21 kwietnia 2012, s. 154–159; D. Kokoć, *Wątki arabsko-muzułmańskie w Kronikach Diuny Franka Herberta*, [w:] *Między tolerancją a islamofobią. Muzułmanie w Polsce, muzułmanie na świecie*, red. M. Woźniak-Bobińska, B. Rogowska, Łódź 2017, http://almaszrik.pl/wp-content/uploads/2016/05/Miedzy_tolerancja_a_islamofobia.pdf, data odczytu 5 czerwca 2017.

⁶ G.G. Kay, *Lwy Al-Rassanu*, Warszawa 2006.

⁷ Taką interpretację nasuwa już sama mapa Al-Rassanu, umieszczona na początku książki. Ibidem, s. 11.

z nich wykazuje wiele cech wspólnych z islamem – już sama jej nazwa zaczerpnięta jest z jednej z muzułmańskich szkół teologicznych, chociaż w powieści etymologia nazwy wyznania wywiedziona jest od Aszara, proroka, którego nauki stanowią podstawę owej religii. Dżadyzm to z kolei chrześcijaństwo. Obok tych dwóch wyznań, w powieści istotną rolę odgrywają Kindathowie, którzy stanowiliby literacki odpowiednik Żydów. Co ciekawe, wszystkie te kultury mają charakter astralny, gdyż w każdym z nich głównym bóstwem jest ciało niebieskie. Dżadyci czczą Słońce, a Kindathowie za najwyższe bóstwa uznają dwa księżyce, które okrążają ich świat. Dla aszarytów obiektem kultu są natomiast gwiazdy. Podobnie jak muzułmanie w okresie średniowiecza w Andaluzji, również powieściowemu aszarycy stworzyli na półwyspie kwitnące królestwo – tytułowy Al-Rassan, natomiast tereny rządzone przez królów dżadyckich nazywane są Esperanią. Historia, którą poznaje czytelnik, rozpoczyna się wówczas, gdy świetność Al-Rassanu jest już przeszłością. Silny niegdyś kalifat podzielony jest na wiele drobnych królestw, pozostających ze sobą we wrogich stosunkach, natomiast państwa dżadyckie rosną w siłę i podejmują coraz śmielsze próby odzyskania terenów, które utraciły na rzecz aszarytów.

Jak nietrudno zauważyć, sytuacja, jaką zarysowuje G.G. Kay, przypomina schyłkowy okres panowania muzułmańskiego w Andaluzji i czas rekonkwisty⁸. Na tym tle autor kreśli historię trojga bohaterów: dwóch rycerzy – aszaryty Ammara ibn Khairana i dżadyty Rodriga Belmontego – oraz kindathckiej kobiety, młodej lekarki Dżehany bet Iszak, których los i wielka polityka zmusza do wspólnego działania. Główną osią powieści są wzajemne relacje między tą trójką: przejście od początkowej nieufności do przyjaźni między obu mężczyznami oraz budzące się uczucie obu wojowników do Dżehany.

Ammar jest, z jednej strony, postacią makiaweliczną *par excellence* – nie waha się stosować podstępów, zdrady, a nawet morderstwa, by osiągnąć cel, zgodnie z wytycznymi Niccolo Machiavellego, za-

⁸ É. Lévi-Provençal, *Cywilizacja arabska w Hiszpanii*, Warszawa 2006.

wartmi m.in. w *Księciu*⁹. To on zabija ostatniego kalifa Al-Rassanu, przyśpieszając w ten sposób polityczny rozpad kalifatu, oraz podaje truciznę swojemu dotychczasowemu królowi. Jednak nie jest postacią demoniczną, gdyż w każdym z tych przypadków kieruje się wyższymi racjami – dobrem ogółu i obroną honoru. Zabójstwo kalifa ma doprowadzić do odrodzenia się podupadającej ojczyzny pod pieczę nowego władcy, natomiast decyzję o otruciu króla Ammar podejmuje w momencie, w którym jego suweren postawił go w sytuacji, która naraziła bohatera na utratę honoru. Jest to zgodne z zaleceniami renesansowego myśliciela, który podkreślał, że dobry władca musi mieć przede wszystkim na względzie dobro ludu, którym włada. Jak widać, Ammar w swojej działalności politycznej jest realistą, co powoduje, że jego czyny są dalekie od sposobu postępowania archetypowo postrzeganego rycerza. Przy tym nie jest w żadnym stopniu cyniczny, co ujawnia się w targających nim rozterkach, wynikających z wątpliwości, czy to, co zrobił, było słuszne. Ponadto jako wojownik Ammar kieruje się kodeksem moralnym nakazującym mu m.in. wierność wobec towarzyszy broni i przyjaciół czy stawanie w obronie słabszych. Autor skupia się głównie na *rycerskiej* stronie jego osobowości, co znajduje odbicie w jednej z ostatnich scen książki – pojedynku między Ammarem a Rodrigiem. Z jednej strony, w szranki stają dwaj przyjaciele, ale z drugiej – wynik starcia zadecyduje o losach całej bitwy i półwyspu.

Innym przykładem literackiego obrazu wojownika jest łowca ghuli: Abdulla Machslud z powieści Saladina Ahmeda *Tron półksiężycy*¹⁰. W tym przypadku autor skupia się na relacji mistrz–uczeń. Główny bohater jest ostatnim przedstawicielem swojego fachu, na dodatek osobą wiekową. Dlatego zakon derwiszy oddelegowuje młodego chłopaka, mistrza fechtunku, Rasida bas Rasida, aby został asystentem Abdulli i pomagał mu w jego misji zwalczania potworów. Relacja między oboma mężczyznami jest dość specyficzna. Abdulla jest osobą rubaszną i mającą dość swobodne podejście do kwestii

⁹ N. Machiavelli, *Książe*, [w:] idem, *Książe. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1987.

¹⁰ S. Ahmed, *Tron półksiężycy*, Warszawa 2012.

religijnych, natomiast Rasid jest głęboko wierzący, co powoduje, że sposób bycia oraz słowa wypowiedane przez jego mistrza wywołują w nim często zgorszenie. Ponieważ jednak młodzieniec został zobligowany przez swoich przewodników duchowych z zakonu do posłuszeństwa łowcy, musi z pokorą znosić nierzadko bluźnierczy tryb życia swojego nowego przełożonego. Wynika to, z jednej strony, z kodeksu zakonu derwiszy, do którego należy, a z drugiej – z szacunku dla bardziej doświadczonego nauczyciela. Pomimo różnic w podejściu do kwestii religijnych, obu mężczyzn cechuje bezgraniczne oddanie sprawie, o którą walczą. Obaj poświęcają się bez reszty walce z siłami ciemności, gdyż tego wymaga etos ich zawodu. Ich powołanie wiąże się z groźbą śmierci, a dodatkowo obwarowane jest pewnymi zakazami i nakazami. Jednym z zakazów jest zakaz wchodzenia w związek małżeński przez łowcę ghuli, co powoduje, że Abdulla, pomimo zaawansowanego wieku, pozostaje kawalerem. Dodatkowo poświęcenie, z jakim oddaje się walce ze złem oraz poczucie obowiązku, sprawiają, że nie może porzucić wybranego fachu i związać się z kobietą swojego życia. Zawód ten nie przysparza mu również uznania społecznego czy przyjaciół. Pomimo tego nie rezygnuje z obrony ludzi przed ghulami.

Również Terry Pratchett w swoim Świecie Dysku umieszcza lud, który stanowi odbicie społeczności bliskowschodnich. Jest to imperium Klatch z jego najważniejszym miastem Al-Khali. Państwo to oraz sami Klatchianie najdokładniej zostali opisani w powieści *Bogowie, honor, Ankh-Morpork*¹¹, w której T. Pratchett wymierzył ostrze satyry w militarizm i ksenofobię. Brytyjski humorysta opisuje Klatch jako państwo zamieszkiwane w znacznej mierze przez wojownicze wędrownie plemiona, które prowadzą między sobą ciągłe wojny. Klatchianie mają cechować się zarówno przebiegłością i skłonnością do przemocy, jak i odwagą i wiernością. Ważnym aspektem ich kultury jest gościnność, o czym przekonał się komendant Vimes. Podczas pościgu za 71-godzinnym Ahmedem, którego Vimes podejrzewa o dokonanie zamachu na członka klatchiańskiego

¹¹ T. Pratchett, *Bogowie, honor, Ankh-Morpork*, Warszawa 2011.

rodu panującego, komendant staje się gościem jednego z przywódców plemiennych. Podczas wspólnego posiłku zostaje poczęstowany trudną do rozpoznania potrawą, a wiedząc, że dla jego gospodarzy gościnność to śmiertelnie poważna sprawa (urazenie ich w tej kwestii może oznaczać śmierć), przez chwilę waha się, czy przyjąć poczęstunek, czy odmówić. To właśnie postać Ahmeda jest przykładem szlachetnego beduińskiego wojownika – odważnego, honorowego, ale też rozsądnego i dbającego o swoich ludzi. Początkowo tajemnicza postać, która staje się głównym podejrzanym w intrydze kreślonej przez T. Pratchetta, na koniec okazuje się bohaterem, którego celem było zażegnanie groźby wojny pomiędzy Klatchem a Ankh-Morpork oraz naprawa sytuacji wewnętrznej w kraju.

Figura wojownika pochodzącego z Bliskiego Wschodu pojawia się także w literaturze SF. Przykładem takiego bohatera jest pułkownik Fedmahn Kassad z cyklu powieści *Pieśni Hyperiona* Dana Simmonsa¹². Z pochodzenia jest on Palestyńczykiem i, jak charakteryzuje go D. Simmons,

(...) odziedziczył po przodkach poczucie honoru, które drzymało ukryte głęboko w jego duszy, potajemnie identyfikowało go z klasą samurajów, najwyżej w świecie ceniących sobie możliwość rzetelnego wypełniania obowiązków, samodyscyplinę i honor¹³.

Kassad wywodzi się z niższych warstw społecznych i od młodych lat popada w konflikt z prawem. W pewnym momencie staje przed wyborem: albo pójść do więzienia, albo odbyć służbę wojskową. W wojsku zapoznaje się z kodeksem Nowe Bushido, które wzmacnia jego poczucie obowiązku oraz honorowego prowadzenia walki. Swoje umiejętności wojskowe i taktyczne jest zmuszony wykorzystać m.in. w walce z fanatykami religijnymi. Dowodzeni przez Nowego

¹² Na cykl składają się cztery powieści: *Hyperion*, *Upadek Hyperiona*, *Endymion* i *Triumf Endymiona*. Postać pułkownika Kassada pojawia się w dwóch pierwszych tomach. D. Simmons, *Hyperion*, Warszawa 2007; idem, *Upadek Hyperiona*, Warszawa 2008; idem, *Endymion*, Warszawa 2008; idem, *Triumf Endymiona*, Warszawa 2009.

¹³ Idem, *Hyperion...*, s. 166.

Proroka neoszyici opanowali planetę Qom-Rijad i dokonali masakry sunnitów. Kassad, uciekając się do podstępów, doprowadza do wyeliminowania przywódców ruchu, a przez to zapobiega dalszemu rozlewowi krwi.

Wątek religijnego fanatyzmu, któremu przeciwstawiają się szlachetni rycerze, pojawia się również w *Lwach Al-Rassanu* oraz *Tronie półksiężyca*. W powieści G.G. Kaya występują plemiona muwaryjskie, których członkowie cechują się bezwzględnością i radykalizmem w przestrzeganiu nakazów aszaryzmu. Ponieważ ich ewentualna inwazja na Al-Rassan stanowi zagrożenie zarówno dla liberalnych aszarytów zamieszkujących półwysep, jak i dla dzadytów i Kindathów, Ammar i Rodrigo wspólnie podejmują próbę zapobieżenia tej groźbie. Natomiast w *Tronie półksiężyca* pojawiają się Pokorni Uczniowie, którzy terroryzują i atakują każdego, kto, ich zdaniem, łamie nakazy religijne. Również w tym przypadku Abdulla wchodzi w konflikt z fanatykami, gdyż razi go ich hipokryzja i postępowanie, które uznaje za niezgodne z kodeksem honorowym nakazującym obronę słabszych.

Z kategorią wojownika związana jest także postać asasyna. Przeważnie asasyni portretowani są jako osoby bezwzględne, tajemnicze, wręcz demoniczne, które zażywają haszysz i mają konszachty z siłami nieczystymi. Dominujący literacki obraz tego nurtu ismailickiego pokrywa się zatem z wyobrażeniami na jego temat, jakie przeniknęły do świadomości europejskiej za sprawą Marco Polo i krzyżowców¹⁴. Przykładem takiego obrazu jest powieść graficzna *Krucjaty*¹⁵, w której asasyni za pomocą żywego srebra chcą stworzyć armię bezwolnych żywych trupów i dzięki nim opanować świat.

¹⁴ Na temat ismailitów zob.: F. Daftary, *Ismailici. Zarys historyczny*, Warszawa 2008; K. Pachniak, *Doktryny ismā'īlickie w doktrynach Al-Kirmāniego*, Warszawa 2004; eadem, *Ezoteryczne odłamy islamu w muzułmańskiej literaturze herezjograficznej*, Warszawa 2012.

¹⁵ Izu, A. Nikolavitch, Z. Xiaoyu, Z. Hualong, L. Jian, *Krucjaty. Srebrnookie widmo*, Łódź 2016; eidem, *Krucjaty: Wrota Hermesa, Krucjaty: Bitwa pod Al-Mansurą*, Łódź 2016.

Wszystkie opisane wyżej wątki splatają się w literackim wyobrażeniu krucjat. W każdej z walczących stron pojawiają się postacie szlachejnych wojowników, którzy bądź to stają przeciwko sobie w honorowym pojedynku, bądź też muszą połączyć siły w walce ze wspólnym, często dużo potężniejszym przeciwnikiem. Tego typu wątek obecny jest we wspomnianej już powieści graficznej *Krucjaty*, ale stanowi też oś powieści graficznej *Krucjata*¹⁶. W pierwszej z wymienionych powieści graficznych templariusze i przyszedł mongolski wódz Hulagu walczą wspólnie z asasynami, ale też z opętany siłą żywego srebra legatem papieskim. Natomiast wspólnym wrogiem chrześcijan i muzułmanów w *Krucjacie* jest tajemniczy demon Qua'dj, który żywi się duszami zmarłych. Motyw krucjat jest również okazją do ukazania fanatyzmu religijnego obu stron. W *Lwach Al-Rassanu* królowie dżadycy wyruszają na krucjatę przeciw aszarytom w Soriyyii, jednak zapal wojenny dżadytów szybko obraca się przeciwko Kindathom i kończy się ich rzezią.

Dżiny, ghule i inne demony

Obok archetypu szlachejnego wojownika, elementem, który często pojawia się w twórczości inspirowanej światem arabsko-muzułmańskim, są różnego rodzaju ponadnaturalne byty pochodzące z bestiariusza arabskiego. Do najbardziej popularnych wytworów folkloru bliskowschodniego należą niewątpliwie dżiny oraz ghule. Pełnią one różne funkcje, są wykorzystywane jako czynnik mający wzbudzić w czytelniku strach, ale też traktowane są jako symbole rozerotyżowanego Orientu. Postać dżina może ponadto stanowić punkt wyjścia do rozważań natury filozoficznej.

Przykładem wykorzystania bestiariusza arabskiego w celu przestraszenia czytelnika jest *Tron półksiężycy*, gdzie bohaterowie walczą z ghumami, które są bezrozumnymi potworami, mającymi za jedyny cel mordowanie. Do tej pory Abdulla i Rasid walczyli z ghumami, któ-

¹⁶ J. Dufaux, P. Xavier, J.-J. Chagnaud, *Krucjata: Simoun Dja*, Warszawa 2013; eidem, *Krucjata: Qua'dj*, Warszawa 2014; eidem, *Krucjata: Pan maszyn*, Warszawa 2016; eidem, *Krucjata: Słupy ognia*, Warszawa 2016.

rych do życia powołali parający się czarną magią czarnoksiężnicy, jednak tym razem muszą stawić czoła ghulowi ghuli, czyli człowiekowi stworzonemu przez tzw. *Zdradzieckiego Anioła*, czyli odpowiednika Szatana. To zaś powoduje, że potwory, które tworzy, są dużo potężniejsze i bardziej niebezpieczne. Z kolei Graham Masterton wykorzystuje džina jako element grozy w horrorze *Dżinn*¹⁷. Główny bohater musi zmierzyć się z demonem, który zostaje uwolniony z dzbana będącego jego więzieniem. W powieści G. Mastertona džin jest opisany jako nieokiełznana siła, przebiegła i brutalna, niszcząca wszystko i wszystkich, którzy staną jej na drodze.

Ciekawym wykorzystaniem figury džina jest powieść Salmana Rushdiego *Dwa lata, osiem miesięcy i dwadzieścia osiem nocy*¹⁸. Jest to powieść filozoficzna, której głównym tematem jest relacja między rozumem a religią. Punktem wyjścia jest tu romans między Dunią, džinnią i jednocześnie księżniczką krainy džinów, a Awerroesem. Para ta daje początek nowej generacji ludzi: Dunianów, reprezentujących racjonalizm, tolerancję i ład społeczny. Osią fabularną powieści jest filozoficzny spór dotyczący wartości filozofii i poznania rozumowego między Al-Ghazalim, który reprezentuje irracjonalność, a Awerroesem, ukazanym jako archetyp racjonalności. Akcję powieści wypełnia wojna toczona między ifrytami, które symbolizują fanatyzm, chaos, brutalność, irracjonalność i ciasność umysłu, oraz ludźmi, którym przewodzą potomkowie Awerroesa i Duni, stanowiącymi z kolei personifikacje racjonalności. Autor stawia tezę, że zwycięstwo rozumu nad džinami, czyli przesadami i fanatyzmem, spowoduje, iż zapanuje powszechny pokój i dobrobyt. Z filozoficznego punktu widzenia teza zawarta w powieści S. Rushdiego ma charakter pozytywistyczny i zbliżony do poglądów Augusta Comte'a, który twierdził, że wraz z rozwojem nauk pozytywnych i podnoszeniem się poziomu wiedzy i racjonalności, religijność i postawy religijne zaczną zanikać¹⁹. Obecnie odchodzi się od Comte'owskiej

¹⁷ G. Masterton, *Dżinn*, Poznań 2005.

¹⁸ S. Rushdie, *Dwa lata, osiem miesięcy i dwadzieścia osiem nocy*, Poznań 2015.

¹⁹ A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, [w:] idem, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. Rozprawa o całokształcie pozytywizmu*, Warszawa 1973.

tezy o zaniku religijności, gdyż nie wytrzymuje ona konfrontacji z faktami. Współcześni badacze sekularyzmu wskazują, że mamy do czynienia ze zjawiskiem, które określa się mianem postsekularyzmu. Religijność jako taka nie zanika, następuje jednak jej transformacja, co przejawia się m.in. w zjawisku prywatyzacji religijności²⁰.

Dżiny pojawiają się też w Świecie Dysku. T. Pratchett z charakterystyczną dla siebie swadą w powieści *Czarodzieicielstwo* wprowadza postać dość niestandardowego ducha zrodzonego z ognia²¹. Przedstawiony jest on jako typowy pracownik wielkiej korporacji. Odpowiada za wiele lamp, jest ciągle zajęty i cały czas śpieszy się na jakieś spotkanie, a w jego grafiku nie ma wolnych miejsc. Nawet gdy bohaterowie potrzebują jego pomocy i pocierają lampę, by go wezwać, pojawiają się słowa utkane z dymu:

Cześć – przeczytał Nijel. – Nie odkładaj lampy. Cieszymy się, że właśnie nas wybrałeś. Po usłyszeniu sygnału przekaż swoje życzenie, a wkrótce stanie się ono naszym rozkazem. Tymczasem życzymy ci miłej wieczności...²²

Erotyzm

Ostatnim z motywów, który chcę omówić, jest erotyzm. Obraz Bliskiego Wschodu, który pojawia się w powieściach fantastycznych, czerpie wiele z XIX-wiecznego *orientalizmu* właśnie w kontekście seksualności. Ten nurt w sztuce ukazywał Orient jako tajemniczy i zmysłowy, przepełniony zapachem egzotycznych przypraw oraz pięknych, pełnych erotyzmu kobiet, czego najbardziej znanym przykładem jest obraz *Łaźnia turecka* Jeana-Auguste’a-Dominique’a Ingresa. Bliski Wschód jako miejsce, do którego przyjeżdżają mieszkańcy Zachodu w poszukiwaniu erotycznych doświadczeń, pojawia się w trylogii SF *Arabeska* Jona Courtenaya Grimwooda²³. Autor

²⁰ J. Iwanicki, *Procesy sekularyzacyjne a filozofia sekularna i postsekularna. Tradycje i współczesność*, Poznań 2014.

²¹ T. Pratchett, *Świat Dysku. Czarodzieicielstwo*, Warszawa 2011.

²² Ibidem, s. 240–241.

²³ J.C. Grimwood, *Pasza-zade*, Olsztyn 2004; idem, *Efendi*, Olsztyn 2005; idem, *Fellahowie*, Stawiguda 2005.

przedstawia w niej alternatywną wizję historii, w której I wojna światowa przebiega tak, jak zaplanowali ją niemieccy sztabowcy, to znaczy jest to krótki konflikt wygrany przez państwa Trójprzymierza. W świecie tym Imperium Osmańskie nie upada, ale jest jednym z głównych graczy na arenie międzynarodowej. Akcja powieści rozgrywa się w wolnym mieście Al-Iskandrija, czyli w Aleksandrii. To miejsce, do którego ściąga złota młodzież z Zachodu, pragnąca zakosztować rozkoszy Orientu oferowanych przez ekskluzywne domy publiczne.

Dla zobrazowania rozerotyzowania stylizowanych na bliskowschodnie światów pisarze fantastyczni wykorzystują m.in. postać dżina²⁴. Zarówno w *Dżinnie* G. Mastertona, jak i w *Dwóch latach, ośmiu miesiącach i dwudziestu ośmiu nocach* S. Rushdiego, dżiny opisane są jako istoty przepełnione temperamentem seksualnym. W horrorze G. Mastertona siła erotyczna drżymąca w dżinie jest niszcząca i złowroga. W przypadku dżinów z powieści S. Rushdiego, ich seksualność ma charakter hedonistyczno-libertyński. Uprawianie seksu stanowi ich główną rozrywkę, która tak ich absorbuje, że rzadko kiedy interesują się światem ludzi. Z kolei, jak pokazuje przykład księżniczki Duni, dżinnije bywają niezwykle płodne:

Dżinnija Dunia była tak spektakularnie płodna, jak sugerowała jej przepowiednia. W ciągu dwóch lat, ośmiu miesięcy i dwudziestu ośmiu dni i nocy, które nastąpiły potem, zaszła w ciążę trzykrotnie i za każdym razem wydawała na świat gromadkę dzieci, co najmniej siedmioro w jednym rzucie, jak by się zdawało, a raz jedenaścioro, a może dziewiętnaścioro, chociaż doniesienia na ten temat są niejasne i niedokładne²⁵.

²⁴ Takie zastosowanie figury dżina pojawia się nie tylko w literaturze fantastycznej. W powieści graficznej *Dżinn* otrzymujemy portret Turcji, współczesnej i z roku 1912, jako kraju pełnego zmysłowości i erotyzmu, w którym nadal funkcjonują haremy oferujące bogatym klientom możliwość zaspokojenia żądz. Tytułowy *dżinn* jest określeniem kobiety pełnej temperamentu i potrafiącej wykorzystać swoją urodę i cielesność, by oczarować mężczyzn i wykorzystać ich do własnych celów. J. Dufaux, A. Miralles, *Dżinn: Faworyta. 30 dwoneczków*, Łódź 2016; eidem, *Dżinn: Tatuaz, Skarb*, Łódź 2017.

²⁵ S. Rushdie, *Dwa lata...*, s. 16.

Również w jednym z epizodów w powieści Neila Gaimana *Amerykańscy bogowie* pojawia się postać dzina, którego cechuje m.in. seksualny magnetyzm. Pracując jako nowojorski taksówkarz, uwodzi on młodego chłopaka z Omanu, który zamówił u niego kurs. Spotkanie to kończy się homoseksualnym aktem płciowym. Działanie dzina jest jednak tak naprawdę wyrachowane, gdyż jego celem jest kradzież paszportu chłopaka, co umożliwia mu powrót do kraju, z którego pochodzi²⁶.

Tego typu postrzeganie Orientu zostało w humorystyczny sposób sportretowane przez T. Pratchetta. W powieści *Czarodzieństwo* główni bohaterowie podczas swojej wędrówki trafiają na dwór Kreozota, szeryfa Al-Khali. Wtedy też urodziwa barbarzynka Conena zostaje umieszczona w haremie szeryfa. Jednak jest to dość specyficzny harem. Sam szeryf sportretowany jest jako osoba zniewieściała, nawykła do luksusów i rozmiłowana w poezji, winie i opowieściach. Pragnie on, by kobiety z haremu opowiadały mu piękne historie i baśnie oraz słuchały jego poezji, gdyż to właśnie nadaje jego życiu sens i jest źródłem prawdziwej rozkoszy²⁷.

Wątki arabsko-muzułmańskie w polskiej literaturze fantastycznej

Na koniec wskażę przykłady wykorzystania elementów kultury arabsko-muzułmańskiej przez polskich pisarzy fantastycznych. Wątki tego typu odnajdujemy m.in. w opowiadaniach i powieściach autorstwa Andrzeja Sapkowskiego i Roberta M. Wegnera. W twórczości A. Sapkowskiego elementy orientalne występują stosunkowo często i są obecne w większości wykreowanych przez niego uniwersów. W opowiadaniu *Ostatnie życzenie* najbardziej znana postać stworzona przez tego autora, wiedźmin Geralt z Rivii, musi stawić czoła dżinowi²⁸. Demon, po uwolnieniu z butelki, jest zobligowany

²⁶ N. Gaiman, *Amerykańscy bogowie*, Warszawa 2007, s. 141–148.

²⁷ T. Pratchett *Czarodzieństwo...*, s. 133–177.

²⁸ A. Sapkowski, *Ostatnie życzenie*, [w:] idem, *Ostatnie życzenie*, Warszawa 1999, s. 220–276.

do spełnienia trzech życzeń osoby, która go oswobodziła. Nie jest on jednak przedstawiony w sposób antropomorficzny, jaki znamy chociażby z Disneyowskiego *Aladyna*. Sapkowski sportretował tego ducha raczej jako dziką i niszczącą siłę, która bezzwłocznie wykonuje polecenia aktualnego mocodawcy.

Podczas swoich przygód Geralt walczy również z grasującymi po cmentarzach ghulami. Z kolei w tzw. trylogii husyckiej pojawiają się tajemniczy mordercy, którzy działają jak bezwolne maszyny, a ich jedynym celem jest zabicie wskazanej osoby. Główny bohater tego cyklu, Reynevan, stwierdza, że muszą być to legendarni asasyni, którzy odurzają się haszyszem, by być całkowicie nieczuli na zadawane im ciosy²⁹.

Wątki arabsko-muzułmańskie najsilniej obecne są w powieści *Żmija*, której akcja rozgrywa się w Afganistanie podczas wojny radziecko-afgańskiej³⁰. Główny bohater, radziecki żołnierz Paweł Lewart, spotyka w górach złotą żmiję, która okazuje się jednym z wcieleń ducha zamieszkującego jaskinie Afganistanu. Ten żeński demon żywi się zapalem wojennym młodych mężczyzn, ale też sprowadza nieuchronną klęskę na wszystkich najeźdźców i budzi nabożny lęk wśród miejscowych. Owa potężna siła wpływała na wojowników Aleksandra Wielkiego, żołnierzy brytyjskich czy radzieckich i – jak dowiadujemy się z epilogu powieści – chce zwieść na manowce również polskich wojskowych, którzy przybyli do Afganistanu z misją NATO.

R.M. Wegner, autor cyklu *Opowieści z meekhańskiego pogranicza*, wprowadza do swojego uniwersum wojownicze, pustynne plemiona Issarów³¹. Są oni mistrzami w posługiwaniu się różnego rodzaju białą bronią, a dodatkowo wyróżnia ich silna więź wspólnotowa, co ma wyraz w ich eschatologii. Uważają oni bowiem, że pojedynczy członkowie plemienia nie mają indywidualnej duszy,

²⁹ Idem, *Narrenturm*, Warszawa 2002; idem, *Boży bojownicy*, Warszawa 2004; idem, *Lux perpetua*, Warszawa 2006.

³⁰ Idem, *Żmija*, Warszawa 2009.

³¹ R.M. Wegner, *Opowieści z meekhańskiego pogranicza. Północ-Południe*, Warszawa 2013, s. 323–569; idem, *Pamięć wszystkich słów. Opowieści z meekhańskiego pogranicza*, Warszawa 2015.

ale każdy człowiek dysponuje częścią duszy plemienia, do którego należy. Istotną częścią religii Issarów jest nakaz zakrywania twarzy przed obcymi, co dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wynika to z wiary, że gdy ktoś spoza plemienia zobaczy ich twarz, wtedy utracą część duszy i staną się tylko pustymi ciałami. Nakaz ten przypomina wiarę Arabów z okresu *dżahiliji*, którzy zakrywali swoje oblicza z lęku przed tzw. złym okiem³². Co ciekawe, wśród Issarów panuje egalitaryzm, w szczególności, jeśli chodzi o możliwość szkolenia się we władaniu bronią i uczestniczenia w walce. Dodatkowo sprawy cielesne, zwłaszcza związane z seksualnością, nie są mocno tabuizowane. Jako przykład można podać słowa przysłowia issarskiego, które autor wypowiada ustami jednej z bohaterek:

Idzie to tak. – Uśmiechnęła się, choć tamta nie mogła tego zobaczyć. – Gdy twoja kobieta robi lepiej szpadą niż ty, dobrze jest wiedzieć, kiedy ma trudne dni³³.

Podsumowanie

Powyższe przykłady literatury fantasy i SF pokazują, że nie tylko cywilizacja zachodnia czy dalekowschodnia inspirowała pisarzy do tworzenia fantastycznych uniwersów i ciekawych postaci. Również kultura arabsko-muzułmańska ma w sobie potencjał, który może zaowocować wieloma frapującymi wizjami. Przykładem są tu niewątpliwie *Kroniki Diuny* Franka Herberta, należące do ścisłego kanonu literatury SF, których akcja jest mocno osadzona na wątkach zaczerpniętych z tej kultury.

Omówione przeze mnie powieści stanowią tylko próbę tego, jak Orient zapładnia wyobraźnię pisarzy fantastycznych, głównie zachodnich. Pokazują także, że pewne wytwory folkloru arabskiego, jak np. dżiny czy ghule, na stałe zadomowiły się w światowej popkulturze, szczególnie w horrorze i fantasy. Przywołani przeze mnie twórcy, konstruując swoje fabuły, odwołują się do pewnych

³² M.M. Dziekan, *Arabia magica. Wiedza tajemna u Arabów przed islamem*, Warszawa 2014, s. 105–112.

³³ R.M. Wegner, *Pamięć wszystkich słów...*, wersja elektroniczna loc. 5332.

uniwersalnych archetypów, ale wypełniają je treściami kojarzonymi z Bliskim Wschodem. Nie są przy tym wolni od dominujących w świadomości ludzi Zachodu pewnych wyobrażeń na temat Bliskiego Wschodu, dotyczących np. asasynów jako bezwzględnych skrytobójców czy Orientu jako świata zmysłowego, pełnego pięknych i tajemniczych kobiet. Na podkreślenie zasługuje jednak to, że autorzy ci nie unikają tematów aktualnych i trudnych, jak kwestia radykalizmu religijnego, ksenofobii czy militarizmu.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Ośrodek Debaty
Międzynarodowej
Łódź

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Regionalny Ośrodek
Debaty Międzynarodowej w Łodzi 2017-2018

Zadanie publiczne współfinansowane przez Ministerstwo Spraw
Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być
utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw
Zagranicznych RP.